

60 LAT
1947-2007

od powstania
Technikum
Przemysłu
Drzewnego

właściciel fabryki BODZIO • projektant plakatu Jarocin - Festiwal
prezes Gromady • dyrektor domu kultury • przedsiębiorca

ABSOLWENCI SZKOŁY WSPOMINAJĄ

DZIŚ W GAZECIE DODATEK OKOLICZNOŚCIOWY

GAZETA Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 39 (885) 28 września 2007
www.gj.com.pl

ISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X

Cena 2,50 zł
(0% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

**OLEJ
OPAŁOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA
ekotem

Ochman
PETRO SERWIS

DZIAŁ SPRZEDAŻY:

(062) 734 30 92
501 078 706

PO NASZYM APELU

SZCZĘŚCIE z prędkością 200 km/h



Fot. Elżbieta Rzepczyk



JAROCIN

**Ewakuowano
ponad
500 osób**

Żrący dym odciął wyjście trzem uczniom na drugim piętrze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Okazało się, że jedna z uwieczonych dziewczyn ma złamaną nogę i rękę. W miniony czwartek z jarocińskiej „czwórki” ewakuowano 546 osób.

Czytaj na str. 4

NOCNE EKSCESY W OŚRODKU ZDROWIA?

Od czterech lat władze powiatu usiłują pozbyć się budynku, w którym niegdyś mieściła się żerkowska przychodnia rejonowa. Dwa miesiące temu zarząd powiatu ogłosił kolejny przetarg na sprzedaż nieruchomości. Samorząd obiekt próbował zbyć już osiem razy. - Docierały do mnie głosy (...), że wieczorami dochodzi tam do różnych ekscesów i nieformalnych spotkań - interweniował u starosty radny Kasper Ekert. Okazało się, że drzwi do budynku były przez pewien czas otwarte i każdy, bez żadnych przeszkód, mógł wejść do środka.

Czytaj na str. VII

NASZA KOLEŻANKA PREZESEM

Anna Kopras-Fijołek, dziennikarka „Gazety Jarocińskiej” została prezesem zarządu Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Czytaj na str. 6



Tomek spotkał się z bokserem Przemysławem Saletą, który jest ambasadorem fundacji „Dziecięca Fantazja”.

Tomek cierpi na nieuleczalną chorobę. Marzył, żeby przejechać się samochodem wyścigowym. Jego marzenie się spełniło.



„Gazeta” zwróciła się do fundacji „Dziecięca Fantazja”, by pomogła Tomkowi spełnić marzenie. Udało się w ostatniej chwili. Tomek poleciał do Budapesztu na tor Formuły 1



Razem z mamą
i wujkiem zwiedzili
Budapeszt



No i najważniejsze: Tomek,
tor Hungaroring, wyścigowy samochód
i prędkość - 200 km/h.

Czytaj na str. 7

Dwieście pięćdziesiąt procent normy



PIOTR
PIOTROWICZ

Dowiedziałem się, że starosta Stanisław Martuzalski pracuje średnio dwadzieścia godzin na dobę, a więc wyrabia 250% normy. To wynik obliczeń jego sekretariatu. Nie wiem tylko, czy średnia ta jest obliczana z uwzględnieniem dni wolnych od pracy, czy też nie, ale to w gruncie rzeczy nieważne, bo osiągnięcie naszego starosty budzi nieklamany podziw. Pozostają mu tylko cztery godziny na sen i inne sprawy osobiste nie związane z pracą. Jak on to robi? Takie pytanie ciśnie się na usta. Przeciętny człowiek już po jednym dniu wytężonej dwudziestogodzinnej pracy pada „na pysk” i marzy tylko o jednym. A nasz starosta - nie.

Niestety, nie podoba mi się, to że Stanisław Martuzalski tak „zasuwa”. Przecież to może się odbić na zdrowiu. Nieludzkie tak wykorzystywać najważniejszą osobę w powiecie. Wierzę, że przewodniczący rady powiatu w trybie nadzoru, i to natychmiast, zakaże mu takiego postępowania.

W związku z tym zaczynam się domyślać, dlaczego starosta kandyduje w wyborach. Jest już zmęczony i zapewne liczy, że kampania wyborcza do sejmu, w porównaniu z katorżniczą pracą w powiecie, to będzie „małe miki”. Na dodatek wiadomo, że w nocy nie ma spotkań wyborczych, a klejenie plakatów jest zadaniem dla młodzieżówek partyjnych, więc w końcu porządnie się wyśpi.

JARACZEWO

Wzrosną podatki

O 2,2 procenta mogą wzrosnąć stawki podatków w gminie Jaraczewo. Taką podwyżkę zaproponowano w projektach uchwał. Na najbliższej sesji radni mają ustalić stawki podatków: od nieruchomości, posiadania psów i opłatę targową. Podejmą także uchwałę w sprawie wyboru ławników oraz wystuchają sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie. Przedstawiona będzie również informacja o działalności placówek przedszkolnych w gminie. Sesję zaplanowano na 26 września, początek obrad o godzinie 9.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie.

(era)

NOWE MIASTO

Bezrobotni do rowów

Urząd Gminy w Nowym Mieście zatrudnił 10 osób bezrobotnych, na okres 3 miesięcy, w ramach programu „Rowy”. - Będziemy otrzymywać na to pieniądze z biura pracy - refundację w 100 %. To będzie płaca plus składki ZUS, wyliczyliśmy 32.907 zł. Jest też drugi program dla kobiet, które będą zajmować się utrzymaniem zieleni - mówiła na komisji skarbnik Elżbieta Mnich. Na zatrudnienie na okres 3 miesięcy pięciu bezrobotnych kobiet oraz kolejnych dwóch na okres 4 miesięcy gmina dostała 48.454 zł. Program „Rowy” kierowany jest do osób długotrwale bezrobotnych, ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich.

(ula)

ŻERKÓW

Sesja w pałacu

Najbliższa, siódma sesja Rady Miejskiej w Żerkowie odbędzie się w piątek 28 września, o godz. 9.00 w urzędzie gminy. O godz. 11.00 rozpocznie się druga część sesji, tym razem radni mają obradować w pałacu w Śmiełowie. W trakcie sesji zaplanowano wystąpienie Jacka Piotrowskiego - kierownika wydziału ds. rejestru zabytków w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Poznaniu. Gość ma przybliżyć ideę Mickiewiczańskiego Parku Kulturowego. Po prelekcji zaplanowano dyskusję i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia parku. W programie obrad znajdują się również: wybór ławników i zmiany w tegorocznym budżecie.

(ls)

Okruchy z przeszłości W SPRZEDAŻY



Księgarnia „Na Rogu” Jarocin, Rynek 16
Księgarnia „Dom Książki” Jarocin, ul. Paderewskiego 12
Księgarnia „Przy klasztorze” Jarocin, ul. Franciszkańska
Księgarnia Henryk Michalak Żerków, Rynek 7
Księgarnia Henryk Michalak Nowe Miasto, Rynek 13
Muzeum Regionalne w Jarocinie (ratusz), Czytelnia „Pod Ratuszem”
Wszystkie biblioteki gminy Jarocin
Biblioteka Gminna w Żerkowie, ul. Mickiewicza 6
Biblioteka Gminna w Nowym Mieście, ul. Poznańska 8A
Biuro Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” Jarocin, ul. Rynek 21 (naprzeciwko PKO)
Sekretariat redakcji „Gazety Jarocińskiej” Jarocin, ul. Wolności 1A



POŁUDNIOWA
OFICyna
WYDAWNICZA

W najbliższą środę, 26 września, w Nowym Mieście odbędzie się promocja książki Eugeniusza Czarnego „Okruchy z przeszłości”. Spotkanie z autorem zaplanowano na 17.00 w bibliotece gminnej.



ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE

Bezpłatne badania

W jarocińskim szpitalu można nieodpłatnie wykonać badanie ciśnienia krwi, EKG, gruczołu krokowego, a także cholesterolu i poziomu cukru we krwi.

Choroby nowotworowe i układu krążenia są najczęściej występującymi schorzeniami społecznymi. Powiat jarociński rozpoczął realizację programu profilaktyki. W jarocińskim szpitalu można nieodpłatnie wykonać badanie ciśnienia krwi, EKG, gruczołu krokowego, a także cholesterolu

i poziomu cukru we krwi. Badania realizowane będą do wyczerpania limitu.

Program zdrowotny dla mieszkańców powiatu jarocińskiego na lata 2007 i 2008 opracowany został na podstawie zebranych danych demograficzno-epidemiologicznych, w oparciu o „Narodowy Program Zdrowia”. Samorząd powiatowy przeznaczył na badanie poziomu cholesterolu, cukru we krwi oraz PSA 6 tys. zł.

(akt)

DLA KOGO?

- na bezpłatne badanie ciśnienia krwi i badanie EKG mogą zgłaszać się kobiety i mężczyźni od 45. roku życia. Otrzymają oni także skierowanie na bezpłatne badanie cholesterolu oraz poziomu cukru we krwi,
- mężczyźni od 55. roku życia, którzy cierpią na zaburzenia oddawania moczu mogą bezpłatnie wykonać badanie PSA, które polega na oznaczeniu poziomu markera nowotworowego.

GDZIE I KIEDY?

- badania wykonywane będą w punkcie konsultacyjnym Szpitala Powiatowego w Jarocinie (pokój nr 8) od 3 września do 31 października 2007 roku w poniedziałki, wtorki oraz środy w godzinach 14.35 - 16.35.



BĘDĄ WSPÓŁPRACOWAĆ

Śmieci pojedą do Jarocina

Rada Gminy w Nowym Mieście podjęła uchwałę o współpracy z gminą Jarocin w zakresie gospodarki śmieciami. - Wojewódzki Program Gospodarki Odpadami przewiduje w kilku miejscach województwa składowiska łącznie z zakładem segregacji odpadów. Takim najbliższym miejscem dla nas jest wysypisko w Jarocinie, które przewidziano

dla powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego i średzkiego. Takie uchwały są konieczne, aby cały proces inwestycyjny związany z pozyskaniem środków ruszył - uzasadnił projekt uchwały wójt gminy Aleksander Podemski. - To na razie jest deklaracja. My koniecznie ze swojego składowiska i zanim to w Jarocinie powstanie, minie trochę czasu - dodał.

ORKIESTRA KAMERALNA POLSKIEGO RADIA „AMADEUS”

Sobota, 29 września 2007r.

godz. 18:00, Kościół św. Stanisława w Żerkowie

AGNIESZKA DUCZMAL
DYRYGENT

ANNA MARIA STAŚKIEWICZ
Laureatka III nagrody XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
SKRZYPCE

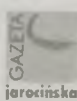


Duczmal w Żerkowie

Utwory Bacha, Mozarta i Griega, w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus”, rozbrzmiewać będą w sobotę 29 września w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie. Zespołem dyrygować będzie Agnieszka Duczmal. Partie solowe skrzypiec wykona Anna Maria Staśkiewicz, która w ubiegłym roku zdobyła III nagrodę w XIII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Koncert, który zostanie zorganizowany dzięki wsparciu finansowemu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(ls)

POD NASZYM
PATRONATEM



PSL

Kandydaci PSL do Sejmu RP

Lista nr 10, okręg nr 36

10
Lista nr



1. Grzyb

Andrzej
Ostrzeszów

Inż. ogrodnik,
Prezes Wielkopolskiego
PSL, poseł na Sejm
X, II, IV, V kadencji,
Starosta Ostrze-
szowski 1999-2001



2. Racki

Józef
Kalisz

Inż. geodezji,
Wicemarszałek
Woj. Wielk., Radny
Sejmiku, Główny
Geodeta Kraju
w latach 1997-99



3. Maćkowiak

Zdzisław
Rawicz

Starosta Rawicki,
działacz samorzą-
dowy, kandydat na
senatora w 2005



4. Walkowski

Piotr

Wysocko Wielkie,
powiat Ostrów Wlkp.

Inż. rolnik,
Prezes Wielkopolskiej
Izby Rolniczej,
Przew. Rady Powiatu
Ostrowskiego



5. Kłos

Marian Tadeusz
Czempiń,
powiat Kościan

Ogrodnik, Przew.
Rady Nadzorczej
ROP-Kościan, Wi-
ceprezes UKS „AS”
Czempiń



6. Górczyńska

Maria Jolanta
Chocz,
powiat Pleszew

Bankowiec, Radna
Powiatu Pleszew-
skiego, Prezes
Zarządu Banku
Spółdzielczego
w Pleszewie



7. Wąsiewski

Sławomir
Kotlin,
powiat Jarocin

Ekonomista,
Radny Rady Powia-
tu Jarocińskiego,
Starosta Jarociński
II kadencji



8. Marszałek

Franciszek
Krotoszyn

Prawnik,
Z-ca Burmistrza
Krotoszyna, Prezes
Zarządu Miejsko-
-Gminnego PSL
w Krotoszynie



9. Brzeskot

Grzegorz Józef
Rydzyń, powiat Leszno

Bankowiec,
Dyrektor Zakładu
Usług Wodnych we
Wschowie, Prezes
Ogóln. Stow. Zarz.
Nieruchomości



10. Karalus

Michał Roman
Borucin,
powiat Pleszew

Samorządowiec,
Starosta Pleszewski
II i III kadencji,
Radny Rady
Powiatu III kadencji



11. Balcer

Michał
Wawrzyniec
Mroczeń, powiat Kępno

Rolnik,
Wiceprzew. Rady
Gminy Baranów,
Prezes Zarządu
OSP w Mroczeniu



12. Konieczny

Bogdan Jan
Michałowo,
powiat Gostyń

Nauczyciel, samo-
rządowiec, były Wi-
cedyrektor Zespołu
Szkół Zawodowych
w Gostyniu



13. Starzyńska -Białek

Gabriela Anna
Szczytniki, pow. Kalisz

Lekarz, kierownik
Gminnego Ośrodka
Zdrowia w Szczytni-
kach, czł. Stow.
Opieki Hospicyjnej



14. Łuczak

Mieczysław
Porwity,
powiat Kalisz

Rolnik, członek
Zarządu Powiatu
Kaliszkiego, Prezes
Zarządu Gminnego
PSL w Opatówku



15. Sitek

Bożena Waleria
Komarów,
powiat Ostrzeszów

Przewodnicząca
Rady Powiatu
w Ostrzeszowie
w kadencji
2002-2006



16. Zielnica

Genowefa
Wijewo,
powiat Leszno

Pedagog, Radna
Gminy Wijewo II i IV
kadencji, była dy-
rektor przedszkola



17. Szyszka

Sławomir
Cegielnia,
powiat Krotoszyn

Rolnik, Sołtys,
Prezes Rej. Związku
Plant. Buraka Cukro-
wego w Zdunach



18. Ratajczak

Grzegorz
Kurza Góra,
powiat Kościan

Rolnik, Inspektor
do Spraw Rolnych
i Gosp. Gruntami UG
w Kościanie, Radny
Powiatu Kościańskiego



19. Jankowski

Andrzej Błażej
Ostrów Wlkp.

Mgr. inż. mechanik,
były prezes
WODKAN SA
w Ostrowie Wlkp.



20. Domaniecki

Waldemar
Łaszczyn,
powiat Rawicz

Dr nauk rolniczych,
kier. Gosp. Rolnego
w Łaszczynie,
członek FML



21. Wojciak

Stanisław
Leszno

Z-ca Dyrektora
Wojewódzkiego
Ośrodka Ruchu Dro-
gowego w Lesznie



22. Nowicki

Krzysztof Walenty
Rokosowo,
powiat Gostyń

Geodeta, pracownik
administracji pu-
blicznej w Gostyniu



23. Florczyk

Wojciech Zdzisław
Jarocin

Dyr. Zesp. Szkół
Ponadgimn. nr 2
w Jarocinie, Prezes
Stow. Szkół im.
E. Kwiatkowskiego



24. Nowak

Marek Tadeusz
Kalisz

Wiceprezes ZM PSL
w Kaliszu, radny
Rady Miejskiej
w Kaliszu II kadencji



Marszałek

Hieronim
Ustków,
powiat Krotoszyn

Rolnik, sołtys,
Przew. Związku Zaw.
Młodych Rolników,
Radny Rady Powiatu
Krotoszyńskiego



Strugała

Dariusz Antoni
Jaraczewo,
powiat Jarocin

Wójt Gminy Jara-
czewo od 1998 r.,
skarbnik Związku
Gmin Wiejskich RP

PSL

Kandydaci PSL do Senatu RP

Lista nr 10, okręg nr 35

Porozumienie Służy Ludziom



ĆWICZENIA STRAŻACKIE W SZKOLE
PODSTAWOWEJ NR 4 W JAROCINIE

Ewakuowano ponad 500 osób



POSZKODOWANĄ
DZIEWCZYNĘ
ratownicy wynieśli z budynku
na desce ortopedycznej

DWIE OSOBY strażacy
ewakuowali przy użyciu
podnośnika hydraulicznego

Fot. Elżbieta Rzepczyk

Żrący dym odciał wyjście trzem uczniom na drugim piętrze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Okazało się, że jedna z uwięzionych dziewczyn ma złamaną nogę i rękę. W miniony czwartek z jarocińskiej „czwórki” ewakuowano 546 osób.

Pożar wybuchł na drugim piętrze budynku szkoły. Na wspomnianej kondygnacji znajdowało się około 140 osób. Rozpoczęła się ewakuacja uczniów. Trzem osobom żrący dym odciał wyjście. Uwięzionym w sukurs pośpieszyli strażacy. Dwóch uczniów szkołę opuszczało przy pomocy podnośnika hydraulicznego. U trzeciej ratownicy podej-

rzewali złamanie nogi i ręki. Strażacy opatrzyli uszkodzone kończyny i znieśli poszkodowaną na desce ortopedycznej. Na szczęście pożar okazał się sfigowany. - *Celem działań było sprawdzenie przygotowania szkoły, uczniów i nauczycieli do sprawniej i bezpiecznej ewakuacji w razie zagrożenia* - mówi st. kpt. Jarosław Kuderczak, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w KP PSP w Jarocinie. Podkreśla, że akcja przebiegła sprawnie, a strażacy zapoznali się z planem ewakuacyjnym budynku szkoły.

W blisko dwugodzinnej symulowanej akcji uczestniczyli strażacy z JRG i OSP w Jarocinie.

(era)



► **Śmieci w ogniu.** 20 września na ul. Golskiej w Jaraczewie wybuchł pożar w piwnicy restauracji. Ogień został zaproszony najprawdopodobniej podczas prac remontowych. Straty oszacowano na około 1.000 zł. Wartość uratowanego mienia wyniosła w granicach 200 tys. zł.

► **Pochylone drzewo i woda.** 22 września na trasie Żerków-Brzostków strażacy usuwali pochyloną suchą wierzbę rosnącą na przydrożnej skarpie. Tego samego dnia, na ul. Mickiewicza w Żerkowie, ratownicy wypompowywali wodę z zalanej piwnicy w budynku urzędu pocztowego.

► **Rozwścieczone owady.** W minionym tygodniu strażacy 21 razy wyjeżdżali do usuwania os i szerszeni. Interweniowali w Jarocinie, Magnuszewicach, Żerkowie, Mieszkowie, Kotlinie, Roszkówku i Noskowie.

(era)



WIEŚCI KRYMINALNE

Upojeni pedałowaniem

2,1 promila alkoholu miał w organizmie Leon K., mieszkaniec Jarocina. W takim stanie jechał rowerem. Przez policję został zatrzymany 17 września na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

Tego samego dnia funkcjonariusze ujawnili jeszcze jednego nietrzeźwego cyklistę. Na al. Powstańców Wielkopolskich zatrzymano Waldemara P. Mieszkaniec Jarocina nadmuchał w „balonik” 1,8 promila.

Na jeździe rowerem po pijaku przyłapano także Jerzego S. z Jarocina. Mężczyzna został zatrzymany 22 września na ul. Żerkowskiej. Miał w organizmie 2,4 promila alkoholu.

1,6 promila alkoholu wykazało badanie alkomatem u Jana M., mieszkańca gminy Jarocin. Pijanego cyklistę zatrzymano 23 września na ul. Świętego Ducha w Jarocinie.

Pieniądze na komendzie

14 września na chodniku przy ul. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie znaleziono „pewną” kwotę pieniędzy. Osoba, która je zgubiła proszona jest o ich odebranie z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Włamanie do hydroforni

22 września w Kotlinie włamano się do hydroforni. Nieznany sprawca skradł pięć rolek siatki ogrodzeniowej powlekanej, koloru zielonego o wartości 1.300 zł.

Bez portfela i dokumentów

Mieszkaniec Jarocina stracił portfel z dokumentami i pieniędzmi. Mężczyznę obrabowano 22 września w jednym z marketów przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

Po kołpaki na policję

Ktoś skradł ci kołpaki? Straciłeś je w okresie od marca do września br.? Zgłoś się na policję, może się odnajdą. Jarocińscy policjanci zatrzymali Adama D. ze Środy Wielkopolskiej, jednego z członków grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami podzespołów samochodowych na terenie Wielkopolski. Funkcjonariusze zabezpieczyli kołpaki samochodowe różnych marek.

Właściciele aut, którym kołpaki skradziono w okresie od marca do września 2007 r. proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z mł. asp. Tomaszem Boreckim. Dotyczy to w szczególności osób, które kołpaki straciły na parkingu przy markecie Kaufland (fiat stilo i opel astra), na ul. Moniuszki przed blokiem 38 (opel vectra, peugeot 405 i 205), na os. Konstytucji 3 Maja - przy bloku nr 3 (mercedes 190, chevrolet), parking przed blokiem nr 13 (VW golf i honda) przed blokiem nr 38 (toyota avensis i yaris), na parkingu przy ul. Św. Ducha (renault laguna kombi) oraz na ul. Waryńskiego przed blokiem nr 1 (sam. nieznanego marki) i ul. Sportowej blok nr 1 (sam. nieznanego marki).

Z policją można się kontaktować pod numerem telefonu (0-62) 749-82-87 lub (0-62) 749-82-00.

(era)

Wyjaśnienie z policji

W poprzednim numerze „Gazety”, na podstawie informacji zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej KPP w Jarocinie, podaliśmy informację, że mieszkaniec Wilkowy stracił saszetkę, a następnie odzyskał ją z zawartością. Do policyjnego komunikatu wkradł się błąd. Pokrzywdzonemu zwrócono saszetkę bez pieniędzy i dokumentów.

BEZPŁATNY PRZEGLĄD

W czterech stacjach obsługi na terenie powiatu jarocińskiego 1 października będzie można sprawdzić, za darmo, stan techniczny samochodów.

Akcję „Sprawdź auto na jesień” organizują Polski Związek Motorowy i Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie. W szczególności kontrolowane będą: ogumienie, oświetlenie i układ hamulcowy.

Przeglądy będą wykonywane przez stacje diagnostyczne: Jaraczewo - ul. Golska, Jarocin - ul. Przemysłowa, Ośrodek Techniki Leśnej, Witaszyczki, Kotlin - ul. Poznańska.

(era)

Ile z apteki

Od 24 do 30 września dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Remedium” (Jarocin, ul. Wrocławska 46a, tel. (0-62) 747-15-50).

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

Od 1 do 7 października dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30 tel. (0-62) 747-16-20).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

W Jarocinie (0-62) 747-15-22. **Ośrodek Terapii Uzależnień** ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64).

Grupa Al-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt Konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

W Żerkowie punkt konsultacyjny ds. uzależnień i przemocy czynny jest w środy w godz. 17.00-19.00. Spotkania grupy AA odbywają się w poniedziałki o godz. 18.00 w Domu Strażaka w Żerkowie, ul. 700-lecia (lp.).

W ośrodku zdrowia w Jaraczewie (0-62) 740-80-13 w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 19.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

W ośrodku zdrowia w Rusku (0-62) 740-80-13 w drugi i czwarty wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 18.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

ODNOWIONY FRONT URZĘDU



Zakończył się jeden etap remontu budynku przy al. Niepodległości w Jarocinie, w którym swoje siedziby mają urząd miejski i starostwo powiatowe. Budynek został już odnowiony od frontu. Teraz wykonawca przeniósł się z robotami od strony ul. Kościuszki. Zakres prac, oprócz odnowienia elewacji, obejmuje wymianę okien oraz drzwi. Roboty potrwać do połowy listopada. Remont będzie kosztował ponad 1 mln 170 tys. zł, z czego 382 tys. zł udziału zadeklarowało starostwo powiatowe. Resztę wyłoży gmina Jarocin.

(ann)



JARACZEWO

SPRAWNE HYDRANTY

7. 200 zł wydała gmina Jaraczewo na remont hydrantów. Za tę kwotę udało się naprawić 24 ujęcia wody. - Teraz już są wszystkie sprawne - zapewnia Konrad Kołacki, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jarocinie. Łącznie na terenie gminy Jaraczewo jest 366 urządzeń.

Niesprawne hydranty spędzały sen z powiek radnym minionej kadencji. Dyskutowano o nich niemal na każdej sesji. W ubiegłym roku sam wójt Dariusz Strugała przyznał, że nie działające ujęcia wody są jego porażką. Tym bardziej, że szef KZB publicznie deklarował, że je zmodernizuje. Dyrektor tłumaczył się m.in. brakiem pieniędzy. Dlatego samorząd na remont hydrantów przeznaczył 7.200 zł.

(era)

CZY SAMORZĄDY PRZEZNACZĄ PIENIĄDZE NA DODATKOWE PATROLE?

W Żerkowie więcej policji

Tylko gmina Żerków planuje przekazać pieniądze na dodatkowe patrole policyjne. Samorząd na ten cel zamierza przeznaczyć 10 tys. zł

Więcej policjantów na terenie gminy Żerków pojawi się w przyszłym roku. To efekt przygotowywanego porozumienia pomiędzy

skuteczniej odstraszy przestępców niż firma ochroniarska. - *Posterunek w Żerkowie jest w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów turystycznych.*



samorządem a Komendą Powiatową Policji w Jarocinie. Burmistrz Janusz Jajczyk zapowiada, że w przyszłorocznym budżecie na ten cel zamierza zapisać 10 tys. zł. - *Dodatkowymi patrolami jesteśmy zainteresowani ze względu na wzmożony ruch turystyczny. Dlatego wydatki na ten cel uwzględnimy przy projektowaniu przyszłorocznego budżetu. Chcielibyśmy, żeby więcej policji pojawiło się w weekendy* - mówi Janusz Jajczyk. Podkreśla, że samorządowi zależy na bezpieczeństwie gości, którzy wypoczywają na terenie gminy Żerków. Akcentuje, że policja

Jeżeli będzie bezpiecznie, przyjedzie więcej turystów i gości hotelowych - twierdzi Janusz Jajczyk.

Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie o środki na dodatkowe patrole zwróciła się także do władz Jaraczewa i Jarocina. Te nie przewidują wygospodarowania pieniędzy na zwiększenie liczby funkcjonariuszy na ulicach. - *Decyzja ta jest podyktowana m.in. wysoką skutecznością realizowanych od 1991 r. wspólnych patroli policji oraz straży miejskiej, które w skali roku obejmują blisko tysiąc godzin* - mówi Karolina Makowska

z Kancelarii Burmistrza Jarocina.

Inaczej swoją decyzję argumentuje wójt Dariusz Strugała. Podkreśla, że komendant policji w Jarocinie o środki na dodatkowe patrole zwrócił się w niewłaściwym momencie. Od 1 września zlikwidowano rewiry dzielnicowych, a w zamian na terenie gminy miało się pojawić więcej funkcjonariuszy plutonu ruchu drogowego i interwencyjno-patrolowego. - *Jeżeli się przekonuje radę i wszystkich mieszkańców gminy, że za sprawą zmian organizacyjnych wzrośnie liczba policjantów, to będziemy obserwowali ilość funkcjonariuszy. Jak przeznaczymy środki na zwiększenie ilości policjantów, to nie będzie wiadomo, czy wzrost liczby patroli wynika ze zmian organizacyjnych czy wykupionych godzin* - mówi Dariusz Strugała. Choć nie wyklucza, że samorząd może zapłacić policji za pracę podczas gminnych imprez.

Jarocińska policja wykupu patroli nie zaproponowała władzom Kotlina. Dlaczego? - *Gmina ta zamierza przeznaczyć około 30 tys. zł na dofinansowanie zakupu radiowozu. Nie sądzę, aby byli w stanie jeszcze jakiegokolwiek pieniędzy przeznaczyć na dodatkowe patrole* - mówi nadkom. Leszek Kubiak, zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Jarocinie.

Stawka za dodatkowe patrole wynosi 20 zł brutto za godzinę. Funkcjonariusze będą pracowali podczas urlopu lub w dniach wolnych. Będą tylko i wyłącznie patrolowali ulice.

(era)

OGŁOSZENIA

WYBORY DO SEJMU 2007
Prawo i Sprawiedliwość

PiS

Lidia CZECHAK

Materiał wyborczy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

bez poręczycieli
i dodatkowych opłat

**Pożyczki
gotówkowe**

Jarocin, ul. Wrocławska 1
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00

AIG AIG BANK
POLSKA SA

finanse
dla domu

0 801 80 88 88
(071) 376 25 55

www.aigbank.pl

24
WRZEŚNIA
1933 r.

„Tydzień Harcerza” w Jarocinie zainaugurowała Msza św. oraz pochód drużyn harcerskich przez miasto. Na godzinie 20.00 w auli gimnazjum zaplanowano Harcerski Wesoly Wieczór.

25
WRZEŚNIA
1938 r.

„Gazeta Jarocińska” doniosła: **Jarociniak kpt. Janusz zwycięzcą!** Ustalono ostatecznie, iż palmę pierwszeństwa w zawodach balonowych o nagrodę Gordon-Benneta zdobyli kpt. Janusz i jego towarzysz inż. Janik. Trasę 1640 km przelecieli w ciągu 38 godzin.

26
WRZEŚNIA
1718 r.

Pieniężmi po ojcu Andrzeju Radolińskim, właścicielu Jarocina, który zmarł w 1708 roku podzielił się jego dwaj synowie Józef Stefan i Andrzej. Każdy z braci otrzymał 145 625 złotych polskich, 8 groszy i jednego szeląga.

27
WRZEŚNIA
1940 r.

Burmistrz Jarocina powiadomił ks. Ignacego Niedźwiedzińskiego, że kościół Chrystusa Króla zostaje zajęty na magazyn Wermachtu.

cz. 39
Dzień po dniu w Jarocinie

OPRAC. E. CZARNY

29
WRZEŚNIA
1937 r.

Pod przewodnictwem burmistrza Rogalskiego w ratuszu odbyło się zebranie miejskiej sekcji pomocy dzieciom i młodzieży. W celu zdobycia funduszy na dożywianie w okresie zimowym postanowiono urządzić w Jarocinie wielką imprezę dochodową - festyn ludowy.

29
WRZEŚNIA
1496 r.

Dwaj bracia Jaroccy Jan Malay i Tomisław Malay podzielili się Jarocinem i przyległościami. Jan otrzymał między innymi połowę Jarocina ku Bogusławiu, połowę Nowego Miasta ku Wilkowyi z jatkami rzeźników, szewców i piekarzy, połowę jarmarcznego, danin i czynszów, z połową cła w tymże mieście, całą twierdzą (fortalicjum) i połową wielkiego stawu przy twierdzy.

29
WRZEŚNIA
1715 r.

Podczas pożaru, jaki wybuchł w czasie jarmarku na św. Michała spaliło się osiem stodół z zbożami wszelkimi.

30
WRZEŚNIA
1768 r.

Rotmistrz konfederacji barskiej w Wielkopolsce Wojciech Kiedrzyński, wykorzystując dzień jarmarku zwerbował w Jarocinie oddział liczący przeszło 100 ludzi.

30
WRZEŚNIA
1919 r.

W Wyższej Szkole Miejskiej dyrekcję objął pierwszy Polak Jan Kołodziej, dotychczasowy profesor Gimnazjum w Rzeszowie. W szkole uczyło się 203 Polaków i 219 Niemców. W liczącym 18 nauczycieli gronie pedagogicznym było 8 Polaków i 10 Niemców.



PRZED NAMI

SZKOŁA PAMIĘCI I SZYBKIEGO CZYTANIA W JAROCINIE ZAPRASZA WE WTOREK 25 WRZEŚNIA NA SPOTKANIE INFORMACYJNE POŁĄCZONE Z POKAZEM ZAPAMIĘTYWANIA. Zebranie w Jarocińskim Ośrodku Kultury rozpocznie się o godz. 16.30. W zajęciach Szkoły Pamięci i Szybkiego Czytania mogą uczestniczyć uczniowie podstawówek (od klas II), gimnazjów i szkół średnich. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 0-601/647-870.

NA WYCIECZKĘ DO MUZEUM - SKANSENU W SZRENIAWIE W SOBOTĘ 29 WRZEŚNIA ZAPRASZA JAROCIŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w „żywych dniach skansenu”, czyli zobaczyć m.in. pokazy kiszenia ogórków, pieczenia chleba, przygotowywania zapraw czy smażenia konfitur. Koszt udziału wynosi 30 zł (członkowie PZERiI) oraz 35 zł (osoby niezarzeszone). Zapisy przyjmowane są w biurze związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (0-62) 747-20-32) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

OGNIŚKO MUZYCZNE DZIAŁAJĄCE PRZY TOWARZYSTWIE MUZYCZNYM W JAROCINIE OGŁASZA **NABÓR UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2007/2008**. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Informacje można uzyskać osobiście w siedzibie ogniska (Jarocin, ul. Kościuszki 16, środkowe wejście, II piętro) oraz telefonicznie: (0-62) 747-98-68, (0-62) 747-30-20.

W KAŻDY WTOREK I CZWARTEK W CENTRUM SOCJALNYM IM. JANA PAWŁA II W JAROCINIE (UL. WROCŁAWSKA 39) ODBYWAJĄ SIĘ ZAJĘCIA W RAMACH KLUBU SENIORA. Na wtorki zaplanowano spotkania z ciekawymi ludźmi, pogadanki na temat zdrowia, zajęcia plastyczne i muzyczne. W czwartki mają się odbywać wieczorki taneczne. Klub seniora czynny jest w godz. 16.00 - 22.00.

W PIĄTEK I SOBOTĘ (28 - 29 WRZEŚNIA) W SUPERMARKECIE „KAUFLAND” W JAROCINIE ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA PRODUKTÓW ORGANIZOWANA W RAMACH FEDERACJI BANKÓW ŻYWNOŚCI W POLSCE. Akcję na terenie naszego miasta organizuje Towarzystwo Walki z Kalectwem z Kotlina. Zbiórka odbędzie się w godz. 9.00 - 19.00. Pomoc trafi do rodzin potrzebujących terenu powiatu jarocińskiego. Do koszy z logo Wielkopolskiego Banku Żywności można wkładać artykuły spożywcze, środki czystości i przybory szkolne. Nad przebiegiem akcji w supermarkecie czuwać będzie 16 dorosłych wolontariuszy z identyfikatorami.

DO PLANETARIUM W POTARZICY ZAPRASZA Centrum Oświatowo-Kulturalne. Stowarzyszenie przy wsparciu starosty jarocińskiego organizuje „Weekend z gwiazdami”. Na dwa dni zaplanowano pięć seansów w Planetarium. W sobotę 29 września można będzie oglądać gwiazdy o godz. 14.00, 16.00 i 18.00, a w niedzielę 30 września o godz. 14.00 i 16.00. Zapisy na poszczególne seanse przyjmowane są w sekretariacie szkoły w Potarzycy (tel. (0-62) 740-46-46). Wstęp jest bezpłatny. (Is)

NADZWYCZAJNE WYBORY W WIELKOPOLSKIM STOWARZYSZENIU DZIENNIKARZY POLSKICH

Nasza koleżanka prezesem

Anna Kopras-Fijolek, dziennikarka „Gazety Jarocińskiej” została prezesem zarządu Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Głosowanie odbyło się na nadzwyczajnym walnym zebraniu wyborczym, po tym jak z funkcji zrezygnowała poprzednia prezes Jolanta Hajdasz, obecnie kierująca TVP Poznań. Do tej pory Anna Kopras-Fijolek była członkiem zarządu.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich jest najstarszą organizacją dziennikarską w Polsce. W swoim dorobku ma m.in. udział w próbach demokratyzacji z roku 1956 i lat 1980-81 oraz działalność w opozycji demokratycznej w stanie wojennym. Zgodnie z zapisem w statucie,



stowarzyszenie jest dobrowolnym, twórczo-zawodowym zrzeszeniem o celach niezarobkowych. Obecnie w całym kraju liczy około 2.500 członków. Posiada 14 oddziałów terenowych w największych miastach Polski, między innymi w Poznaniu. Koła SDP istnieją w redakcjach prasowych, radiowych, telewizyjnych i internetowych oraz agencjach informacyjnych. (ann)

PLOTKI

Naczelnik nie był obrażony



Podczas komisji oświaty wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak opowiadał o płycie wydanej po tegorocznym festiwalu rockowym. Mówił m.in., że utwory, które znalazły się na krążku zostały zremasterowane. - Czy on mnie przypadkiem nie obraża? - zaniepokoił się Mikołaj Szymczak, naczelnik wydziału oświaty w jarocińskim urzędzie miejskim. Urzędnikowi wyjaśniamy, że mastering to inaczej obróbka dźwięków mająca na celu ujednolicenie brzmienia utworów. Mikołaj Szymczak nie ma powodów czuć się dotknięty.

Prezes dziennikarz



burmistrz Witosław Gibasiewicz. Prezes się nie zreflektował i w czasie przeznaczonym dla dziennikarzy dokończył swój wywód.

Choć prezes Robert Cieślak nie dorobił się jeszcze własnego gabinetu, nie można mu odmówić pomysłowości. Tabliczkę z napisem „PREZES” przytwierdził do okiennego parapetu w swoim biurze w jarocińskim urzędzie miejskim, gdzie jest kierownikiem referatu.

Niegrzeczny wicestarosta?

Przewodniczący powiatowej komisji budżetu Jerzy Wolski rozpoczynając ostatnie posiedzenie zwrócił się stanowczym tonem do wicestarosty Przemysława Musielaka: - Przypominam, że posiedzenie prowadzi przewodniczący komisji, dlatego proszę nie przerywać. Wicestarosta przyjął uwagę ze spokojem. Po chwili jednak opuścił salę i nie było go przez dłuższą chwilę. Zaniepokojeni uczestnicy posiedzenia zastanawiali się, czy to uwaga przewodniczącego zrobiła na wicestarostę takie wrażenie, że musiał się oddalić, by dojść do siebie.

SPEŁNIŁO SIĘ WIELKIE MARZENIE TOMKA KULIŃSKIEGO Z CEREKWICY



Tomek z mamą i wujkiem w Budapeszcie. W tle panorama miasta.



Za chwilę spełni się wielkie marzenie Tomka. Gotowi do startu na torze formuły 1 Hungaroring.

Kilka miesięcy temu napisaliśmy o 18-letnim Tomku Kulińskim z Cerekwicy cierpiącym na postępujący zanik mięśni. Napisaliśmy, że mimo choroby chłopak jest bardzo pogodny i że bardzo chce żyć. Tomek wyznał, że jego marzeniem jest przejechać się samochodem wyścigowym. Wtedy zwróciliśmy się o pomoc do fundacji „Dziecięca Fantazja”. Liczył się czas, nie tylko ze względu na chorobę Tomka. Fundacja spełnia marzenia dzieci do lat 18-tu. To był ostatni moment.

W ubiegłym tygodniu spełniło się marzenie Tomka.

Nie mógł uwierzyć

- Zobaczyłem Warszawę, byłem w telewizyjnej Dwójce, w „Pytaniu na śniadanie”, razem z Przemysławem Saletą, panią z fundacji oraz przedstawicielem Nissana - opowiada Tomek. Przedstawiciel Nissana wręczył Tomkowi zaproszenie na wyjazd na tor wyścigowy. - Wtedy jeszcze nie było

wiadomo, dokąd Tomek pojedzie. Dopiero później okazało się, że na Węgry, do Budapesztu, na Formułę 1 - dodaje mama chłopca, Grażyna Kulińska.

- Na początku Tomasz był zamknięty w sobie. Nie mógł uwierzyć, że ten wyjazd doszedł do skutku. Kiedy już wsiadł do samochodu i zobaczył, że ruszamy

Tomek cierpi na nieuleczalną chorobę. Marzył, żeby przejechać się samochodem wyścigowym. Jego marzenie się spełniło.

w stronę Warszawy, przekonał się, że to prawda - mówi Agnieszka Bielińska, koordynator projektów w Fundacji „Dziecięca Fantazja”. - Potem Tomek był już cały czas radosny. Nie mógł się doczekać wyjazdu na lotnisko.

Pełen emocji

Wylecieli z Polski 17 września. Przed wylotem odbyło się jeszcze spotkanie w salonie Nissana. - Dziennikarze i fotoreporterzy otoczyli Prze-

mysława Saletę i Tomka. Syn czuł się jak gwiazda filmowa. Był tam również znany dziennikarz zajmujący się motoryzacją Maciej Zientarski - opowiada mama Tomka.

Kilka godzin później po raz pierwszy w życiu leciał samolotem. - Fajnie było. Nie bałem się - uśmiecha się Tomek.

Następnego dnia zwiedzili Bu-

dapeszt. - Wjechaliśmy na taką górę, z której było widać całą panoramę Budapesztu. Tomek, pełen emocji, podziwiał widoki. To było wzruszające - mówi Patrycja Wróbel, członek zarządu Fundacji „Dziecięca Fantazja”.

Zaniemówił z wrażenia

Po południu pojechali na znajdujący się blisko stolicy Węgier tor Hungaroring. - Jechałem, z węgierskim kierowcą, samochodem wyścigowym, z prędkością ponad 200 km na godzinę.

Zrobiliśmy dziesięć kółek. Jedno kółko - w cztery minuty, a każde z nich miało długość 5 kilometrów - opowiada pełen wrażeń Tomek. - Fajnie było. Jeszcze dłużej bym pojeździł. - Tomek zaniemówił z wrażenia - dodaje Grażyna Kulińska.

- Niesamowite było to, że Tomek robił wszystko pierwszy raz. To był pierwszy taki daleki wyjazd, pierw-

szy pobyt za granicą, pierwszy lot samolotem. W pierwszą stronę, jak lecieliśmy, był rozczarowany... że nie było turbulencji. Staramy się zawsze w pełni spełniać marzenia dzieci, więc turbulencje były w drodze powrotnej - śmieje się Patrycja Wróbel. Podkreśla, że fundacja spełnia nie tylko marzenie. - Staramy się dołożyć coś ekstra. Hasło fundacji brzmi: „Wyobraźnia” nieograniczona rzeczywistością. Staramy się, żeby rzeczywistość

przerosła marzenia - dodaje Patrycja Wróbel.

Nabrał siły, by walczyć

Ambasadorem fundacji jest znany bokser, Przemysław Saleta. To on namówił firmę Nissan, by pokryła wszystkie koszty związane ze spełnieniem marzenia Tomka. - Kiedy wracaliśmy, przez turbulencje, samolot opóźnił się o pół godziny. Okazało się, że Przemek czekał na nas i przyjechał specjalnie, żeby przywitać się z Tomkiem i zapytać, jak mu się podobało. Wiem, że jest ciągle bardzo zajęty, a jednak znalazł czas i zrobił Tomkowi jeszcze taką niespodziankę - mówi Patrycja Wróbel.

Radość ze spełnionego marzenia, z przeżytych wrażeń, na długo pozostanie w pamięci Tomka. - Na pewno warto było. Jest w nim taka chęć życia, mimo wszystko. To go bardzo podbudowało. Wyjazd był zagrzewką do dalszej walki - dodaje Agnieszka Bielińska.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OGŁOSZENIE



Sławomir
WĄSIEWSKI
Kandydat do Sejmu RP



STAROSTA JAROCINSKI II KADENCJI

WYBORY 2007

KALENDARZ

26 września

Do godz. 24.00 komitety wyborcze muszą zgłosić do rejestracji w PKW okręgowe listy kandydatów na posłów oraz senatorów.

30 września

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mają powołać obwodowe komisje wyborcze. Upływa też termin ogłoszenia informacji o numerach i granicach obwodów do głosowania za granicą i siedzibach obwodowych komisji wyborczych.

30 września

- 7 października

Żołnierze, policjanci, inni funkcjonariusze oraz odbywający służbę w obronie cywilnej w systemie skoszarowanym poza miejscem swego zamieszkania, będą mogli składać wnioski o dopisanie ich do spisu wyborców w miejscu, gdzie chcą głosować.

7 października

Gminy sporządzają listy wyborców

11 października

Przebywający czasowo na obszarze gminy lub nigdzie nie zamieszkałi muszą złożyć wnioski o dopisanie do spisu wyborców. Upływa też termin na obwieszczenie przez okręgowe komisje wyborcze informacji o zarejestrowanych okręgowych listach kandydatów na posłów i senatorów.

16 października

Mija czas na zgłaszanie przez osoby chcące zagłosować, a przebywające na polskich statkach, wniosków o wpisanie ich do spisów wyborców. Chcący oddać głos obywatele polscy przebywający za granicą muszą złożyć wniosek o dopisanie ich do spisu wyborców we właściwym obwodzie.

19 października

Godz. 24.00
Koniec kampanii wyborczej

21 października

Godz. 6.00-20.00

Wybory

Kandydat lewicy szósty

Pierwszą wyborczą konferencję prasową zorganizował Sojusz Lewicy Demokratycznej, który do wyborów pójdzie w koalicji Lewica i Demokraci. Z dziennikarzami spotkali się jarocińscy działacze Sojuszu oraz poseł Wiesław Szczepański, wiceprzewodniczący Rady Krajowej SLD. Podczas konferencji zaprezentowano kandydata na posła z naszego powiatu Tomasza Ochlińskiego, który na liście koalicji Lewica i Demokraci znajdzie się na miejscu 6. W poprzednich wyborach startował z 12 pozycji. Liderem listy w naszym okręgu kalisko-leszczyńskim będzie Leszek Aleksandrak, przewodniczący wielkopolskiego SLD, z drugiej pozycji wystartuje Wiesław Szczepański, a z trzeciej Grzegorz Woźny, który obecnie pełni funkcję posła.

Wiadomo już, że do sejmu nie wystartuje szef jarocińskich struktur Partii Demokratycznej Konrad Krzynówek. Na liście LiD-u nie znajdzie się też Anna Woelke, działaczka jarocińskiego SLD.

O mandat w sejmie będzie się ubiegał natomiast przewodniczący jarocińskiej Unii Pracy Marian Matkowski. Wystartuje z 17 miejsca z listy lewicy.

LiD na Ziemi Jarocińskiej zapowiada spokojną i merytoryczną kampanię, opartą nie na wojnie plakatowej, ale na bezpośrednim kontakcie z wyborcami.

(ag)

Każdy chce wygrać

Sławomir Wąsiewski, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Kotlinie i Wojciech Florczyk, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie wystartują do Sejmu z listy PSL. Kandydatem ludowców do Senatu jest Dariusz Strugała, wójt gminy Jaraczewo.

Kandydatów do parlamentu na zwołanej przez sztab wyborczy konferencji prasowej rekomendował Jan Grzesiek, członek zarządu wojewódzkiego PSL. Przekonywał, że Dariusz Strugała i Sławomir Wąsiewski to doświadczeni i aktywni samorządowcy, zaangażowani w pracę na rzecz lokalnej społeczności. Potrafią pozyskiwać unijne pieniądze. Według Grzeska, Wojciech Florczyk jest osobą odpowiednio przygotowaną do pracy w Sejmie. - *Myślę, że kandydaci desygnowani przez zarząd powiatowy i zaakceptowani przez konwencję wojewódzką na pewno godnie będą reprezentować nasz okręg w parlamencie* - mówił Jan Grzesiek.

Jak kandydaci oceniają swoje szanse? - *Każdy z nas, który startuje do wyborów musi brać pod uwagę to, że chce wygrać* - odpowiada Sławomir Wąsiewski. Realniej patrzy Dariusz Strugała. - *Musiabym mieć przynajmniej 50, 60 tys. głosów, żeby zaistnieć. Zdaje sobie sprawę, że od razu senatorem się nie zostaje* - mówi wójt Jaraczewa. Wojciech Florczyk uważa, że dla niego wyróżnieniem jest fakt, że został zauważony i znalazł się na liście.

(era)

Zatracony patriota

- *Bardzo się cieszę, że starosta jarociński, jeden z lepszych starostów w Wielkopolsce, zdecydował się startować w wyborach parlamentarnych* - mówił senator Mariusz Witczak, rekomendując Stanisława Martuzalskiego na posła z listy PO.

Na zwołanej w piątek konferencji prasowej przekonywał, że wójt naszego powiatu ma szansę zasiąść w ławach poselskich. Według senatora, partia Donalda Tuska w okręgu kalisko-leszczyńskim uzyska pięć mandatów. Mariusz Witczak zaznaczył, że ponownie będzie się ubiegał o mandat senatora. - *Chcę doprowadzić do tego, aby rząd polski zechciał zbudować drogę S11* - akcentował Witczak.

Stanisław Martuzalski mówił, że decyzja o kandydowaniu do Sejmu była najtrudniejszą, jaką podjął w swoim życiu. - *Wszyscy znają mnie z tej strony, że jestem lokalnym, zatraconym patriotą. Dla mnie dobro Ziemi Jarocińskiej jest najważniejsze i dlatego zdecydowałem się kandydować* - mówił Stanisław Martuzalski. W parlamencie zamierza lobbować na rzecz modernizacji drogi krajowej nr 11. Przypomnił, że dwa lata temu w Jarocinie zrodziła się inicjatywa powołania stowarzyszenia, które zabiega o budowę drogi.

Działacze PO z dziennikarzami spotkali się w piątek o godzinie 13.30. Dlaczego wójt powiatu kampanię wyborczą prowadzi w godzinach pracy? - *14.00 nie jest moją godziną pracy. Dzisiaj mam wolne*. Indagowany, czy jest na urlopie stwierdził: - *Dzisiaj mam odpracowany dzień. Od listopada ubiegłego roku moja kancelaria prowadziła ścisłą analizę czasu pracy. Okazało się, że dziennie na sprawowanie funkcji starosty przeznaczam około 20 godzin*. Podkreślił, że pracuje także podczas urlopu. Jeszcze przed konferencją sprawdziliśmy w kancelarii starosty, czy Stanisław Martuzalski miał na ten dzień urlop. Usłyszeliśmy, że „dzisiaj” pracuje.

(era)

Pawlak czekał na wójta

Wójt Dariusz Strugała przebywał w miniony czwartek w Warszawie. Do stolicy udał się na spotkanie przedstawicieli Związku Miast Polskich i Związku Gmin Wiejskich (w tym ostatnim wójt Jaraczewa jest skarbnikiem - przyp. red). Na posiedzeniu omawiano sprawy związane z gospodarką komunalną.

Ledwie wójt wyjechał z Jaraczewa, powiat obiegła plotka, że Strugała do Warszawy udał się szukać Waldemara Pawlaka, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego i Jarosława Kalinowskiego, z którymi chciał sobie zrobić zdjęcie na wyborczy plakat. Przypomnijmy, Dariusz Strugała jest kandydatem ludowców na senatora.

Wójt Jaraczewa przyznaje, że spotkał z Waldemarem Pawlakiem. - *Byłem zaproszony na konferencję prasową PSL w Sejmie. Ja nie musiałem ich poszukiwać, oni na mnie czekali* - opowiada z rozbijającą szczerością wójt Jaraczewa. Mówi, że osobiście rozmawiał z szefem PSL. Ma z nim zdjęcie. Choć dodaje, że nie wie czy je wykorzysta w kampanii wyborczej. Zaręcza, że oba spotkania przypadkowo zbiegły się w tym samym dniu.

(era)

Konkurs na najładniejszy lokal wyborczy

Redakcja

„Gazety Jarocińskiej”
ogłasza konkurs

na najładniejszy lokal wyborczy w wyborach parlamentarnych 2007. Konkurs jest skierowany do wszystkich placówek, na terenie których znajdują się lokale, gdzie 21 października będziemy wybierać posłów i senatorów. Uznaliśmy, że ciekawie wyglądający lokal wyborczy może być doskonałą wizytówką gospodarza tego miejsca,

a jednocześnie zachęcać większą liczbę osób do przyścia tam, co sprawi, że frekwencja wyborcza może znacząco się zwiększyć. Poza tym istnieje realna szansa, że także inne media zechcą przedstawić taki lokal na swoich łamach czy też na ekranie. Jest to też doskonała szansa do promocji. Dla uczestników konkursu ufundowaliśmy nagrody. Dla gospodarza najlepszego, najciekawiej i najładniej przystrojonego lokalu ufundowaliśmy nagrodę w wysokości 500 zł, a wykonawcy zwycięskiej dekoracji otrzymają od redakcji „Gazety” upominki. Osoba kierująca zespołem przygotowującym wystrojony najładniejszy lokal otrzyma od nas specjalną nagrodę.

Wszyscy gospodarze miejsc, w których są umiejscowione lokale wyborcze, otrzymają od nas pisemną informację o konkursie.

Zgłoszenia tych, którzy zdecydują się w nim wziąć udział, będziemy przyjmować do piątku

19 października do godziny 15.00 w sekretariacie „Gazety Jarocińskiej” przy ul. Wolności 1a. Można je też nadesłać faksem na numer

(0-62) 747-37-60.

Liczymy, że osoby kierujące instytucjami, w których są lokale wyborcze, zdecydują się na wzięcie udziału w naszym konkursie.

(red)

PONAD 530 TYS. ZŁ NA REMONT SZKOŁY W KOTLINIE

Zaoszczędzili na robocie

Na remonty w szkołach gmina zaplanowała w tym roku 565 tys. zł. Gros środków, ponad 530 tys. pochłonął remont Szkoły Podstawowej w Kotlinie.

W domach nauczycielskich przy szkole wymieniono ogrzewanie. W każdym mieszkaniu zainstalowano piec gazowy. - *Poprzednio mieszkania te były podłączone*

Zadanie opiewa na kwotę 450 tys. zł i obejmuje wymianę okien, renowację parkietu, wymianę oświetlenia w sali gimnastycznej oraz remont zaplecza sanitarnego. Ma zostać zrealizowane najpóźniej do końca listopada.

W Szkole Podstawowej w Magnuszewicach wykonane zostały prace za kwotę ponad 16

mieszczeniach. Na 30 szkolnych stolikach założono nowe blaty. Zakupiono również 100 metrów kostki polbrukowej, która jeszcze we wrześniu zostanie położona przed budynkiem szkolnym.

Na remonty w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Woli Książęcej przeznaczono ok. 4 tys. zł. Wymalowano dwie sale lekcyjne i korytarz - w szkole podstawowej, w gimnazjum - trzy sale lekcyjne. Gmina poniosła tylko koszty materiałów. Ponadto zakupiono kosę silnikową.

W przedszkolu w Kotlinie remont kosztował 11 tys. zł. W jednej z sal założona została podłoga, wymieniono oświetlenie. Wykonano posadzkę ceramiczną w rozdzielni pościłków. Zakupiono też do niej meble. Prace wykonano nie tylko w środku placówki, ale również na zewnątrz. Przeprowadzony został remont ławek na placu zabaw.

Remonty były wykonywane na bieżąco, pod potrzeby placówek i zalecenia sanepidu lub inspektora nadzoru budowlanego. Jak zapewnia dyrektor ZOPO, praktycznie w każdej placówce przeprowadzono jakieś drobne naprawy.

(akf)



Fot. Anna Kojas - Jgda

REMONTY W SZKOLE PODSTAWOWEJ W MAGNUSZEWICACH kosztowały gminę 16 tys. zł

pod system ogrzewania szkolnego - tłumaczy Sławomir Wąsiewski, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Kotlinie. Zakupiono też meble do jednej z sal lekcyjnych i wyremontowano oświetlenie na zewnątrz obiektu.

W trakcie rozstrzygania jest procedura przetargowa na remont sali gimnastycznej z zapleczem.

tys. zł. Wymalowano wszystkie klasy lekcyjne i korytarze. - *Tak tanio nas wyniosło, bo my ponosiliśmy tylko koszty zakupu materiałów - farb, gipsu szpachlowego i siatki* - mówi dyrektor ZOPO. Całą robociznę wykonali pracownicy zatrudnieni przez gminę w ramach prac interwencyjnych. Wymieniono też drzwi wejściowe w dwóch po-

W NOSKOWIE POWSTAŁ
ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY

Więcej maluchów przedszkolach

Okolo 30 dzieci więcej uczęszcza do przedszkoli na terenie gminy Jaraczewo niż w ubiegłym roku. Nie brakuje miejsc dla maluchów. W sieci przedszkoli na terenie gminy Jaraczewo wprowadzono zmiany. Od września funkcjonuje w Noskowie oddział zamiejscowy przedszkola w Rusku. To ostatnie dysponuje 75 miejscami, a aktualnie chodzi do niego tylko 48 maluchów. Tym samym liczba oddziałów, z trzech, zmniejszyła się do dwóch. Pracę miała stracić jedna z nauczycielek.

W maju radny Jan Figan zaproponował, aby w Noskowie utworzyć oddział zamiejscowy przedszkola w Rusku. Wówczas Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie tłumaczył, że samorząd ze względów prawnych i ekonomicznych nie może wprowadzić reorganizacji sieci przedszkoli. Co przesądziło o zmianie zdania? - *Gdyby była mniejsza liczba dzieci, to nie*

powołalibyśmy tego oddziału. Bez sensu byłoby dowozić dzieci do Ruska, jeżeli oddział może funkcjonować w Noskowie - mówi Jerzy Jakubowski. Zaznacza, że nie wzrosły koszty utrzymania przedszkola w Rusku. W budżecie były i tak zaplanowane pieniądze na wynagrodzenie dla nauczycielki. Samorząd nie adaptował też pomieszczenia, ponieważ pozostało ono po zlikwidowanej w 2004 r. placówce. Zakupiono tylko zabawki. Do placówki w Noskowie chodzi 22 maluchów.

Zająć w przedszkolu w Rusku aktualnie korzysta 41 dzieci, a w Jaraczewie 90 - choć placówka dysponuje 100 miejscami. Dyrektor Jakubowski zapowiada, że władze gminy w przyszłym roku planują reorganizację sieci przedszkoli. Nie chciał także zdradzić szczegółów.

Pięciogodzinny pobyt dziecka w przedszkolach gminy Jaraczewo jest bezpłatny. Rodzice pokrywają jedynie koszty przygotowania posiłków i zakupu artykułów żywnościowych. (era)

ILE WYNOŚI ODPAŁTNOŚĆ W PRZEDSZKOLACH GMINY JARACZEWO

Jaraczewo - 34 zł za przygotowanie posiłków i 20 zł na zakup posiłku	
pobyt - 6 - godzinny - 14 zł	
- 7 - godzinny - 28 zł	
- 8 - godzinny - 40 zł	
Rusko - 35 zł koszty przygotowania posiłku i 5 zł za artykuły żywnościowe	
Nosków - 15 zł opłata stała i 4 zł za zakup napoi	

OGŁOSZENIE



ADMINISTRACJA

trzyletnie studia licencjackie
stacjonarne i zaoczne

niskie czesne, już od 1290 zł,
system stypendialny, akademik, biblioteka,
sale multimedialne, stały dostęp do komputerów,
przygotowania do międzynarodowych egzaminów
z języków obcych i znajomości komputera

Studia magisterskie w Jarocinie na Wydziale
Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego



administracja **gospodarcza**

administracja
**bezpieczeństwa
i zarządzania
kryzysowego**

administracja **publiczna**

Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno - Ekonomiczna w Jarocinie

63-200 Jarocin, Al Niepodległości 34a, tel.062 505 20 60, e-mail: rekrutacja@wwshe.edu.pl www.wwshe.edu.pl



NIE MA CHĘTNYCH NA STANOWISKO POWIATOWEGO INSPEKTORA SANITARNEGO

Sanepid szuka dyrektora

Nie ma chętnych na stanowisko dyrektora sanepidu. Choć od przejścia na emeryturę dotychczasowego szefa Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie Eugeniusza Zurka minęły prawie 4 miesiące, konkursu nie udało się rozstrzygnąć.

Od 1 czerwca obowiązki szefa sanepidu powierzono Bogumile Barcińskiej, która wcześniej pełniła funkcję zastępcy dyrektora. W międzyczasie w prasie ogłoszono nabór kandydatów na stanowisko powiatowego inspektora. Bogumiła Barcińska zapowiedziała, że nie wystartuje. - *Na rozpisany konkurs nie zgłosił się żaden kandydat* - poinformował w lipcu „Gazetę” Jan Praczyk, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu.

Procedura konkursowa została

powtórzona we wrześniu. I tym razem nie udało się wyłonić nowego dyrektora. - *Daliśmy ogłoszenie. Ofertę złożyła jedna osoba, ale ostatecznie się wycofała, jeszcze przed rozstrzygnięciem* - wyjaśnia Ewa Piotrowska, kierownik działu kadr w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu.

Konkurs zostanie ogłoszony ponownie, bo zgodnie z ustawą o państwowej inspekcji sanitarnej, dyrektor musi być wyłoniony w tym trybie. Kiedy? Jeszcze nie wiadomo. - *Czekamy, bo odbywają się konkursy na inspektorów powiatowych i zobaczymy, gdzie będzie jeszcze wakat i wówczas damy ogłoszenia* - dodaje Ewa Piotrowska. Do tego czasu sanepidem będzie kierować Bogumiła Barcińska.

(ag)

KOTLIN

Radny bez gipsu



Radosław Wałkiewicz po raz pierwszy pojawił się na kolejnym posiedzeniu rady gminy po tym, jak w lipcu doznał kontuzji.

- *Skręciłem nogę w kolanie, na turnieju o puchar wójta. Zdarzają się wypadki przy piłce* - opowiada radny. Tak bardzo się zaangażował w grę, żeby strzelić gola i zdobyć ze swą drużyną puchar? - *Byłem akurat bramkarzem* - śmieje się Radosław Wałkiewicz. Mecz rozgrywany był z Wyszkami, o trzecie miejsce. - *Wynik 0:0. Po mojej kontuzji Wyszki wygrały. Przegraliśmy, niestety* - dodaje radny z Wysogotówka.

Prowadzi gospodarstwo. Przyznaje, że po raz pierwszy miał przymusowe wakacje. - *Nic nie mogłem zrobić. Na szczęście szwagrowie mieli akurat urlop. Pomogli mi przy żniwach. Wszystko dobrze się skończyło* - mówi.

Ma już zdjęty gips. - *Teraz dochodzę do siebie* - dodaje radny. Kiedy ponownie zamierza stanąć na bramce? - *Myszę, że w tym sezonie jeszcze uda mi się zagrać w turnieju halowym* - odpowiada Radosław Wałkiewicz.

(akf)

NOWE MIASTO

Tyłu chętnych, ile miejsc

W gminie Nowe Miasto nie ma problemu z naborem na ławników sądów powszechnych. Na razie jest tylu chętnych, ile miejsc. Do sądu pracy zgłosiła się jedna osoba, a do sądu karnego wpłynęły dwie kandydatury. Problem będzie, gdy któryś z kandydatów nie przejdzie kwalifikacji. Zespół złożony z radnych: Janusz Janicki, Małgorzata Matuszczak, Feliks Stratyński i Zofia Kędziora oraz sędzia Justyna Duda w tym tygodniu zapozna się z kandydaturami i wyda opinię, którą w terminie do 15 października przedstawi radzie gminy.

(ula)

SPROSTOWANIE

Do opublikowanego w poprzednim numerze artykułu „Opozycja nie chce być ślepa” wkradła się nieścisłość. Przypominając wypowiedź Marka Przymusińskiego sprzed kilku tygodni dotyczącą uchwały dającej burmistrzowi uprawnienia do dysponowania majątkiem spółek komunalnych, napisałam: „Radny powiedział, że burmistrzowi, któremu prokuratura postawiła zarzut m.in. braku staranności przy zarządzaniu mieniem komunalnym, rada miejska nie powinna przekazywać tak dużych uprawnień”. Po ukazaniu się „Gazety” Marek Przymusiński wyjaśnił, że chodziło mu nie o zarzut postawiony przez prokuraturę, ale Regionalną Izbę Obrachunkową. Za nieścisłość przepraszam.

ANNA GAUZA

PO OŚWIADCZENIE DO PCK

Zostań dawcą po śmierci

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie przyłączył się do akcji Stowarzyszenia „Życie po przeszczepie”, polegającej na rozdawaniu druczków „Oświadczenia woli”. Treść dokumentu brzmi: „Moją wolą jest, by w wypadku nagłej śmierci moje tkanki i narządy zostały przekazane do transplantacji ratując życie innym. Informuję także, że o swej decyzji powiadomiłem moją rodzinę i najbliższych, którzy w krytycznym momencie winni ją uszanować”.

Akcja ma nie tylko zwiększyć liczbę dawców, ale również wywołać temat transplantacji i zwrócić na niego uwagi społeczeństwa, sprowokować dyskusję w rodzinie na temat transplantacji i jasne wyrażenie swego stanowiska.

Lekarze mogą pobierać organy na podstawie tzw. domniemania zgody. Często jednak nie chcąc narażać się na konflikty z rodziną zmarłego odstępują od pobrania narządów i komórek do transplantacji. Osoby, które nie zgadzają się na transplantację mogą wyrazić swoją wolę zgłaszając się do Centralnego Rejestru Sprzeciwów (formularz na stronie internetowej www.poltransplant.org.pl). Moc prawną ma również noszone przy sobie własnoręcznie podpisane oświadczenie sprzeciwu lub ustne złożone w obecności dwóch



świadków pisemnie przez nich potwierdzone.

Zgoda na transplantację nie jest również sprzeczna z wiarą katolicką. W Katechizmie Kościoła Katolickiego jeden z artykułów jasno określa, że zgoda na pobranie tkanek po śmierci jest bardzo szlachetna i godna pochwały. Tematem tym zajął się również Episkopat Polski. Biskupi już wielokrotnie wypowiadali się na ten temat m.in. w 1995 i 1997 roku. Ostatnio problem przeszczepów został poruszony w kontekście zbliżającego się Tygodnia Miłosierdzia (7 - 13 października). List biskupów odczytywany był w ostatnią niedzielę w kościołach. Biskupi apelują w nim: „W naszych czasach pojawiły się jednak niespotykane dotąd możliwości ratowania zagrożonego życia ludzkiego. Dzięki osiągnięciom w dziedzinie

medycyny i techniki stało się możliwe ratowanie życia przez przeszczepianie organów ludzkich. (...) Zachęcamy zatem wiernych, aby deklarowali wolę przekazania po śmierci swoich narządów do przeszczepienia. Rodziny osób tragicznie zmarłych prosimy, by w swoim bólu i smutku nie zapomniały, że organy wewnętrzne pobrane od ich bliskich mogą uratować życie chorym czekającym na transplantację. Ich decyzja może sprawić, że ktoś inny będzie cieszył się życiem, obchodząc co roku swoje „drugie urodziny”.

Druczek „Oświadczenia woli” można otrzymać w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie (ul. Poznańska 1a). Wypełniony należy nosić przy sobie z innymi dokumentami.

(ls)

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO:

Przeszczep narządów zgodny jest z prawem moralnym, jeśli fizyczne i psychiczne niebezpieczeństwa, jakie ponosi dawca, są proporcjonalne do pożądanego dobra biorcy. Oddawanie narządów po śmierci jest czynem szlachetnym i godnym pochwały. Należy do niego zachęcać, ponieważ jest przejawem wielkodusznej solidarności. Moralnie nie do przyjęcia jest pobranie narządów, jeśli dawca lub jego bliscy mający do tego prawo, nie udzielają na to wyraźnej zgody. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób. (KKK 2296)

Z ENCYKLIKI JANA PAWŁA II „EVANGELIUM VITAE”:

Oprócz faktów powszechnie znanych, istnieje jeszcze heroizm dnia codziennego, na który składają się małe lub wielkie gesty bezinteresowności, umacniające autentyczną kulturę życia. Pośród tych gestów na szczególne znaczenie zasługuje oddanie organów, zgodnie z wymogami etyki, w celu ratowania zdrowia, a nawet życia chorym, pozbawionym niekiedy wszelkiej nadziei.



POWIAT SZKOLI SAMORZĄDOWCÓW

Ważne sprawy obronności

Organizacja i funkcjonowanie systemu obronnego państwa były głównymi tematami szkolenia zorganizowanego w połowie września przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Przez dwa dni pracownicy do spraw obronnych urzędów miast i gmin oraz starostw pięciu powiatów: jarocińskiego, średz-

kiego, śremskiego, pleszewskiego i wrzesińskiego doszkalali się w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie.

System obronny składa się z militarnych i pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa. W ramach tych drugich istotną rolę odgrywają samorządy, stąd bardzo

ważne jest ciągłe szkolenie kadr zajmujących się sprawami obronności w gminach i powiatach.

Szkolenie w Żerkowie prowadzili pracownicy Wydziału Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

(ann)

FORUM INICJATYW POZARZĄDOWYCH

Samorząd dla społeczników

Organizacje pozarządowe potrzebują wsparcia od samorządów i pomocy. Do takich wniosków doszli uczestnicy Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbyło się 21 września w jarocińskim ratuszu.

Władze Jarocina odpowiedziały na wyzwanie organizacji natychmiast. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak zadeklarował, że do dyspozycji społeczników działających w różnych organizacjach na terenie gminy Jarocin, będą komputery czytelni „Pod Ratuszem”, a w jej oknach będą wywieszane informacje pomagające funkcjonować stowarzyszeniom i fundacjom. - *To mogę zadeklarować teraz, natychmiast. W przyszłości możemy pomyśleć o tym, by utworzyć specjalne miejsce, w którym organizacje otrzymają pomoc doradczą, potrzebne informacje, a ich przedstawiciele będą tam mogli skorzystać z komputera* - powiedział wiceburmistrz. O centrum informacyjne prosili przedstawiciele organizacji pozarządowych na spotkaniu w ratuszu. - *Takie miejsce i osoba pomagająca organizacjom są bardzo potrzebne. W organizacjach ludzie działają społecznie, nie znają się czasem na przepisach, niektórzy nie umieją się biegle poruszać w internecie* - mówił Marian Sikorski ze Stowarzyszenia na Rzecz Witaszyc. Dyskusja była bardzo burzliwa. Przedstawiciele organizacji zarzucali władzom, że niewystarczająco współpracują z nimi. - *Organizacje same nie*

potrafią się porozumieć ze sobą. Często zapraszamy na spotkania wszystkie organizacje, a przychodzi tylko nieliczna grupa. A potem ci, którzy nie przyszli mają pretensje, że o czymś nie wiemy - tłumaczył Robert Kaźmierczak. Ale, by sprostać wymaganiom, od razu postanowił, że 3 października będzie specjalne spotkanie konsultacyjne dotyczące projektu programu współpracy gminy Jarocin z organizacjami pozarządowymi.

Podczas forum mówiono także o tym jak i skąd organizacje mogą pozyskiwać pieniądze na swoją działalność. Prezentację na ten temat przedstawił Rafał Jaworski - animator PISOP-u.

Forum Inicjatyw Pozarządowych Powiatu Jarocińskiego trwało ponad dwie godziny. Zorganizowało je Centrum Doradzo - Informacyjne działające przy Stowarzyszeniu „Teraz Europa” w Jarocinie oraz Stowarzyszenie Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich PISOP z Poznania. Z organizacjami pozarządowymi spotkali się przedstawiciele gminy Jarocin na czele z wiceburmistrzem Kaźmierczakiem oraz sekretarz powiatu - Ireneusz Lamprecht.

Nie było żadnego samorządowa z gmin: Jaraczewo, Kotlin i Żerków. Organizacje z tych gmin bardzo narzekają na brak współpracy z władzami.

(gc)

JESTEŚ Z ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ? PRZYJDŹ NA SPOTKANIE

Burmistrz Jarocina zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych i innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego na terenie Gminy Jarocin w dniu 3 października, na godzinę 16.00, do sali sesyjnej ratusza na spotkanie konsultacyjne. Zostanie na nim przedstawiony i omówiony projekt programu współpracy gminy Jarocin z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2008.

Wszyscy, którzy zechcą zabrać głos w dyskusji, proszeni są o przejrzenie aktualnego Programu współpracy dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem internetowym: <http://bip.wokiss.pl/jarocinm/di/zalacznik/wiadomosc/2719728-06.doc> i przygotowanie propozycji zmian do programu projektowanego na rok 2008.

Dodatkowe informacje na temat programu współpracy można uzyskać w Wydziale Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Jarocinie, pok. nr 63, tel. nr (0-62) 747-26-11, wew. 241.

Nagrody trafiły do pacjentów



Laureaci konkursu, dotyczącego wiedzy o zdrowiu spotkali się na rozstrzygnięciu w Aptece Przyjaznej w Jarocinie. Kilka miesięcy temu, właśnie w tej placówce został ogłoszony konkurs dla pacjentów. Ostatecznie do II etapu przeszły cztery osoby: Aleksandra Nowak, Zenon Sroczyński, Mirosław Pawlicki i Ryszard Nowak. W miłej atmosferze - jak przystało na aptekę przyjazną pacjentom - doszło do rozstrzygnięcia drugiego etapu. I tak Edward Nowak wygrał telewizor, zestaw kina domowego przypadł panu Zenonowi Sroczyńskiemu, mikser Mirosławowi Pawlickiemu a żelazko Ryszardowi Nowakowi.

Jak klienci dowiedzieli się konkursie? Przeczytali w Gazecie Jarocińskiej oraz od farmaceutów z apteki „Przyjaznej”. Ta apteka stała się też dla nich miejscem, gdzie zawsze kupują leki. Dlaczego? - *Bo jest tam bardzo przyjemnie. Tam są wszystkie leki, jakie potrzebuję, w razie czego zamówię i już się odbierze* - przekonuje pani Aleksandra Nowak, żona pana

Edwarda. Laureatka podkreśla też, że w placówce jest bardzo dobra atmosfera. Pani Sroczyńska, która odbierała nagrodę w imieniu męża Zenona, podkreśla, jak ważne jest to, że w aptece można uzyskać informacje o kupowanych lekach. - *Jest przyjemnie, kulturalnie. Wytłumaczają, czy to lekarstwo z tym pasuje czy nie* - wyjaśnia. Pani Sroczyńska zdradziła nam, że to pierwsza nagroda, jaką udało jej się wygrać. - *Nic wcześniej nie wygrałam, bo w Toto Lotka nie gram, to jedyna nagroda w moim życiu, a wnuczka będzie miała pociechę* - wyjaśnia z uśmiechem. Kolejny laureat pan Mirosław Pawlicki bardzo się cieszył z nagrody. Dla niego ważne jest, że przy aptece znajduje się parking, gdzie może postawić auto. - *I jak wychodzę od lekarza, to mam praktycznie aptekę koło siebie* - opowiada pan Mirosław. Uczestnicy zmagania podkreślali też, że ważne jest, iż ceny w aptece są przyjazne dla kieszeni.

Warto robić zakupy w aptece Przyjaznej. (red)

OGŁOSZENIA

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie os. T. Kościuszki 4 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów kapitalnych dachów bitumicznych następujących budynków mieszkalnych stanowiących zasoby Spółdzielni Mieszkaniowej:
• os. Konstytucji 3 Maja 9, • ul. Wrocławska 75

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego Jarocin, os. Kościuszki 4, pokój nr 8 w godz. 8.00 - 14.00.

Ofertę należy złożyć w Sekretariacie Spółdzielni nie później niż do 05.10.2007 r. godz. 9.00.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktu z oferentami są pracownicy Działu Technicznego, tel. (0-62) 747-34-38 wew. 206.

POWIAT POZYSKAŁ PIENIĄDZE
NA PROGRAM EDUKACYJNY „SZKOŁA RÓWNYCH SZANS”

Bezpłatne „korki” dla młodzieży

Uczniowie czterech szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jarocińskiego, którzy mają problemy z nauką, mogą wziąć udział w dodatkowych, bezpłatnych zajęciach wyrównawczych. Jest to możliwe dzięki dofinansowaniu przez wojewodę wielkopolskiego projektu opracowanego przez starostwo w Jarocinie - „Szkoła równych szans”. Koszt całego programu to ponad 96

tys. zł, z czego 70 %, czyli blisko 68 tys. zł pozyskano z województwa.

Projektem objęta została młodzież pochodząca z terenów wiejskich i z rodzin o niskich dochodach, ogółem ok. 650 osób. Zajęcia mają pomóc uczniom nie tylko w osiągnięciu lepszych wyników w nauce. Założeniem programu jest również wyrównanie szans edukacyjnych, pomoc w radzeniu sobie ze stresem

oraz w dokonywaniu właściwych wyborów - na przykład ścieżki zawodowej lub kontynuacji nauki na poziomie wyższym.

Bezpłatne zajęcia w czterech szkołach: ZSP nr 1 i 2 w Jarocinie, ZSP w Tarcach i ZSO w Jarocinie oraz w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej prowadzone będą do 8 grudnia.

(ann)

W ramach projektu przewidzianych jest 1.728 godzin zajęć w pięciu modułach:

- przedmioty ogólnokształcące - język polski, języki obce, historia, matematyka, biologia, fizyka, chemia i geografia oraz z przedmiotów zawodowych (np. zajęcia z architektury krajobrazu, gastronomiczne)
- zajęcia rozwijające zainteresowania, zamiłowania i uzdolnienia (np. z ekologii, dziedzictwa kulturowego Europy, z kultury

- antycznej i łaciny)
- warsztaty uczące odpowiedniej prezentacji własnej osoby i technik uczenia się
- zajęcia kształtujące przedsiębiorczość, podejmowanie aktywności edukacyjnej i zawodowej (np. zajęcia z ekonomii, logistyki, spedycji, inwestycji giełdowych)
- zajęcia z wychowania fizycznego

STALOWE ELEMENTY KUTE

BIKROL-STAL s.c.



LUTOGNIW /k. Krotoszyna, ul. Krotoszyńska 69, tel. (062) 722-68-88, kom. 0-602-691-266

Oferujemy PEŁEN ASORTYMENT do Twojego ogrodu

HIT CENOWY!
Automatyka do bram
tylko 999 zł brutto
Montaż i transport



POŻEGNALIŚMY BOHATERA



Setki osób żegnały Mateusza Ratajczaka, który zmarł w niedzielę, 16 września. Ponad rok temu tysiące osób przyłączyło się do akcji "Pomoc dla Mateusza" i uczestniczyło w zbiórce pieniędzy na zakup specjalnej protezy dla chłopaka. Mimo ogromnej desperacji Mateusza i wielkiej woli walki, choroba nowotworowa pokonała go. W środę, 19 września odbył się jego pogrzeb. Mszę pogrzebową odprawiało czterech księży: proboszcz rodzinnej parafii Mateusza - ks. Arkadiusz Hajdasz z Lubini Małej, ks. Bronisław Chorzępa z Kretkowa oraz ks. Grzegorz Mączka z parafii św. Marcina w Jarocinie. Specjalnie na mszę przyjechał z Kalisza ks. Mariusz Kubisiak, który uczył Mateusza religii w szkole średniej. - *Mateuszu idziesz teraz inną drogą, ale na zawsze zostaniesz z nami. Jesteś dla nas bohaterem* - podkreślił ksiądz Arkadiusz Hajdasz.

(bf)

Jarocin, dnia 23 września 2007 roku

Drodzy Przyjaciele!

Pozwólcie, że zwrócimy się do Was w ten sposób, bo jakże inaczej mamy nazywać ludzi, którzy razem z nami pomagali naszemu ukochanemu Mateuszowi żyć pełnią życia, mimo dręczącej go choroby, którzy byli z nami przez cały ten trudny czas, aż do końca. Dzięki Wam Mateusz nigdy nie czuł się osamotniony w swoim cierpieniu, a teraz nam łatwiej jest godzić się z jego odejściem.

Dziękujemy, że byliście z nami, że pomogliście nam go pożegnać, dziękujemy za wszystkie ciepłe słowa otuchy i akty solidarności. Nie sposób podziękować wszystkim z osobna, dlatego nie będziemy nikogo wymieniać, mając nadzieję, że nasze słowa wdzięczności trafią do tych, dla których Mateusz był i wciąż jest kimś ważnym.

Mateusz kochał życie, wierzył w ludzi, zarażał optymizmem i porażał szczerością. I takim go zapamiętajmy!

Rodzina Mateusza.

Odeszli od nas

CZESŁAWA ZAJDEL

- 1. 78 (Kotlin)

MARIANNA ANTCZAK

- 1. 79 (Wyszki)

BRONISŁAW GRZEGORCZYK

- 1. 79 (Góra)

MIROŚLAWA GLINKOWSKA

- 1. 63 (Chocicza)

FRANCISZEK STILLER

- 1. 77 (Boguszyn)

BRONISŁAW SZLACHETKA

- 1. 73 (Jarocin)

JÓZEF WIĘZOWSKI

- 1. 80 (Jarocin)

TADEUSZ JANUZIŁ

- 1. 75 (Jarocin)

KRZYSZTOF JARMUŻ

- 1. 59 (Jarocin)

ELŻBIETA KOŃCZAK

- 1. 48 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

MODLILI SIĘ W INTENCJI MIESZKAŃCÓW 700-LECIA ORAZ REMONTU

Eucharystia po raz szósty

Dziewiątego września na osiedlu przy figurze Matki Bożej Niepokalanej została odprawiona msza św. Odbywa się ona zawsze w niedzielę po święcie Narodzenia Najświętszej Marii Panny dla upamiętnienia rocznicy poświęcenia kapliczki. Figurę na skwerku u zbiegu ulic Jordana i Harcerskiej postawiono z inicjatywy mieszkańców. Uroczyste poświęcenie odbyło się w 2002 roku. Oprócz rocznicowej Eucharystii w maju przy figurze odbywają się nabożeństwa Maryjne.

W tym roku Eucharystię sprawował ksiądz kanonik Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie, na której terenie znajduje się kapliczka. Na mszy św., mimo złej pogody, podobnie jak w latach ubiegłych modliło się kilkadziesiąt osób. W kazaniu kapłan mówił o wyrzeczeniu. - *Wielka wiara domaga się wielkich wyrzeczeń. Nie chodzi tu o szukanie cierpienia za wszelką cenę, ale o podjęcie decyzji poświęcenia za Chrystusem we wszystkim, również w słuchaniu Boga. Musimy*

nauczyć się słuchać. Słowo Boga jest ważniejsze niż wszystko inne. Gdy będziemy umieli Go słuchać, to pójdzie za Nim będzie miało niesamowitą moc w naszym życiu -

powiedział ksiądz Dariusz Matusiak. Na zakończenie proboszcz poprosił o modlitwę w intencji remontu kościoła św. Marcina.

(ls)



MSZĘ ŚW. na osiedlu 700-lecia odprawił ksiądz Dariusz Matusiak. Modlitwę pod gołym niebem utrudniały deszcz i wiatr

Nie zabijać wrażliwości

W miniony wtorek 18 września w Kościele obchodzone było liturgiczne wspomnienie św. Stanisława Kostki - patrona dzieci, młodzieży i Polski. We wszystkich parafiach Ziemi Jarocińskiej modlono się w intencji młodych pokoleń. W kościele Chrystusa Króla w Jarocinie mszę św. odprawił ksiądz Adam Sośnicki, wikariusz parafii. Kapłan przypomniał życiorys świętego, który w wieku siedemnastu lat zapragnął wstąpić do klasztoru jezuitów. - *Ta decyzja spotkała się ze zdziwieniem przełożonych zakonnych oraz z buntem i niezrozumieniem u rodziców. Dlatego młody Stanisław udał się do Rzymu, aby osobiście prosić generała jezuitów o zgodę na wstąpienie. Droga ta kosztowała go wiele wysiłku, trudu i wyrzeczeń. Musiał iść okrężną drogą, bo bał się, że zostanie odnaleziony przez rodziców. Jeszcze po wstąpieniu do zakonów ojciec próbował wyciągnąć stamtąd syna. Stanisław Kostka zachował jednak i zmarł w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w niecały rok od wstąpienia do zakonu. Umarł w opinii świętości. Wieść ta szybko rozniosła się po Rzymie.*

Wielu ludzi modliło się przy jego grobie - wyjaśnił ksiądz Sośnicki.

Kaznodzieja apelował szczególnie do rodziców, wychowawców, aby pomagali młodym ludzi pielęgnować wrażliwość na Słowo Boże. - *Przez różne wypowiedzi można tą wrażliwość zagłuszyć, wręcz zabić. Żyjemy w świecie, który proponuje nam zupełnie inne zasady. To nie jest tak, że trzeba być pokornym, ale rozpychać się łokciami. To nie jest tak, że należy iść powoli do celu, ale podążać bardzo szybko, nawet kosztem innych ludzi. Część rodziców bojąc się o swoje dzieci, zaczyna im też takie zasady podpowiadać. Wtedy jeszcze trudniej przeдрzeć się do młodego serca z Dobrą Nowiną, z Ewangelią Miłości. (...) Prośmy Boga, abyśmy sami podążając drogą świętości, z każdym dniem stawali się lepsi i nie pozwolili nikomu, nawet naszym bliskim, zagłuszyć, zabić wrażliwości na głos Boga. Prośmy Boga, abyśmy chociaż do kostek dorośli świętemu Stanisławowi Kostce - mówił kapłan.*

(ls)

JAROCIN „Arka Noego” na jubileusz parafii

W najbliższy weekend parafia św. Marcina obchodzić będzie 750-lecie. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w sobotę 29 września „koncertami z przesłaniem”. Następnego dnia w niedzielę 30 września odprawiona zostanie uroczysta Eucharystia z udziałem bractw kurkowych, chórów i orkiestry wojskowej. W jej trakcie zaplanowano intronizację relikwii św. Marcina i poświęcenie nowych dzwonów.

(ls)

Program obchodów 750-lecia parafii św. Marcina oraz miasta Jarocina:

SOBOTA 29 WRZEŚNIA

godz. 19.00 - „LEYENDA” (Peru)

godz. 20.00 - „PINOKIO BROTHERS&SISTER”

godz. 21.00 - „DMANDATE” (Nigeria)

NIEDZIELA 30 WRZEŚNIA

godz. 12.00 - występ chórów na rynku

godz. 12.15 - przemarsz bractw kurkowych wraz z orkiestrą wojskową

godz. 12.30 - Msza Św. na rynku

godz. 14.00 - pokaz musztry parady w wykonaniu orkiestry wojskowej wojsk lotniczych z Poznania

godz. 14.00 - turniej strzelecki z okazji jubileuszu miasta i parafii (strzelnica bracka)

godz. 16.30 - „RASS TOMI I DZIECIUFF SQUAD”

godz. 17.45 - „ATMASFERA” (Ukraina)

godz. 19.15 - „ARKA NOEGO”

godz. 20.30 - „2 TM 2,3”

„Ci, co odchodzą, wciąż z nami są...”

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**MATEUSZA
RATAJCZAKA**

Rodzinie składamy wyrazy
głęбоkiego współczucia.

REDAKCJA

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Cz&J
Marciniak

AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
calodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPewniamy godną i profesjonalną obsługę

60 LAT
1947-2007od powstania
Technikum
Przemysłu
DrzewnegoPROGRAM
OBCHODÓW
28.09

9.00

- msza św.
w kościele
św. Antoniego
Padewskiego,
poświęcenie
sztandaru

10.00

- uroczyste spotkanie
w auli szkolnej,
przekazanie
sztandaru,
wystąpienia
organizatorów
i zaproszonych gości,
część artystyczna,
- spotkania
rocznikowe
w klasach:
wydanie materiałów
zjazdowych,
czas na zwiedzanie
szkoły,
wspomnienia,
wspólne
pamiątkowe zdjęcia

19.00

- bal absolwentów
w auli szkolnejOd ojca i syna,
od matki i córkiRozmowa z Urszulą Goling, dyrektor
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w JarocinieTrwają ostatnie przygotowania do
piątkowego zjazdu z okazji 60-lecia.
Ile osób weźmie w nim udział?

Chęć uczestnictwa w części oficjalnej zgłosiło około pięćset osób, a w balu trzysta. Są to absolwenci naszej szkoły z lat 1947 - 1997. Myślę, że ta liczba może się jeszcze zmienić, bo zgłoszenia cały czas spływają. Frekwencja jest zadowalająca. Nie będzie ona niestety taka, jak 10 lat temu, gdy udział w zjeździe wzięło podobno osiemset osób. Przez ten czas wykruszyło się wielu absolwentów, a to przede wszystkim ci starsi czują szczególnie potrzebę uczestniczenia w takim spotkaniu. Im młodszy, tym mniej są związani ze szkołą. Oni dopiero później docenią wartość takich spotkań. Swoich reprezentantów będą mieć wszystkie roczniki. Z wyjątkiem 1960 roku, w którym nie było matury. Szczególnym powodem do dumy jest fakt, że w zjeździe będzie uczestniczyć dwóch absolwentów Gimnazjum Drzewnego z 1950 roku, jeden z 1951 i czterech z 1952. Swoją udział potwierdził też najstarszy z nauczycieli - pan Nowak. Zdarza się, że mamy zgłoszenia od absolwentów z jednej rodziny: od ojca i syna, od matki i córki. Ta szkoła była czasami wybierana rodzinie. Dla mnie jest to zupełnie nowe doświadczenie. To pierwszy organizowany przeze mnie zjazd. Patronat nad uroczystością objął wojewoda wielkopolski Tadeusz Dziuba.

Przy okazji jubileuszowego zjazdu
odbędzie się uroczystość nadania
szkole nowego sztandaru.

Nasze dwa poprzednie znajdują się w izbie pamięci. Pierwszy jest z czasów technikum drzewnego, drugi - z okresu gdy nazywaliśmy się zespołem szkół zawodowych nr 1. Na tym drugim widnieją jeszcze ślady po wyprutym imieniu patrona - Feliksa Dzierżyńskiego. Nowy sztandar zostanie poświęcony na mszy św., którą odprawi ojciec Marek Janus, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego wraz z katechetami uczącymi obecnie w naszej szkole i absolwentami. Później sztandar zostanie przekazany, za moim pośrednictwem, uczniom. Akt nadania odczyta starosta jarociński. Sztandar został ufundowany przez rodziców uczniów. Nie mieliśmy żadnego sponsora spoza szkoły.

Zaplanowano też spotkania w kla-
sach, i bal, który zakończy zjazd. Jak
to wszystko będzie wyglądało?

W czasie uroczystości w auli zaplanowaliśmy oficjalne wystąpienia i część artystyczną. Chcemy szczególnie uhonorować najstarszych absolwentów. Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy znaczek i okolicznościowe wydawnictwo. W czasie uroczystości nasi uczniowie udadzą się na cmentarz, żeby zapalić znicze na grobach zmarłych nauczycieli. Po części oficjalnej, zaproszeni

Nowością tego
zjazdu jest to,
że uczestniczyć w nim
będą, absolwenci róż-
nego typu szkół: han-
dlowych, ekonomicz-
nych, medycznych.
Najsilniej reprezento-
wana będzie grupa
drzewiarzy, choć - jak
wiadomo - Technikum
Przemysłu Drzewnego
przestało już istnieć.
Będzie to trzeci zjazd
w 60-letniej historii
szkoły.

goście udają się na obiad do restauracji „Rosana” w Klęce. Uczestnicy, po spotkaniach w klasach, a przed bale, czas organizują sobie sami. Nowością tego zjazdu jest to, że uczestniczyć w nim będą absolwenci różnego typu szkół: handlowych, ekonomicznych, medycznych. Najsilniej reprezentowana będzie grupa drzewiarzy, choć - jak wiadomo - Technikum Przemysłu Drzewnego przestało już istnieć. Będzie to trzeci zjazd w 60-letniej historii szkoły. Podjęliśmy decyzję, że takie spotkania będą się odbywały co dziesięć lat. Inicjatywa tegorocznego zjazdu wyszła rok temu od jednego z absolwentów - Edwarda

Waloszczyka. To on przychodził, przy-
pominał o jubileuszu.Przygotowanie uroczystości dla
pięćsetosobowej grupy to nie lada
wyzwanie. Ile osób pracowało przy
organizacji zjazdu?

Powołaliśmy siedemnastoosobowy komitet organizacyjny, złożony przede wszystkim z absolwentów technikum drzewnego i liceum ekonomicznego, któremu przewodniczył Roman Kolanowski. W czasie przygotowań okazało się, że nasi byli uczniowie reprezentują tak różne zawody, że właściwie jesteśmy samowystarczalni. Jestem pełna podziwu dla zaangażowania tych osób. Szczególne podziękowania należą się: Ewie Pospiesznej, Dorocie Ignasiak i Arlecie Kędziorze, które czuwały nad tym, żeby się wszystko zgadzało. Czasami była to mroźna praca, bo zdarzało się, że absolwenci na potwierdzeniu wpłaty zapominali np. o podaniu nazwiska czy adresie. Mamy jeszcze 16 takich wpłat, co do których nie wiadomo, kto ich dokonał. Większość formalności załatwiana była drogą internetową, a to też wymagało wiele pracy.

Budynek szkolny wygląda ostatnio
o wiele lepiej. Czy remont elewacji
jest jedyną inwestycją wykonaną
w szkole przed jubileuszem?

Remonty prowadzimy już od trzech lat. Oczywiście nie robimy tego tylko z myślą o zjeździe, ale przede wszystkim dla naszych wychowanków. Szkoła ma nowe okna, elewację, ogrzewanie. Z kotłowni węglowej przeszliśmy na gazową. W tym roku z funduszy uzyskanych m.in. od starostwa, udało się pomalować ściany i założyć nowe oświetlenie na parterze, na pierwszym i trzecim piętrze. Od nowa wykonane zostały ubikacje dla dziewcząt, przy auli. Tych pieniędzy nie mieliśmy tyle, aby można było zrobić wszystko, co potrzeba. Finansowo wspierają nas również rodzice uczniów. Ich zaangażowanie jest bardzo duże. Przy okazji zjazdu okazało się, że szkoła ma wielu sympatyków, a to cieszy. Rodzice pomagają nam w utrzymaniu terenów zielonych wokół placówki. W dekorowanie, sal, w przygotowanie specjalnych bram przy wejściu do szkoły zaangażowali się również nauczyciele. Na jednej z nich będzie zainstalowany monitor. Wyświetlimy na nim prezentację multimedialną. Przed jubileuszem odnowiliśmy izbę pamięci. Absolwenci będą mogli obejrzeć kroniki, pamiątki i zdjęcia z minionych lat. Szkoła bardzo zmieniła się przez te 60 lat. Gros osób może być zaskoczonych. Niektórzy absolwenci są zaskoczeni, że nie mamy internatu. Byli tacy, którzy chcieli u nas przenocować.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

Drukowali książki, budowali warsztaty

Franciszek Paterka urodził się w 1932 roku w Jarocinie. Naukę w szkole podstawowej uniemożliwił mu wybuch II wojny światowej. Po zakończeniu okupacji nadrobił zaległości. Przez trzy miesiące uczył się w szóstej klasie, a potem w roku szkolnym 1945/46 zrobił siódmą. - *Nie mieliśmy podręczników. Ktoś składał czcionki, a my drukowaliśmy materiały do szkoły na ręcznej prasie* - wspomina. Drukarnia mieściła się przy dzisiejszej al. Niepodległości. Uczniowie sami też robili sobie przybory szkolne.

We wrześniu 1947 roku rozpoczął naukę w Gimnazjum Przemysłu Drzewnego. - *Dla mnie było to rozwiązanie życiowego problemu. Rok wcześniej rozpocząłem edukację w szkole zawodowej jako stolarz, ale nie miałem gdzie pobierać praktyk w drugim roku nauki. Warsztatów prywatnych nie było zbyt wiele. Musiałbym przerwać naukę. Problem sam się rozwiązał dzięki powstaniu gimnazjum* - wspomina. W szkole było mu wszędzie pełno. Występowałem na wszystkich akademiach. Na uroczystościach państwowych i regionalnych deklamowałem wiersze i monologi - opowiada Franciszek Paterka. Pierwszy rocznik liczył ponad czterdziestu uczniów z całej Polski. Nauka trwała trzy lata. Na początku uczyli się sami chłopcy. Dziewczyny dołączyły później. - *Początki były trudne. Musieliśmy rozbierać poniemieckie baraki wojskowe i budować warsztaty, w których moglibyśmy uczyć się zawodu. Pamiętam, że szkolili nas wybitni fachowcy tacy jak mistrz Grzesiek i Tomaszczak. Obaj już niestety nie żyją. Dzięki nim zdanie egzaminów nie było trudne. Dali nam dobre podstawy zawodu meblarskiego i budowlanego. Absolwenci szkoły bez problemów znajdowali pracę* - podkreśla pan Franciszek.

Na początku gimnazjum mieściło się w tylko jednej sali lekcyjnej, w klasztorze u franciszkanów. - *Korytarz mieliśmy przegrodzony, a za przegrodą byli alumni z seminarium duchownego. Pamiętam, jak do siebie pokrzykiwaliśmy. Tam, gdzie teraz jest sala gimnastyczna, były tylko fundamenty* - wspomina. Praktyczna nauka zawodu odbywała się całkowicie ręcznie. Szkoła nie miała żadnej maszyny. - *Był tylko metrowy kamień piaskowy, na którym ostrzyliśmy narzędzia. Tę prostą maszynę musiało obsługiwać dwóch uczniów: jeden kręcił, a drugi ostrzył nóż do struga czy*

śluto. Pamiętam, że robiliśmy pudełka dla Fabryki Marmolady w Kotlinie. Otrzymywaliśmy tarcicę o grubości 40 milimetrów. Musieliśmy zrobić z niej klepki 6-milimetrowe. Cięliśmy wszystko ręczną piłą we dwóch. A potem wyrównywaliśmy strugami. Dzisiaj, mimo że jestem już na emeryturze, mam małą wyrówniarkę, piłę tarczową i tokarkę. Teraz niewiele robi się z litego drewna, bo jest bardzo drogie. Jedynie meble stylowych nie da się zrobić z płyt paździerzowych - podkreśla pan Franciszek.

Poza dyrektorem i mistrzami szkolenia zawodowego, szkoła nie miała grona pedagogicznego. Nauczyciele dojeżdżali rowerami lub dochodzili pieszo z liceum. - *Angażowaliśmy się zarówno w naukę, jak i w sport. Tą drugą dziedziną zajmował się profesor Papelbaum, a ja byłem jego prawą ręką. Byłem przecież piłkarzem w klubie „Kolejarz” Jarocin. Braliśmy udział w rywalizacji między szkołami zawodowymi na różnych szczeblach. Mieliśmy dobrą drużynę piłkarską, którą sam organizowałem. Zdobyliśmy mistrzostwo szkół zawodowych przemysłu drzewnego. Później były rozgrywki pomiędzy branżami. Z „Garbarnią Kraków” wygraliśmy w Olszynie Lubańskiej. Przegraliśmy jedynie z uczniami*

szkół kolejowych z Poznania, ale oni posilkowali się piłkarzami z pierwszej ligi - przypomina sobie absolwent z 1950 roku.

Franciszek Paterka podkreśla, że polonista - profesor Góra - mówił o nich, że „ta młodzież chce się uczyć i praca z nimi to prawdziwa przyjemność”. - *Nauka była od poniedziałku do soboty, a w niedzielę chodziliśmy na dodatkowe zajęcia z rysunku i pisma technicznego czy perspektywy. Profesor Scigała robił to bezinteresownie, poza programem* - podkreśla. Z tamtych czasów najbardziej zapamiętał dwie sytuacje z lekcji. Jedna z nich wydarzyła się podczas religii, której uczył ksiądz z parafii św. Marcina. Po wojnie w Jarocinie istniała bowiem tylko jedna parafia. - *Lekcja rozpoczynała się zawsze od pacierza. Ksiądz jak zawsze odwrócił się do krzyża i rozpoczął „W imię Ojca i Syna...”, a klasa nic, milczy. Odwrócił się do nas i pyta, co się stało, a my nic. No to on znowu zaczyna modlitwę, a tu znowu cisza. Ksiądz zaczął już się niepokoić. W końcu jeden z kolegów wyszedł z pierwszej ławki i otworzył taką tablicę z dwoma bocznymi skrzydłami. A tam było napisane „Prima Aprilis”* - wspomina pan Franciszek. Drugie ze zdarzeń miało miejsce w czasie lekcji języka polskiego. - *Pamiętam, że*

kiedyś mieliśmy nauczyć się wiersza, w którym był wers: „koń zziąany wpadł do stajni”. Mój kolega, który był z Biłgoraja, deklamując ten wiersz pomylił się i powiedział: „koń z jajami wpadł do stajni”. Śmiech w klasie był niesamowity, a profesor Góra o mały włos się nie zakrztusił - dodaje.

Naukę w szkole Franciszek Paterka ukończył w 1950 roku z wynikiem bardzo dobrym z odznaczeniem. W nagrodę za wyniki z Ministerstwa Przemysłu Drzewnego dostał dwutomowe wydanie książki „Zajmująca fizyka”. Na egzaminie zawodowym wykonał stylową ławę ogrodową iminiszafę, w której każdy narożnik miał inny rodzaj złącza. O szkole przez krótki czas pracował w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego nr 1 w Jarocinie. Później, w latach 1951 - 53 uczył się w Szkole Oficerskiej w Słupsku. Ukończył ją jako prymus. Z uwagi na to, że ze swoją żoną Gabrielą wziął ślub kościelny, a brat żony był w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, musiał rozstać się z mundurem. Od 1955 roku pracował jako stolarz na kolei w Jarocinie. Siedem lat później podjął studia zaoczne na Wydziale Budowy Dróg i Mostów Kolejowych w Bydgoszczy. Egzamin zdał przed zarządzeniem szkolenia zawodowego Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. - *W tym zawodzie doczekałem się emerytury. Zawsze jednak ciągnęło mnie do drewna. Szkoła dała mi dobre podstawy. Kiedy budowałem dom, wszystkie okna, drzwi przeszły przez moje ręce. Sam wykonuję do dzisiaj meble ogrodowe, pergole, osłony na donice* - śmieje się pan Franciszek.

Zbliżający się zjazd z okazji 60-lecia dawnego Gimnazjum Przemysłu Drzewnego, a obecnie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie, jest okazją do przypomnienia sobie czasów szkolnych. Franciszek Paterka podkreśla, że był jedną z pierwszych osób, które zgłosiły swój udział w uroczystościach jubileuszowych. Przy okazji wizyty w placówce przekazał swoje zdjęcia, dyplomy. - *Człowiek nie miał wcześniej czasu na wspomnianie, bo miał bieżące problemy życiowe. Teraz jest dopiero czas na to. Nie mam zbyt wiele pamiątek z okresu nauki. Wtedy aparaty nie były aż tak powszechne. Mało kto myślał, żeby udokumentować budowę warsztatów. W kronikach gimnazjum też chyba nie ma zbyt wiele fotografii* - wyjaśnia.

LIDIA SOKOWICZ



Franciszek Paterka do dziś przechowuje wykonane w czasie nauki szkolnej szkatułki

60 LAT
1947-2007

od powstania Technikum Przemysłu Drzewnego

KAŻDE POKOLENIE MA WŁASNY CZAS

Fragmenty z książki o szkole autorstwa Grażyny Cycherskiej i Piotra Piotrowicza

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to chyba najświetniejszy okres dla technikum drzewnego i wszystkich kierunków związanych z przemysłem drzewnym. Była to bez wątpienia konsekwencja dynamicznie rozwijającej się w Polsce branży drzewnej i stałe zapotrzebowanie na dobrze wykształconych specjalistów. Szczególnie w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych powstało w kraju wiele nowoczesnych fabryk mebli, zakładów produkujących materiały do ich budowy, rozwinął się przemysł wspomagający produkcję w tej branży. Praktycznie rzecz biorąc, w każdym zakładzie przemysłu drzewnego pracowali absolwenci technikum z Jarocina. W tych najświetniejszych dla szkoły latach jej dyrektorami byli kolejno: Włodzimierz Prządka, Stefan Piotrowicz, Bolesław Jachimczyk, Wiktor Binkowski. W latach dziewięćdziesiątych przemiany ekonomiczne w kraju wymusiły na ludziach kierujących szkołą dążenie do wzbogacania oferty edukacyjnej. Wtedy funkcje dyrektorów pełnili: Stanisław Komendziński, Zbigniew Obiegły, Krzysztof Lehmann i obecnie Urszula Golińska.

W roku szkolnym 1979/80 utworzono w zespole szkół klasę o profilu górniczym. Patronat nad zasadniczą szkołą górniczą objęła KWK w Łaziskach Górnych, a kierownikiem filii ZSG z Łazisk został mgr Ryszard Pawlak.

„W internacie były przez pięć lat kolonie z KWK w Łaziskach. No i nawiązała się najpierw współpraca, a potem przyjaźń, które przetrwały do dziś. Zapraszano nas na przykład na Barbórkę i niejako z urzędu opiekowała się nami szkoła górnicza. Była taka moda, że nauczyciele z tej szkoły górniczej od marca jeździli po całej Polsce i namawiali do nauki w tej szkole górniczej. W końcu doszli do wniosku, że mogliby zrobić w Jarocinie filię. W pierwszym roku mieli tutaj przedmioty ogólnokształcące plus zajęcia w warsztatach mechanicznych i drzewnych, a w okresie ferii zimowych w Łaziskach praktykę górniczą. Przy okazji zabierała się od nas druga grupa na zimowisko. Nie musieliśmy płacić za zakwaterowanie tylko za wyżywienie, a i to nam czasami podarowali”. Ze wspomnień Ryszarda Pawlaka, kierownika internatu w latach 1970 - 1990

60 LAT
1947-2007od powstania
Technikum
Przemysłu
DrzewnegoKAŻDE POKOLENIE
MA WŁASNY CZASFragmenty z książki o szkole
autorstwa Grażyny Cychnerskiej
i Piotra Piotrowicza

Pięć dni trwał program realizowany przez SKE „Jedynka” wspólnie z berlińską J. F. Kennedy Schule w czerwcu, w malowniczej miejscowości Krzyżowa. Młodzież z Niemiec do Jarocina przybyła 24 czerwca. Pierwszą noc wszyscy spędzili w domach „klubowiczów” z Jarocina. Była to znakomita okazja do nawiązania bliższej znajomości z rówieśnikami z Berlina. Następnego dnia planowany był wyjazd do Krzyżowej. Wcześniej jednak wszyscy spotkali się w Muzeum Regionalnym, gdzie powitał nas pan Eugeniusz Czarny, który opowiedział nam o stosunkach polsko-niemieckich jakie niegdyś panowały na terenie Jarocina. W południe udaliśmy się do naszej szkoły. Młodzież w kilkunastu grupach dyskutowała o oczekiwaniach, które wiążą się z wstąpieniem Polski do UE. Z Jarocina wyjechaliśmy wcześniej popołudniem. Krzyżowa przywitała nas słoneczną pogodą i piękną architekturą. [...] Pokoje, w których nas zakwaterowano były bardzo wygodne. Do dyspozycji mieliśmy także salę gimnastyczną, siłownię, saunę, bilard i kawiarnię. Następnego dnia przeznaczony był na realizowanie wspólnego projektu. Mimo przepięknej pogody, która bardzo zniechęcała do pracy, młodzież z Niemiec przedstawiła prace poświęcone „Kregowi z Krzyżowej”. Po obiedzie to my prezentowaliśmy referaty poświęcone m.in. Armii Krajowej, rządowi podziemia i Solidarności. Pobyt w Krzyżowej, to nie tylko praca. Kolejnego dnia odbyliśmy wycieczkę. Najpierw odwiedziliśmy jeden z obozów koncentracyjnych. Około południa byliśmy już we Wrocławiu. W drodze powrotnej wstąpiliśmy także na bardzo stary i duży cmentarz żydowski. Wspólnie realizowany projekt, to przede wszystkim możliwość sprawdzenia swoich możliwości językowych w bardzo różnych sytuacjach, np. podczas biesiadowania do późnych godzin lub w czasie rywalizacji na boisku sportowym.

„Byliśmy w Krzyżowej”
- Echo Jedynki, nr 2, 2002

ABSOLWENCI
WSPOMINAJĄPO MATEMATYCE TAŃCZYŁEM
FOKSTROTAJA, SYKA, BRAT LEONKA
1967r. „MANIEK”
MOJE IMIENINY, KIEDYŚ
OBCHODZIŁEM 3 CZERWCA,
KTOŚ GRACIE W KADRE
POLSKI Z BURANZKIMZE SEYNNĄ „JOLANĄ”
KTORE PRAKTYKOWAŁY W OLSZTY
JELA NALECHA HANNA ROZPEŁ
WSKA, OLA WĘCŁAWIAK I BOZ
WIEKORKA.
SPECJALNIE Z ORZECHOWI
WIRZECZAŁ OLEK SIACHOWIAW CZASIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ POMAGAŁEM TEŻ ZESPOŁOWI
KTORE ZOSTAWIŁEM W TECHNIKUM, A LENIN MIAŁBY WTEDY 100-LAT

LECH KRYCHOWSKI przyznaje, że cały czas wraca pamięcią do czasów nauki w Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie. - Jestem romantykiem, a to były najpiękniejsze czasy. Z wielu powodów - człowiek był młody, dlatego warto wracać do tych lat. Ponadto uważam, że trafiłem na szkołę w moim życiu najwspanialszą - przyznaje Lech Krychowski.

Wybrał tę akurat szkołę z dwóch powodów. Wcale nie dlatego, że chciał w przyszłości zostać technikiem drzewiarzem. - Poszedłem tam dlatego,

że była wspaniała działalność pozalekcyjna. Grały zespoły muzyczne, były kabarety, piłka nożna prowadzona przez profesora Pappelbauma. „Jarota”, która była w lidze juniorów - mówi Lech Krychowski.

ZAPRACOWANY
GARNITUR

Kiedy dostał się do technikum, jeszcze przed pierwszą klasą zatrudnił się w tartaku. - Pracowałem cały miesiąc i później poszedłem z mamą po wypłatę, za którą kupiłem sobie piękny garnitur, koszulę, książki, wszystko, co było potrzebne do szkoły i jeszcze zostało, więc

mogłem dać resztę pieniędzy mamie na życie - opowiada.

PIĘKNA PRZYGODA

Do egzaminów uczył się sam. - Zdałem i zaczęła się moja piękna przygoda z technikum - mówi. Był wówczas wyszkolonym i dobrze się zapowiadającym piłkarzem miejskiego klubu - „Victorii Jarocin”. - „Jarota” była o klasę wyżej w juniorach. Tam grały wielkie autorytety - ojciec Maćka Żurawskiego, Andrzej Żurawski, Leszek Kutyba, Zenek Zegar - wspomina Lech Krychowski. Marzeniem każdego młodego piłkarza wówczas było zagrać w tej słynnej „Jarocie”, u profesora Pappelbauma. Profesor wystąpił z pismem do „Victorii Jarocin”, żeby na czas nauki przekazali Lecha Krychowskiego do międzyszkolnego klubu sportowego.

SZKOŁA STAŁA
SIĘ DOMEM

- Często po treningu zaglądałem do auli. Interesowało mnie, jak sobie radzą koledzy. Wówczas nauczycielem od zajęć pozalekcyjnych był prof. Józef Nowak - wspomina Lech Krychowski. Któregoś dnia perkusista nie przyszedł na próbę. - Ja, nie umiając w ogóle grać na bębnach, usiadłem i zacząłem sobie „pukać”, a że trochę poczucia rytmu miałem, chłopakom się spodobało. Profesorowi też. Powiedzieli, że bym przychodził - dodaje.

Szkoła stała się jego drugim domem. Czasem była też pierwszym, bo wychodził z domu o 7.30, a wracał o 21.00, 22.00, po próbach, po wszystkich zajęciach. W ciągu dnia jadł „na waleta” zupę w internacie. Wciągnęło go organizowanie imprez kulturalnych, zawodów sportowych. Były kabarety, zespoły wokalne, muzyczne, piłka nożna, koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka.

TANIEC PO MATEMATYCE

Podkreśla, że spotkał wspaniałych nauczycieli. - Miałem mądrych nauczycieli, którzy uważali, że nie do końca może ważna jest dydaktyka, ale przede wszystkim - wychowanie, o co dziś wojujemy jako pedagodzy - mówi Lech Krychowski. Uczył w szkole podstawowej, pracuje w domu kultury, czuje się cały czas pedagogiem. Wykłada na uniwersytecie, na studiach podyplomowych, na oligofre-

nopedagogice. (...) - Cały czas w gronie nauczycieli mówi się o tym, aby szkoła nie tylko uczyła, ale wychowywała - podkreśla.

W pierwszej klasie matematyki uczył go profesor Jan Bauman, młody absolwent uniwersytetu w Poznaniu. Uczył go również... tańca towarzyskiego - tanga, walca angielskiego, fokstrota. Na zajęciach pozalekcyjnych, które organizował jako pasjonat. Rozmawiał z uczniami o życiu, kulturze, muzyce. - To zadziało w dwie strony. Dzięki temu mieliśmy z naszym nauczycielem lepszy kontakt. Dziś takich nauczycieli już nie ma. Może nie mają motywacji, bo nie mają zajęć pozalekcyjnych w szkole. Mniej uwagi się temu poświęca - mówi Lech Krychowski.

TECHNOLOGIA
Z GRZESIUKIEM

Profesorem, dzięki któremu naprawdę zaczął czytać lektury, był prof. Zdzisław Trześniewski. Uczył materiałoznawstwa, technologii drewna, przedmiotów związanych z zawodem, ale - był wspaniałym gawędziarzem - opowiadał też o swych przeżyciach, o przeczytanych książkach, lekturach. Zafascynował się nimi i próbował nas tym „zarazić”. - Opowiadał nam o twórczości Stanisława Grześiuka. Kupiłem sobie wtedy w księgarni książkę „Boso, ale w ostrogach”, a potem wszystkie pozostałe - mówi absolwent.

ODKRYTY TALENT

Kolejnym wspaniałym profesorem była nauczycielka języka rosyjskiego. - Pani Wasilewska. Mówiliśmy na nią Jadwiga Karłowna - opowiada Lech Krychowski. Przyznaje, że w podstawówce miał kłopoty z rosyjskim. - Ta pani, jak posłuchała jak śpiewam piosenki rosyjskie, usłyszała mój akcent, zachęciła mnie do tego, że bym przychodził do biblioteki i że bym czytał teksty - jako lektor - które będą materiałami dydaktycznymi. Czytałem je, ale musiałem się przygotować. W efekcie na maturze miałem piątkę z rosyjskiego. Ta nauczycielka potrafiła mnie „odkryć” i zmotywować, że bym się zaczął uczyć - podkreśla. Doświadczenia z własnej nauki wykorzystuje dziś w swojej pracy. Wspomina też profesora

Stefana Piotrowicza, który uczył historii. - *Był strasznie wymagający, ale też bardzo ludzki. Chodził na wszystkie mecze. Na dzień dobry w poniedziałek komentował, jak żeśmy grali, a potem wyciskał z nas wiadomości z historii. Uczył jej nas - wspomina Lech Krychowski. Kiedyś, gdy mieli jakieś zadanie do zrobienia, profesor poprosił go i powiedział: - „Słuchaj, Lechu, ty w piłkę dobrze grasz, ładnie śpiewasz, ale pamiętaj - Turek się pisze dużą literą, na miły Bóg!” - Ja już do końca życia wiedziałem, że trzeba zwracać uwagę na duże i małe litery. Było mi wstyd. Taka poruta - mówi były uczeń.*

PIERŚCIEN W KOŁOBRZEGU

Na maturze, na jednym z egzaminów z przedmiotów zawodowych, jeden z profesorów powiedział: - „Lechu, ty raczej płyt pilśniowych w swoim życiu nie produkuj. Ty nagrywasz płyty”. - *Ci ludzie wiedzieli, że nie będzie ze mnie technologa, że wypuszczają w świat człowieka, który jest ukształtowany osobowościowo, który wie, że warto się udzielać, że warto grać, śpiewać, być wśród ludzi - mówi Lech Krychowski. Jest wdzięczny za to, że pozwolono mu rozwijać talent, umiejętności.*

Szkoła miała też wpływ na jego dalsze życie, np. na służbę wojskową. Kiedy przyszedł czas na wojsko, ze względu na osiągnięcia sportowo-artystyczne dostał propozycję pójścia do jednostki w Jarocinie. - *Tam przeszedłem wszystkie szczeble szkoleń, ale nie wojskowych, tylko artystycznych - wspomina. Zdobył wtedy Srebrny Pierścień w Kołobrzegu, reprezentując Jarocin, jednostkę wojskową i technikum.*

WAŻNE UZNANIE

Po wojsku wybrał drogę edukacyjną, pedagogiczną, animatora kultury. Przez pięć lat był dyrektorem Wielkopolskich Rytmów Młodych, który wkrótce przerodził się w festiwal rockowy. Od 30 lat pracuje w domu kultury w Lubsku, od 22 - pełni funkcję jego dyrektora, udziela się w pracy samorządowej i społecznej, jest wiceprezesem stowarzyszenia na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

W 2002 roku został Kawalerem Orderu Uśmiechu. - *To największe osiągnięcie dla mnie - podkreśla Lech Krychowski. Otrzymał też order Gloria Artis nadany przez ministra kultury. - Te wszystkie wyrazy uznania są dla mnie bardzo ważne - dodaje.*

Największy sukces? - *Na swój sukces to ja chyba ciągle jeszcze czekam - mówi Lech Krychowski. - Myślę, że coś jeszcze dużego w życiu zrobię. Ciągle oczekuję, że coś jeszcze w życiu wymyślę. A osobisty sukces to niewątpliwie rodzina.*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Z JAROCINA DO CHIN



- *Siedząc z kolegami w „Warszawiance”, nad kuflem bezalkoholowego i mocno pieniącego się grodziskiego piwa, godzinami dyskutowało się nad sensem życia, nad myślami różnych filozofów - mówi prezes „Gromady” dr ROMAN BUDZYŃSKI.*

W OGÓLNIAKU BYŁY DZIEWCZĘTA

Lata szkolne wspomina mile i z rozrzewnieniem. - *Były to lata niezwykle ważne - czas zdobywania wiedzy, kształtowania poglądów, pierwszych znajomości i przyjaźni - mówi Roman Budzyński. Opowiada, że w technikum przemysłu drzewnego kształciła się młodzież z miejscowości znacznie oddalonych od Jarocina, nawet z tak odległych zakątków kraju jak Łañcut, Zamość czy Elbląg. Była też młodzież z Warszawy, a nawet z Mongolii. - Część kolegów powróciła potem w strony rodzinne, więc siłą rzeczy znajomości z lat szkolnych odnoszą się do różnych regionów naszego kraju - dodaje.*

Czas technikum to dla niego lata 1970-1975. Nie było wtedy komputerów, a w czarno-białym telewizorze były tylko dwa programy - Jedyńka i Dwójka, przy czym na Dwójce puszczano wtedy powtórki z Jedyńki oraz wykłady Telewizyjnego Technikum Rolniczego. Młodzież musiała zatem sama organizować sobie czas. - *Odgórnie mieliśmy co prawda obowiązek uczestniczyć w kilku pogadankach ideologicznych rocznie oraz pochodzie pierwszomajowym, ale mieliśmy jednocześnie możliwość organizowania imprez kulturalnych i sportowych. W tym zakresie owocna była współpraca technikum i ogólniaka. Była to współpraca także pożądana, bowiem w technikum była przewaga chłopców, a w ogólniaku - dziewcząt - opowiada Roman Budzyński.*

DYSKOTEKI I „ŻYWA GAZETA”

W kinie „Echo” organizowa-

ne były wtedy wieczory tematyczne, w bursie gimnazjalnej - festiwale zespołów amatorskich pod nazwą „Wielkopolskie Rytmu Młodych” (przekształciły się potem w kultowy festiwal rockowy), w aulach szkolnych dyskoteki z profesjonalnymi didżejami. To był początek dyskotek - poza Jarocinem istniały wtedy tylko trzy m.in. w Sopocie i Warszawie.

- *To wtedy wymyśliliśmy też amfiteatr w parku i w czynnie społecznym pomagaliśmy go wznosić - wspomina były uczeń. Tych czynów było zresztą więcej. Poprzez zbieranie ziemniaków czy uprzątnięcie kamieni z pól zarabiano pieniądze na sprzęt dla zespołów muzycznych (w technikum były dwa, a w liceum - jeden), czy na nagrody dla laureatów festiwalu. - Była to dobra szkoła samorządności - ocenia dziś Roman Budzyński.*

Zupełną nowością była wtedy wymyślona przez uczniów „żywa gazeta”. - *Był to swoisty kabaret, omawiający problemy lokalne i piętnujący naganne zachowania - mówi absolwent. Kabaret prezentował się na całej Ziemi Jarocińskiej: w klubokawiarniach, klasach szkół wiejskich czy dosłownie na boiskach szkolnych. - „Żywa*



gazeta” wymuszała zmiany postępowania ówczesnych władz oraz działaczy lokalnych, co było z pożytkiem dla społeczeństwa. Przy okazji osoby występujące szlifowały swój warsztat artystyczny, co pozwalało im potem zdobywać nagrody na różnorodnych przeglądach - dodaje Roman Budzyński.

PRZYDROŻNE JABŁONIE I FILOZOFIA

Ma w Jarocinie swoje korzenie, przyjeżdża tu do rodziny. Na co dzień współpracuje też z władzami miasta i powiatu. Z tego względu odwiedza co pewien czas miejsca z młodości i wspomnienia same się rodzą. Jakie obrazy ze szkolnych czasów najbardziej utkwiły mu w pamięci? - *Dom z pryncypialnym, ale kochającym ojcem, który odszedł od nas o wiele za wcześnie. Klasy z czarnymi tablicami, na których nauczyciele wypisywali*

takie mądrości, iż baliśmy się, że ich nigdy nie zapomniemy. Przydrożne jabłonie, których owoce smakowały jak nigdy potem. Kufel bezalkoholowego i mocno pieniącego się grodziskiego piwa, nad którym siedząc z kolegami w „Warszawiance” godzinami dyskutowało się nad sensem życia, nad myślami różnych filozofów - opowiada.

Z SENTYMENTEM

Właściwie wszystkich nauczycieli wspomina z sentymentem i wdzięcznością, a szczególnie profesorów: Bobrowską (wychowawczynię), Lehmana, małżeństwo Trześniewskich, Walczaka, Ciesiołka czy Pilarczyk. - *Nasi nauczyciele, a pamiętajmy, że był to rozwinięty socjalizm, wymagali od nas nie tylko poznania określonego materiału, nauczania się go, ale co jest niezwykle cenne, uczyli nas otwartego myślenia oraz namawiali do samodzielnych analiz i wyciągania wniosków - mówi Roman Budzyński.*

Ukończona szkoła średnia dała mu dobre podwaliny pod dalsze studia. Odbił je w Moskwie. W rosyjskiej stolicy zrobił też doktorat.

Po studiach pracował w różnych instytucjach, w tym także w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Nie odpowiadała mu jednak praca za biurkiem. W 1990 roku związał się z Ogólnokrajową Spółdzielnią Turystyczną „Gromada”. - *Za swój sukces mogę uznać to, iż powiększyłem jej potencjał kilkakrotnie, wyprowadzając tę firmę na pozycję największego przedsiębiorstwa turystycznego z wyłącznie polskim kapitałem - mówi Roman Budzyński. Wprowadził „Gromadę” na rynki międzynarodowe, stworzył jej placówki za granicą w Berlinie i Kapsztadzie, rozwinął jej kontakty od Ameryki po Chiny. Przyznaje, że z racji wykonywanej pracy zna go i docenia niemało osób na całym świecie - właściciele hoteli, linii lotniczych, towarzystw ubezpieczeniowych oraz instytucji finansowych, szefowie korporacji przemysłowych czy prezesi stowarzyszeń branżowych. Udziela się w międzynarodowych stowarzyszeniach dotyczących turystyki, hotelarstwa, organizacji kongresów czy obsługi ruchu turystycznego.*

PORTFEL JESZCZE SIĘ NIE ZAMKNAŁ

Co jeszcze uważa za swój sukces? - *Dom postawiłem, mam syna oraz posadziłem niejedno drzewko. Córkę wybrały dobre kierunki studiów - prawo i architekturę. Teraz decydować będzie się kierunek edukacji syna - mówi prezes.*

Rodzina jest dla niego najważniejsza. - *To moja ostoja w tych tak szybkich i zwariowanych czasach. Na odpężenie*

60 LAT

1947-2007

od powstania Technikum Przemysłu Drzewnego

KAŻDE POKOLENIE MA WŁASNY CZAS

Fragmenty z książki o szkole autorstwa Grażyny Cychnerskiej i Piotra Piotrowicza

Tego dnia prawie wszystko odbywało się inaczej. Kolorowe bardzo wymyślne fryzury prezentowali uczniowie, którzy na co dzień przypominają niewiniątka. Również nauczyciele, jakby bardziej „swoi”, pokazując nam inne oblicze zaskakiwali chyba samych siebie. Stary Marych, przepraszam... Pan Dyrektor również uległ atmosferze tego niezwykłego dnia; rozluźnił się do tego stopnia, że nikt nie zauważył u niego braku identyfikatora. Całą imprezę zorganizował samorząd szkolny wraz z klasami dyżurującymi w marcu. [...]

Dzień zdominowały trzy konkurencje, które często rozgrzewały publikę do czerwoności. Na auli odbywały się wybory najsympatyczniejszej uczennicy i najsympatyczniejszego ucznia oraz „Szansa na sukces”. W pierwszej konkurencji liczyła się nie tylko osobowość kandydatów, bowiem przeprowadzono bardzo różne zawody, np. ubijanie piany czy rozpoznawanie, co jest solą, a co pieprzem. Mimo tego zabawa była przednia, a poziom, jaki zaprezentowali uczestnicy, wprawiał w zakłopotanie jurorów, którzy niejednokrotnie dopiero po krótkiej konsultacji wydawali sprawiedliwy wyrok. W konkurencjach liczyła się przede wszystkim kreatywność, a pomysłowości zawodnikom nie brakowało. Szczególną inwencję prezentowali w takich konkurencjach, jak „taniec z miotłą” (chłopcy) i „przepraszam cię” (dziewczyny), gdzie Agnieszka Brujer, której zadaniem było przeprosić swego chłopca (jeden z jurorów), za to, że widział ją z innym, wyjęła z kieszeni batonik „Alibi” wprawiając w osłupienie nie tylko publiczność, lecz także jury. [...] Rozpisałem się na temat „sympatycznych”, a nie mniejsze emocje miały miejsce piętro niżej. Tam, zgodnie z tekstem piosenki Jerzego Stuhra „Śpiewać każdy może”, swoich sił próbowali nasi szkolni śpiewacy. W przeciwieństwie do słów piosenki, muzycy prezentowali naprawdę wysoki poziom. Przy większości piosenek publiczność bawiła się wyśmienicie. Zanimowiła jedynie (z wtrącenia) słysząc piosenkę „Dziwny jest ten świat” w wykonaniu zwyciężczyni konkursu - Joanny Kościńskiej. W nagrodę Joanna wystąpiła w JA-Radiu. „Wszystko na opak, czyli Dzień Młodzieży” - Echo „Jedyńki” nr 4 (9) - 2001

60 LAT
1947-2007od powstania
Technikum
Przemysłu
DrzewnegoKAŻDE POKOLENIE
MA WŁASNY CZASFragmenty z książki o szkole
autorstwa Grażyny Cychnerskiej
i Piotra Piotrowicza

JASEŁKA „PO GÓRALSKU”

A teraz kochani wielka frajda będzie Ujrzycie jasełka dzisiaj po koledzie W przeddzień świąt Bożego Narodzenia 22. grudnia 2006 roku w auli naszej szkoły zostały wystawione Jasełka „po góralsku”. I akt ukazywał utrudzoną Maryję (Natalia Tyrakowska III LOa) z Józefem (Dominik Cieślak III LOa), poszukujących schronienia, którego udzieliła im poczciwa i re-zolutna Babcia (Sylvia Regulaska III TZ). To w jej chatce nastąpiły narodziny Dzieciątka. II akt roz-grywał się w górskiej scenerii. Oto grywał się w górskiej scenerii. Oto trzej górale: Walek (Krzyś Skiba I LOB), Kuba (Kuba Martuzański I LOa) i Bartek (Paweł Świdurski II TI) pieką jabłka przy ognisku, co staje się pretekstem dla przybyłego wkrótce Bacy (Tomek Majusiak II TI) do snucia opowieści na temat wygnania pierwszych ludzi z raju. Po pewnym czasie do grona górali dołącza Małgorzatka (Weronika Nowicka II LOa), która namówiła ich do śpiewu i tańca. Potem wszyscy zapadają w głęboki sen, co wykorzystują pojawiające się psotne i pełne uroku aniołki: Mały (Iga Kaczmarek I LOa) i Duży (Martyna Gładczak I LOa). Śpiących pasterzy podrywa ze snu niesamowity hałas i blask tony, zwiastującej niezwykle wydarzenie. III akt opowiada o losie niecnego Heroda (Tomek Grygiel III TZ), który jest okrutny dla wszystkich - dla swej żony (Herodowa- Marzena Tomalka II LOa) oraz dworzan (Kamila Piętka i Anita Wojciechowska - II LOa). Kpi nawet z Trzech Króli (Sławek Kaczmarek, Kacper Król i Mateusz Stęchlicki - II TI), którzy zawitali do niego w drodze do Betlejem. Do potępienia Heroda przyczynia się prze-mysłyny Diabeł (Kamil Grzegorzcyk II TE a), który wraz ze Śmiercią (Żaneta Olszewska II LOa) zapędza tyrana do piekła. Ostatnia część przedstawienia rozgrywa się przed stajenką. Hold Dzieciątka składają pasterze oraz Trzej Królowie. W świąteczny klimat wprowadza wszystkich śpiew kołęd. Przybieżeli do Betlejem pasterze. Gdy się Chrystus rodzi, Gdy Śliczna Panna..., Lulajże Jezuniu, Mędrzy świata, Oj, Maluśki, Maluśki. Wszystkie wydarzenia rozgrywające się na scenie ko-mentowała Gwiazdorynka (Kasia Zawodna II LOa). Niezwykle barwną dekorację, imitującą trzy miejsca, w których toczyły się poszczególne akty, przy-gotowały uczennice z klasy I TH i I LOa. Ogromne wrażenie na wi-dzach robiła też pięknie oświetlona stajenka, której przygotowania podjęli się panowie: prof. Zbigniew Sędzicki i prof. Janusz Zwierzycy. Nad inscenizacją Jasełek czuwały panie: prof. Krystyna Błaszczyk i Małgorzata Kościelna.

Ze strony internetowej szkoły: www.zsp1jarocin.edu.pl

nie ma dla nic lepszego, jak postrzyć trawniki dokoła domu, ugotować smakowity rosół czy dobrze uwędzić mięsiwo - stwierdza.

Jest założycielem Wyższej Szkoły Organizacji Turystyki i Hotelarstwa. - Na razie skupiam się na rozwijaniu usług turystycznych, bo to dziedzina gospodarki dająca pracę i przychody 1/10 populacji świata. Zresztą i w innych sferach pomogłem znajomym założyć kilka firm i zrealizować parę pomysłów na biznes. Mam nadzieję, że mój portfel osiągnąć nie jest jeszcze zamknięty - dodaje. Cieszy go to, że mimo natłoku spraw bieżących udaje mu się zrobić coś dla rodzinnego miasta i regionu. Przed czterema laty włączył się aktywnie w sprawę modernizacji i rozbudowy hotelu w Jarocinie i od jesieni ubiegłego roku są tego konkretne efekty. - Jeśli zatem władze 750-letniego Jarocina będą zainteresowane dalszą współpracą z Prezesem 70-letniej „Gromady” to powinno się nam udać zrealizować jeszcze kilka innych dobrych programów - dodaje.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

„ZWIERZU”
BYŁ DLA NAS
WZOREM

MAREK MARCINIAK „przywędrował” do Jarocina z Ustki. Spędził w tej szkole dużo czasu. W sumie osiem lat.

- „Zaliczyłem” trzy szkoły, siedząc w jednym internacie - zawodówkę, technikum meblowe i potem - ponieważ nie dostałem się na Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu, a chciałem uciec przed wojskiem - poszedłem do studium medycznego - mówi.

Miłych wspomnień ze szkolnych czasów ma mnóstwo. Do dziś utrzymuje kontakt m.in. z Januszem Zwierzycykiem. - „Zwierz” - kiedyś nauczyciel, potem kolega, teraz przyjaciel i chrzestny mojej córki. Człowiek, na którym się wzorowaliśmy. Szczególnie ci, którzy byli

blisko żagli i spotykali się na wyjazdach pozaszkolnych. Był dla nas wzorem do naśladowania i tak zostało - podkreśla Marek Marciniak.

Dzięki Januszowi Zwierzycykiem zainteresował się fotografią i „zaraził” żeglarstwem. - Mieliśmy swoją bazę w Kosewie nad Jeziorem Powidzkim. Wyjeżdżaliśmy też z Januszem i całą ekipą na Mazury. Żeglarstwo stało się moją pasją, a wkrótce również śpiewanie szant. Powstał zespół, zaczęliśmy jeździć na festiwalach. Na jednym z nich, w Koninie, zdobyliśmy pierwsze miejsce - opowiada Marek. Po wyprowadzeniu się z Jarocina założył grupę szantową - Jolly Rogers. - Robiliśmy muzykę m.in. do magazynu „Klipper” dla TVP - wspomina.

„REKIN”
NA DYPLOM

Związany był z technikum także poprzez rodziców, którzy ukończyli tę szkołę. - Ostatnio, przeglądając stare zdjęcia, znalazłem fotografię, na której jestem w wieku może pięciu-sześciu lat. Siedziałem pod szkołą, a z tyłu widać było dwie tablice: - Zasadnicza Szkoła Drzewna i Technikum Przemysłu Drzewnego. Już wtedy siedziałem pod jej murami, a potem tam trafilem -

uśmiecha się Marek. Podkreśla, że jego rodzice, już nieżyjący, jeszcze do niedawna utrzymywali kontakt ze swymi kolegami i koleżankami z technikum.

Na zakończenie nauki w technikum zbudował wraz z kolegami, w ramach pracy dyplomowej, łódź. Powstała drewniana Omega o nazwie „Rekin”. - „Rekin” był super. Wodowaliśmy go na Powidzu. Łódka bardzo fajnie wyglądała i pływała. Potem nie miał się kto nią zaopiekować. Kółko przestało działać - uśmiecha się Marek.

Z GENEWY
DO JAROCINA

Jako absolwent studium medycznego ponownie starał się o przyjęcie na ASP, ale nie udało się. Chcąc ponownie uciec przed wojskiem, poszedł do college-

’u plastycznego w Wałczu (tam mieszkała jego babcia), z którego po dwóch latach trafił od razu na drugi rok ASP. Później przez trzy lata mieszkał w Szwajcarii, w Genewie. - Robiłem wszystko - od remontowania domów po malowanie fresków na domach. Zarabiałem wtedy nieźle. Wszystkie pieniądze wydawałem na snowboard, na jeżdżenie po Alpach, potem również po Francji. W piękny sposób roztrwonilem to, co zarobiłem - wspomina.

Wrócił do kraju. Nie wiedział, gdzie się podziać, dokąd pojechać. Przyjechał więc znowu do Jarocina, który przez osiem lat stał mu się bliski. Podjął pracę w „Gazecie Jarocińskiej” i wkrótce również w „JA-Radiu”.

PASJONOWAŁO
GO MORZE

Ze Szwajcarii przywiózł sobie pierwszy komputer. Zainteresował się tworzeniem grafiki. Znalazł pracę w agencji „Just” w Poznaniu. - Kończyłem też wtedy, po wszystkich urlopach dziekańskich, ostatni rok w ASP. Tam poznałem moją żonę, Monikę - opowiada Marek. Wyprowadzili się do Gdyni.

Siedem lat temu założył swoją agencję reklamową „Toyeto”. - Pracowałem wcześniej w innej, ale stwierdziłem, że to nie to. Nie chciałem pracować u kogoś - przyznaje. - Jesteśmy małą agencją, ale staramy się obsługiwać duże firmy i nie za dużo tych firm. Żeby mieć spokój... czas na sport i rzeczy, które nas pasjonują.

Swoją pasją żeglowania „zaraził” żonę i obydwie córki - Weronikę i Zosię. Sam kilkanaście lat temu „przerzucił się” na windsurfing. Współpracuje z firmami, które handlują sprzętem windsurfin-gowym oraz ich producentami, testuje w ciepłych krajach deski. - Objeżdżam je, a przy okazji dobrze się bawię. Jak tylko wieje, jestem na wodzie - dodaje.

ZWIĄZANY
Z FESTIWALEM

Kiedy skończył szkołę podstawową, po raz pierwszy pojechał na festiwal muzyki rockowej do Jarocina. Był na dziesięciu, a na ostatnich kilku pracował, m.in. wtedy kiedy był związany z „Gazetą Jarocińską”. - Teraz, po latach, w ubiegłym roku, nasza agencja „Toyeto”, w porozumieniu z JOK-iem, robiła oprawę graficzną dla festiwalu w Jarocinie. Mam nadzieję, że uda się do tej współpracy wrócić - podkreśla Marek Marciniak.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

„BODZIO”
ZDOBYŁ RYNEK

Rozmowa z
BOGDANEM
SZEWCZYKIEM
- absolwentem
Technikum Przemysłu
Drzewnego
w Jarocinie

Jakie pańskie wspomnienia wiążą się z jarocińskim technikum?

Są to niewątpliwie bardzo miłe wspomnienia. Lata 80-te, które przypadły właśnie na okres mojej edukacji w technikum, to przede wszystkim lata mojej młodości. Szkoła ta, oprócz niezbędnej dla mnie wiedzy, dała mi szansę poznania wielu wspaniałych ludzi, z którymi zresztą do dnia dzisiejszego utrzymuję niezwykle ciepłe i serdeczne kontakty. Tam właśnie zawiązały się pierwsze znajomości, przyjaźnie. Z ogromną nostalgią wspominam mój kilkuletni pobyt w Jarocinie. Często myślami powracam do tamtych lat i osób, które miałem okazję poznać.

Na ile to, co „wyniósł” Pan ze szkoły, miało wpływ na późniejsze pana życie?

Z pewnością szkoła średnia była tym momentem, w którym zaczęły się kształtować plany dotyczące mojej przyszłości, a na pewno miała wpływ na podjęcie decyzji o rozpoczęciu swojej pierwszej działalności gospodarczej. Okres nauki w technikum dał mi nie tylko solidne przygotowanie zawodowe, ale też znacznie pogłębił moją wiedzę w tym zakresie. Przy tej okazji bardzo pozytywnie i z wielkim szacunkiem wspominam kadrę nauczycielską, która dla mnie była zawsze niedoścignionym wzorem nie tylko wiedzy, ale także zasad etycznych i mądrości

życiowej, którą starali się nam wpajać.

Co uważa Pan za swój sukces? Co udało się panu osiągnąć?

Bardzo wiele osób kojarzy moją osobę z sukcesem i pewnie każdy rozumie go nieco inaczej (...) Dla mnie sukces to możliwość realizowania swoich marzeń i planów i w takim znaczeniu uważam się za człowieka spełnionego. O ile od najmłodszych lat z wielkim uporem dążyłem do uruchomienia własnej działalności gospodarczej i pracy na własny rachunek, to nigdy nie przypuszczałem, że uda mi się stworzyć tak potężne przedsiębiorstwo, jakim dzisiaj jest Fabryka Mebli „BODZIO”. W tym kontekście w sposób szczególny wspominam ogrom pracy, jaki włożyłem w rozwój mojej firmy. Stąd też, jeśli mogę mówić o moim sukcesie zawodowym, to bezpośrednio wiązałbym go właśnie ze stworzeniem firmy od podstaw i wykreowaniem jej na przedsiębiorstwo, które z zatrudnieniem na poziomie 1.400 pracowników jest nie tylko największym pracodawcą w regionie, ale także jednym z największych producentów mebli w kraju. Mimo że większość mojego czasu jestem zmuszony poświęcać na prowadzenie przedsiębiorstwa, próbuje to sobie zrekompensować, odnajdując chwilę wytchnienia i odprężenia w gronie najbliższej rodziny, która jest dla mnie nie tylko oparciem, ale także motywacją do dalszej pracy i radzenia sobie z problemami dnia codziennego. To właśnie rodzina była i jest dla mnie najważniejszą wartością, bez wsparcia, której nie wyobrażam sobie abym mógł osiągnąć wszystko to, co mi się udało do tej pory.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

CZY JA SIĘ TU NIE URODZIŁEM?

Kiedy BOGUSŁAW HARENDARCZYK przyjechał do Jarocina, najbardziej brakowało mu tutaj... wody. A jednak został i nie żałuje.

- Przyszedłem tu z Czaplinka. Miałem bardzo dobre świadectwo i już załatwiony wolny wstęp do szkoły w Łomży, do technikum o profilu przemysłowo-pedagogicznym - wspomina Bogusław Harendarczyk.

Któregoś dnia nauczyciel wychowania fizycznego, który wywodził się z Jarocina i widział, że Bogusław lubi muzykować, powiedział: - „Słuchaj, gdzie ty tam do Łomży chcesz iść. W Jarocinie są tradycje muzyczne, idź



tam. To jest super miasto”.

Przyjechał do Jarocina. Brakowało mu tutaj... wody. - Wychowany byłem nad potężnymi jeziorami. Głównie nawet, czy nie wrócić do siebie. Muzyka mnie jednak wciągnęła i zostałem. Tym bardziej, że poznałem moją żonę - chodziła do klasy ekonomicznej w technikum - opowiada.

Nie żałuje, że został. Po skończeniu szkoły został rzucony na szerokie wody. Został nauczycielem.

Później dostał propozycję przejścia do pracy do domu kolarza. Został zatrudniony również w szkole podstawowej i w muzycznej. Był też dyrektorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury. - Spędziłem tam 15 lat życia - wylicza były dyrektor. - Wszystko to, czego nauczyłem się w szkole, bardzo mi się później przydało. Pozostał mi ten zmysł techniczny. W tej chwili przejąłem ośrodek kultury w Dobrzycy, gdzie sobie sam remontuję biura, przy pomocy kolegi również scenę. Fach, który posiadam, pozostał we mnie. Bardzo często wracam do rzeźby, do wycinania w drewnie.

Nie raz potrafił pomóc pracownikom rozwiązać „fachowy” problem. - Byli zaskoczeni. Mówili: - Kto to jest? Niby muzyk, a tu się zna. Cieszę się, że udało mi się tak „wielofunkcyjnie” wykształcić. To się przydaje w życiu - dodaje.

Cały czas współpracuje z technikum. Do tej pory mówi: „w naszym internacie”. - Pamiętam, jak będąc w trzeciej klasie, wygraliśmy współzawodnictwo o najlepszy internat w Polsce. Zwyciężyliśmy razem z jednym z internatów w Warszawie - opowiada Bogusław Harendarczyk. - Pojechaliśmy wtedy do Telewizyjnego Ekranu Młodych, wróciliśmy w nocy, a na drugi dzień była retransmisja. Oglądał ją cały internat, z kierownikiem Pawlakiem na czele, dobrym człowiekiem, który mnie mnóstwo rzeczy nauczył. Był dla mnie jak ojciec. Uczyl mnie też fizyki.

Kiedy pracował w technikum, nie myślał o tym, by zmienić pracę. To się samo potoczyło. Muzyka, działania kulturalne wypierały wszystko. Zabierał uczniów na festiwale, konkursy, tygodniami nie było go na

zajęciach. - Musiałem podjąć decyzję. Była ciężka, bo chciałem robić jedno i drugie, a jednak muzyka zwyciężyła. W tej szkole powstawały pierwsze moje kompozycje. Tu spotkałem ludzi, z którymi zaczęliśmy pisać teksty, wydawać pierwsze płyty. Praktycznie najfajniejszy okres życia tu spędziłem. Najmilej go wspominam - przyznaje.

Podkreśla, że internat był na bardzo wysokim poziomie. Współpracowano z domem dziecka w Górze, organizowano spotkania, wspólne zabawy. - Zaczęliśmy też budować klasztor oo. franciszkanów. Chodziło się w czynie społecznym - wspomina. Mam więc dużo swojego wkładu w Jarocin. Czasami się zastanawiam, czy ja się tutaj nie urodziłem?

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

TEN BĘDZIE STOLARZEM



Zbudował łódź i chciał nią dopłynąć do Bałtyku. Lubieszką. W dzień wodowania matka kazała pracownikom porąbać łódkę.

- Mieliliśmy szczęście mieć wielu dobrych profesorów, którzy byli bardzo zaangażowani w swoją pracę - mówi Romuald Styszyński. Opowiada o Barbarze Czechowskiej - polonistce, która dawała uczniom możliwość prowadzenia własnych lekcji z wybranego tematu. Absol-

went technikum niezwykle miło wspomina również profesorów od matematyki i nauczycieli zawodu.

Przyznaje, że był bardzo niespokojnym uczniem. - Najbardziej niespokojnym - mówi Romuald Styszyński. Wraca pamięcią do czasów, kiedy do Jarocina przyjeżdżali Niebiesko-Czarni i Czerwono-Czarni. - Muzyka „przedostawała się” tutaj poprzez przywożone potajemnie płyty, słuchanie Radia Luksemburg i pierwsze zespoły, które przyjeżdżały na koncerty - mówi.

Czasy nauki w technikum wspomina również jako okres pojawienia się pierwszych długich włosów w Jarocinie. - Było to zmorą profesorów, a naszym kontestatorstwem - stwierdza Romuald Styszyński. - Kiedy wróciłem z wakacji, nie obciąłem swoich włosów i jeden z instruktorów w czasie zajęć praktycznych podszedł i zaczął mi je obcinać nożyczkami. Na przerwie ogoliłem się na gładę.

W czasie koncertu Niebiesko-Czarnych w bursie (dzisiejszym JOK-u), w pierwszych kilku szeregach siedzieli jarocińscy notabie, poczynawszy od pierwszego sekretarza, a skończywszy na dyrektorach szkół i nauczycielach. - Na scenie grana nasza muzyka. Ponieważ byłem człowiekiem bywałem, przeniósłem zachowania z Sopotu na ten koncert. Sopotki „Non - Stop” to była kultowa dyskoteka na naszym wybrzeżu. Cała Polska wiedziała, że tam jest prezentowana po raz pierwszy muzyka z listy top twenty z Radia Luksemburg - opowiada absolwent. - No i na tym koncercie zacząłem wywijać marynarę. Paru ludzi przyłączyło się do mnie. Mnie było oczywiście za mało. Podszedłem pod scenę. Wszyscy notabie i Niebiesko-Czarni, razem z Niemenem, który wtedy z nimi występował, patrzyli na mnie.

Po technikum ukończył studia, w tym samym kierunku. Należy do piątego pokolenia stolarzy w rodzinie. Któregoś dnia dziadek pokazał na niego palcem i powiedział: - Ten będzie stolarzem. - Często kręciłem się już wcześniej koło maszyn. Budowałem łódź i chciałem popłynąć nią do Bałtyku. Naszą Lubieszką. W dzień wodowania matka kazała pracownikom porąbać moją łódkę - wspomina Romuald Styszyński.

Pracował w Tunezji, Maroku, we Francji, w Niemczech. Zawsze wierzył, że wiele można osiągnąć. - To widać też po naszych kolegach. Jeden został adwokatem, drugi - artystą. Niektórzy odeszli daleko od zawodu. Ja po powrocie do Polski, w 1991 roku, prowadziłem swój interes. Teraz - w Warszawie. Wszyscy możemy powiedzieć, że nasze życie się spełniło. A ukształtował nas właśnie czas nauki w technikum - podkreśla.

Obecnie handluje meblami z firmami francuskimi. Jeździ na targi do Paryża. Wspólnie z żoną prowadzi również firmę zajmującą się pośrednictwem i zarządzaniem nieruchomościami. ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

60 LAT

1947-2007

od powstania Technikum Przemysłu Drzewnego

KAŻDE POKOLENIE MA WŁASNY CZAS

Fragmenty z książki o szkole autorstwa Grażyny Cychnerskiej i Piotra Piotrowicza

Ciekawym przedsięwzięciem był założony w latach sześćdziesiątych przez mgr Stanisława Kędziorek teatrzyk kukielkowy, który powstał w latach sześćdziesiątych. Między innymi wystawiono „Królową Śniegu” i „Krzesiwo” Hansa Christiana Andersena.

Wszystko wykonywaliśmy sami. Pacynki i scenografię. Wykonanie główek lalek to było kilka etapów. Najpierw z gliny była lepiąca główka, na którą naklejało się wiele warstw makulatury. Jak to wszystko wyschło, to należało najpierw warstwy papieru przeciąć, by wyjąć gliniany środek i skleić na nowo. Tak przygotowaną głowę malowało się na biało i dopiero wtedy rozpoczynała się charakterystyczna - malowanie twarzy, przyklejanie włosów. Stroje szyla moja żona i mama. Następny etap - malowanie dekoracji. Scena była tak przygotowana by były widoczne kolejne plany, między którymi pacynki się poruszały. Ostatni plan to wielkie prześcieradło, które podświetlało się różnymi kolorami. I tak w pałacu pierwszy plan to były kolumny, drugi - tron, III - ściany pałacu i IV - prześcieradło. Na przykład dla „Królowej śniegu” potrzebnych było 5 dekoracji. Spektakl trwał około dwóch godzin. Niektórzy umieli tekst na pamięć, a niektórzy korzystali z kartek.

W większości w przygotowaniu przedstawienia brali udział uczniowie mieszkający w internacie.



szafy, garderoby,
wnęki
SENATOR



drzwi **PORTA**

PORTA
DRZWI



meble
wypoczynkowe

BIZZARTO
COLLEZIONE



Meble

VOX

Barwa VOX s.c., 63-200 Jarocin,
ul. Wojska Polskiego 47,
E-MAIL: BARWAVOX@WP.PL
TEL: 062 747 20 55; fax: 062 747 24 23;
e-mail: barwavox@wp.pl

www.vox.pl

lenwit fornir
Spółka z o.o.

PL 63-230 Witaszycze, Witaszycze 66
tel. 0048 62 7478405, fax 0048 62 7481288
e-mail: lenwit@fornir.pl www.fornir.pl

**producent
fornirowanych płyt
w okleinach naturalnych**

1. „FORNIR”

a) Lenwit Fornir Sp. z o.o. w Witaszyczkach k. Jarocina jest zakładem okleinującym płyty drewnopochodne fornirami naturalnymi i modyfikowanymi.

b) przed oklejeniem na płytach, fornir przygotowywany jest na gilotynach i spajarkach na nitkę lub spajarkach na spoinę brzegową firm Kuper i Fischer Rueckle.

c) do oklejania używamy płyt wiórowych, mdf, hdf, sklejk sucho- i wodo-odpornej, płyt stolarskich, a obecnie pracujemy nad technologią oklejania płyty komórkowej nowej generacji

d) naszymi odbiorcami są firmy meblarskie, wyposażenia wnętrz, stolarki budowlanej, a także przemysłu stocznioowego

e) statystyka zaangażowania produkcji dla poszczególnych branż jest płynna ze względu na sezonowość, ale generalnie przerabiamy miesięcznie ok. 100 -120 tys. m² oklein naturalnych

f) ponieważ Lenwit Fornir jest firmą kooperacyjną tworzącą półprodukt dla naszych odbiorców krajowych i zagranicznych, nasz eksport to ok. 20 % produkcji.

Natomiast wyroby naszych klientów na bazie naszych płyt, sprzedawane w Niemczech, Skandynawii na wyspach brytyjskich, u naszych wschodnich sąsia-

dów, a także w USA to ok. 80 - 85 % wielkości naszej produkcji.

2. OKLEINY

Naszym głównym produktem są płyty drewnopochodne zaokleinowane fornirem naturalnym.

Forniry i obłogi są pochodzenia naturalnego, a więc o różnorodnej barwie, odcieniu, strukturze i rysunku drewna. Dopasowanie się do ciągle rosnących oczekiwań jakościowych naszych Klientów, pomimo wieloletniego doświadczenia wymaga od nas ciągłego wyszukiwania nowych źródeł pozyskania surowca i umiejętnego przygotowania go do spojenia i oklejania ze względu na ciągle rosnące ceny „modnych” oklein.

Najbardziej istotnym problemem dot. jakości oklein jest rynkowy wymóg ujednolicenia wyglądu okleiny naturalnej, która jest niepowtarzalnym wytworem natury.

Zatraca się przez to największy atut forniru naturalnego, jakim jest różnorodność rysunku, barwy i odcieni drewna.

Właśnie te zalety oklein ponownie wykorzystwały firmy meblowe produkujące na rynki skandynawskie i brytyjskie, wprowadzając nowy układ oklein na powierzchnię mebla.

Układ złożenia okleiny „tzw. deskowy lub mieszany”, o najbardziej zróżnicowanym wyglądzie zbliża nas do widoku produktu z naturalnego drewna.

Należy tutaj nadmienić, że firmy drukujące papiery dekoracyjne dla folii i laminatów także przystosowały swoją ofertę do aktualnego trendu, zbliżenia wyglądu powierzchni płyt laminowanych do naturalnego drewna.

3. NOWE TECHNOLOGIE

Konieczność wprowadzania nowych technologii w procesie przetwarzania jest sprawą bezdyskusyjną. Jednak dla materiału jakim jest fornir naturalny (szczególnie w początkowych fazach produkcji) niezbędne jest długoletnie doświadczenie i wiedza pracowników

w doborze i optymalnej obróbce wstępnej tak drogiego surowca.

Dobrze wyselekcjonowany fornir można następnie obrobić przy użyciu coraz to nowych technologii cięcia, spajania czy oklejania oklein na płytach drewnopochodnych.

4. WEJŚCIE DO UE

Dzięki wejściu Polski do UE niewątpliwie uzyskaliśmy łatwiejszy dostęp do europejskich producentów oklein i technologii oraz łatwiejsze sposoby finansowania importu i eksportu, a także uproszczenie procedur celnych.

5. KONKURENCJA

a) Przy wzrastającym zapotrzebowaniu na płyty drewnopochodne zaokleinowane fornirem naturalnym trudno mówić o konkurencji w negatywnym znaczeniu.

Jest to raczej rodzaj konstruktywnego nacisku na nasz rozwój.

Z naszej strony staramy się pomóc naszym klientom w rozwoju słusznej ekonomicznie idei „outsourcingu” poprzez coraz bardziej komplementarną obsługę ich wzrastających wymagań.

b) Producenci z Rosji i Ukrainy mający duże zaplecze surowcowe, przy zastosowaniu technologii z państw UE są i na pewno będą dużym dostawcą na rynki skandynawskie, cały teren Rosji, Ukrainy, a także naszych pozostałych wschodnich sąsiadów.

c) Przyszłość rynku meblarskiego w Polsce zależy tylko od nas samych.

Jeżeli będziemy produkować i obsługiwać naszych klientów coraz lepiej, szybciej i taniej, nadążając i tworząc nowe trendy w meblarstwie europejskim, to nie obawiałbym się o przyszłość naszego rynku, pomimo paru niepokojących sygnałów, ale to zostawiam pod rozwagę naszym ekonomistom.

Dziękuję i pozdrawiam
Henryk Zasadzki
Lenwit Fornir Sp. z o.o.

NAJWIĘKSZY PRODUCENT W REGIONIE



Oddział Jarocin, Kazimierz Stachowiak
Jarocin, ul. Ceglana 1,
tel./fax (062) 505-27-70, 505-27-65



- Tarcica iglasta
- Płyty klejone
- Więźba dachowa
- Podłogi drewniane
- Parkiety
- Suszenie tarcicy
- Impregnacja ciśnieniowa
- Drewno kominkowe
- Drewno opałowe
- Kantówka klejona okienna sosnowa



Jesteśmy
certyfikowani
ISO, FSC



www.dom-bud.eu, tartak@dombudsc.pl

STOLMAR

Marek Kaseja

-KUCHNIE
-SZAFY PRZESUWNE

-MEBLE OGRODOWE
-OGRODZENIA
-USŁUGI STOLARSKIE



Piekarzew 17a
63-300 Pleszew,

tel./fax 062 74 22 535
kom. 0603 598 374

UCZCZĄ JUBILEUSZ POWIATU I JAROCINA

Bieg na rocznicę

W poniedziałek 1 października, w nocy - o godz. 2.00 - z Jarocina wyruszy grupa ośmiu biegaczy. Przez czternaście godzin pokonają trasę wokół powiatu jarocińskiego (ok. 140 km) i miasta Jarocin (ok. 20 km). Bieg zostanie zorganizowany dla uczczenia dwóch jubileuszy: 120-lecia powstania powiatu i 750-lecia naszego miasta. Biegacze planują również rozdawanie słodczy

dzieciom w miejscowościach, przez które będzie wiodła trasa. Zakończenie biegu zaplanowano na godz. 16.00 pod budynkiem urzędu miejskiego i starostwa powiatowego w Jarocinie. Impreza zostanie zorganizowana przez kluby biegacza: „Europejczyk” z Chrzana i „Wspólny Dom” z Jarocina, przy współpracy z władzami gminnymi i powiatowymi. (Is)

PLAN BIEGU:

Jarocin - godz. 2.00, Kotlin - godz. 3.30, Żerków - godz. 8.00, Jaraczewo - godz. 11.00, Jarocin (wokół miasta) - od godz. 14.00 do 16.00

KINO, Jarocin, ul. Gołębia 1, tel. (0-62) 747-11-19

„SIMPSONOWIE - WERSJA KINOWA”

Film animowany. Wersja pełnometrażowa kultowego serialu. Simpsonowie to pozornie przeciętna, współczesna rodzina mieszkająca na przedmieściach amerykańskiego miasteczka Springfield. W jej skład wchodzi: ojciec - niezdarzy i lubiący spać Homer, matka - troskliwa Marge, nieznoszny 10-letni Bart i o dwa lata młodsza od chłopca, najmądrzejsza z domowników, Lisa. Familię uzupełniają najmłodsza i najnormalniejsza ze wszystkich Maggie, której głównym zajęciem jest ssanie smoczka. „Simpsonowie” to z jednej strony parodia rodziny, której członkowie przeżywają mnóstwo zwirowanych przygód, z drugiej obraz, z którym bardzo łatwo jest się utożsamić.

25 września, godz. 17.00

26 - 27 września, godz. 16.00, 18.00

cena biletu 12 zł, ulgowe (do lat 15) 10 zł



„CZARNA DALIA”

Dwaj policjanci i przyjaciele Bucky Bleichert i Lee Blanchard muszą rozwiązać tajemnicę śmierci gwiazdy filmowej Elizabeth Short. Śledztwo wydaje się za pozoru rutynowe. Bucky wpada na ślad przyjaciółki ofiary, kobiety z zamożnej wpływowej rodziny. Lee w poszukiwaniu mordercy korzysta z pomocy swojej dziewczyny. Okazuje się, że obie kobiety znały ofiarę oraz drugie, ciemne oblicze jej życia. Krąg podejrzanych zaczyna się poszerzać. Oskarżenia padają na polityków i policję. Bucky i Lee przestają ufać nawet sobie.

26 - 27 września, godz. 20.00

cena biletu 12 zł



„GRINDHOUSE VOL.1 DEATH PROOF”

W ramach cyklu: Wtorkowy seans niezwykajny Dla najpopularniejszej didżejki w Austin, Jungle Julii oraz jej dwóch przyjaciółek Shanny i Arlene noc jest najlepszą okazją, by porządnie się zabawić. Cała trójka wyrusza więc do teksaskiego Chili Parlor. W ślad za nimi potajemnie udaje się Stuntman Mike - facet, który lubi seks, alkohol i ostrą jazdę. Ale przede wszystkim kocha zabijać, zwłaszcza młode, seksowne dziewczyny. On i jego diaboliczny samochód są postrachem każdego miasta, w którym się pojawiają.

25 września, godz. 19.00

cena biletu 7 zł



„HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA”

Harry Potter znów spędza nudne, przykre wakacje w domu Dursleyów. Czeeka go piąty rok nauki w Hogwarcie i chciałby jak najszybciej spotkać się ze swoimi najlepszymi przyjaciółmi, Ronem i Hermioną. Ci jednak wyraźnie go zaniedbują. Harry ma już dość wszystkiego i postanawia jakoś zmienić swoją nieznośną sytuację, a wtedy sprawy przyjmują całkiem nieoczekiwany obrót... Wygląda na to, że nowy rok nauki w Hogwarcie będzie bardzo dramatyczny. Ciąg złowieszczych wydarzeń doprowadzi Harry'ego do rodzinnego domu Syriusza Blacka, gdzie młody czarodziej dowie się o tajemniczym Zakonie Feniksa. Harry popadnie również w konflikt z Ministerstwem Magii, a autorytarny biurokrata będzie chciał przejąć władzę w Hogwarcie.

28 - 30 września, godz. 16.00, 19.00

cena biletu 12 zł, ulgowy (do lat 15) 10 zł



H O R O S K O P



BARAN (21 III - 19 IV)

Trwa doskonała passa w sferze zawodowej i finansowej. Kontynuuj wszystkie rozpoczęte wcześniej projekty. Możesz mieć pewność, że te podjęte do tej pory były trafione w dziesiątkę - warto je wprowadzić w życie do końca. W przyszłości zaowocują wielokrotnie. Obudzą się w Tobie marzenia o dużych pieniądzach i fantastycznych podróżach. Oby nie nazbyt nadmierne.



BYK (20 IV - 20 V)

Tydzień bardzo owocny dla zawodowych zamierzeń. Masz silną wolę zrobienia czegoś nadzwyczajnego, chciałbyś od razu wspiąć się na szczyt. Twoje możliwości są teraz rzeczywiście ogromne, ale licz się z możliwościami ich realizacji. Nie rób niczego na siłę ani wbrew sobie. Jak mówi przysłowie „nie od razu Kraków zbudowano” i musisz o tym pamiętać.



BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Nastaw się na spokojne, rozsądne działanie, nie staraj się przyspieszać faktów. Wielu spraw pozwól toczyć się własnym biegiem. Unikaj dyskusji na tematy służbowe, ale również w gronie rodzinnym naucz się słuchać innych. Lepiej na tym wyjdiesz. W nie swoje sprawy lepiej się nie wtrącać. Jeśli nie możesz pomóc, to chociaż nie przeszkadzaj.



RAK (21 VI - 22 VII)

Daj sobie trochę luzu, jeśli chodzisz o obowiązki. Nie chwytaj kilku srok za ogony. Skoncentruj się na zadaniu najbardziej istotnym i postaraj się wykonać je najlepiej jak potrafisz. Zadbaj o prawidłowe kontakty w pracy i rodzinie. Konfliktów unikniesz idąc na kompromis. Bądź powściągliwy w wydatkach.



LEW (23 VII - 22 VIII)

Czas, byś dokonał pewnych zmian w życiu osobistym. Musisz jednak wiedzieć, czego tak naprawdę pragniesz i na czym (lub na kim) Ci zależy. Nie będzie to najłatwiejsze, bo pewne komplikacje sercowe Cię nie ominą. Wiele będzie zależało od Ciebie. Ty potrafisz oczarować niemal każdego. Pamiętaj, że romantyczne miłości bywają trudne i niebezpieczne.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

Słońce, Merkury, Mars i Jowisz są w Twoim znaku. Wspaniała konstelacja planet może Ci tylko ułatwić aktywne działanie. Spokojnie realizuj plany, które przedtem natrafiały na trudności. Decyzje finansowe teraz podjęte przyniosą Ci wiele oczekiwanego zadowolenia. Otoczą Cię ludzie, którzy z życzliwym podziwem poprą Twoje zamierzenia.



WAGA (23 IX - 22 X)

Rozważ umiejętny podział sił, aby Ci ich wystarczyło jeszcze na jakiś czas. Wszystkie swoje działania poprzyj wcześniejszą analizą, konsultacjami z kimś bardziej kompetentnym w danej dziedzinie. W decydujących sprawach konieczna będzie rada ekspertów. Potrzebny Ci będzie wysiłek, abyś właściwie kierowała swoim rozwojem. W perspektywie czekają Cię duże osiągnięcia.



SKORPION (23 X - 21 XI)

Tydzień dobry na zmiany w pracy. Wyzbądź się nerwowości w swoich działaniach. Decyzje o nowych rozwiązaniach okażą się trafione w dziesiątkę i jeszcze spotkają się z aprobatą przełożonych. Wielu ludzi jest skłonnych zawierzyć Twoim słowom, poręczyć swoim majątkiem itp. Staraj się dalej budzić zaufanie. Nowe kontakty i znajomości przyniosą Ci korzyści.



STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Ten tydzień wzbogaci Cię o nowe przeżycia. Choć ciężą Ci na sercu jakieś niewyjaśnione problemy osobiste, postaraj się zachować równowagę emocjonalną i pogodę ducha. Szare chmury rozciągają się nad Twoim związkiem. Sfera osobista odgrywa ważną rolę w Twoim życiu. Nauczyłeś się cenić stałego partnera, ale musisz jeszcze bardziej utrwalić ten związek.



KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Sprawy zawodowe będą się toczyć bez większych zmian. Aktywne działanie wypełni kolejne dni. Skomplikowane zadania potraktuj łączy. Niektóre sprawy już sfinalizujesz. W życiu towarzyskim także odniesiesz sukcesy. Pod Twoim urokiem znajdzie się wiele osób. Nowe znajomości mogą okazać się ciekawe i przydatne w rozwoju Twoich interesów.



WODNIK (20 I - 18 II)

Teraz nie wolno Ci się spieszyć. W sprawach zawodowych i osobistych musisz zachować szczególną ostrożność, a wszelkie decyzje podejmować zę zdwojoną czujnością. Przy załatwianiu spraw urzędowych zachowaj wzmoczoną czujność. Ograniczone zaufanie miej także do spotykanych na co dzień osób, np. do innych kierowców podczas jazdy samochodem.



RYBY (19 II - 20 III)

Czas wielkich nadziei i ambicji. Warto teraz zainwestować w siebie. Wchodzisz w okres rozwoju wewnętrznego. Wszystkie zmiany przyniosą tylko pozytywne efekty. Będzie temu sprzyjać zwykła formy fizycznej i psychicznej. Jeśli ktoś starszy będzie chciał Cię pouczyć, nie miej mu tego za złe. Warto poddać się krytyce i wyciągnąć z niej budujące wnioski.

GARRI, SZACHISTA	PARTACTWO		NOWY STUDENT	STYL W MUZYCE JAZZOWEJ	PRACA	ANGIELSKI HARCERZ	KRONIKI, ROCZNIKI	NIEZWYKŁA RZECZ	KILIM
	MAPKA TARZANA	DO PRAC POD WODĄ							
NA TWARZY ZORRO			36						
ODNOŻE OŚMIORNICY			SŁUŻY DO USYPIANIA	25		CO WŚROD PIERWIASTKÓW		20	6
		34		SERIAL JAK ŻYŁA ŻŁOTA				39	11
MAŁA TOREBKA			METAL ODPORY CHEMICZNIE			BOKSERSKI USKOK			
DZIDA PIKA	21	12	38						
SUROWY DLA SIEBIE I INNYCH			KARA DYSCIPLINARNA	POZA					35
				PIERWOTNIK MORSKI	13				
				PAŃSTWO ZE STOLICĄ W MASKAT	SŁODKA NA PATYKU		DON LUB GARONNA		WIDOWISKO
MIEŚO NA SZASZŁYKI		NAKLAMIANIE, AGITACJA				PEKNIĘCIE			
NA NIM WALKI BOKSERÓW		METAL SZLACHTNY							24
			STAROGR. GWARDIA		45	SKŁAD, MAGAZYN DAWNIEJ	DAWKĄ	43	KOTARA, STORA
NAD OCZAMI		OREJSCIE WIEJSKIE	DAWNIEJ. OPAT			PĘTO		16	30
			DZIKI KÓŃ Z PRERII						42
			KURTYZANA U ZOLI			MA STOLICĘ W NDZAMENIE		3	
	23	32	40						18
BIOKATA-LIZATOR				19	MOŻE BYĆ NAFTOWA	CECHA MISS			
						ŚPIEWAJĄCY PTAK		27	
PLECIUGA		ETYLEN		NISZCZY METALE					31
PIERWSZY LOTNIK, SYN DEDALA				RYZYMSKIE BOSTWO LASÓW	26	1	15	PTAK ALBO OWOC	
			ŚWIAT ROŚLINNY					KOLOR KARCJANY	
		14			8				
ŁĄCZNIK WYRAZOWY				PORUDKA, BODZIEC					33
PORTIERA		7							
MIASTO W JEMENIE	37	10	ZADAWNIÓ- NY LEPIJ PUSCIC W NIEPAMIEĆ	9	2		17	„HEWELIUSZ” NA DNIE	
METROPOLIA BIRMY									5
				4	44	CZŁOWIEK O SKRZYWIONEJ OSOBOWOŚCI			
							28		22
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45					

rozwiązanie krzyżówki nr 783

Hasło: „I łysym marzy się rola Samsona.”

Nagrody wylosowali: **MARIA ANTONIEWICZ** - Mieszków, ul. Jarocińska 9 („Okrucy...”), **MARIAN MAĆKOWIAK** - Jarocin, ul. Wrocławska 169 („Legendy...”), **KRYSTYNA SZYMKOWIAK** - Wilkowyja, ul. Polna 24 („Legendy...”).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

krzyżówka nr 784

Oprac. ANDRZEJ SZEWCZYK

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 45, utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do **BIURA OGŁOSZEŃ** (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 5 października. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną książki „Legendy Ziemi Jarocińskiej” oraz „Okrucy z przeszłości”.

KRÓTKI WYSTĘP ANNY SENIUK W ŚMIEŁOWIE

Zabrakło miejsc i czasu

W niedzielę odbył się kolejny spektakl w ramach Letniej Sceny w Śmiełowie. Chętnych do zobaczenia i posłuchania znanej aktorki Anny Seniuk było tak wielu, że nie mogły ich pomieścić trzy sale

o Adamie Mickiewiczu, ale z powodu ograniczeń czasowych nie mogła ich przedstawić. Nawet liczba rozdanych autografów ograniczyła się do minimum. Publiczność pożegnała artystkę owacją na stojąco.



W ŚMIEŁOWIE wystąpiła znana aktorka Anna Seniuk. Wielbicieli jej talentu było tak wielu, że z trudem zmieścili się na trzech salach muzealnych

śmiełowskiego muzeum. Część widzów musiała stać. Aktorka pojawiła się z kilkunastominutowym opóźnieniem. Z powodu trudności z nagłośnieniem artystka kilka minut przeznaczyła na wprowadzenie w tematykę utworu Stanisława Balińskiego „Wieczór w Teatrze Wielkim”. Podkreśliła, że ma również przygotowane wiersze

Anna Seniuk w Śmiełowie wystąpiła wspólnie ze swoją córką - altowiolistką Magdaleną Małecką. Absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie wykonała kilka utworów Jana Sebastiana Bacha. Dla aktorki był to drugi po dziewięcioletniej przerwie, pobyt w Śmiełowie. - *Cieszę się, że zostałam tutaj zaproszona. I, że jest*

taka duża frekwencja. Wybrałam dla państwa poemat o warszawskim teatrze wielkim, czyli o operze. Żałuję, że miałam bardzo długą przerwę. Najwidoczniej organizatorzy nie wiedzieli, że ja występuję z takimi programami albo mieli tak zapelniony kalendarz - mówiła Anna Seniuk. - Bardzo dobrze wspominam poprzedni pobyt. Pamiętam, że wtedy też była piękna pogoda. Myślę, że ten poemat bardzo pasuje do sali i do tej atmosfery. W Śmiełowie jest szczególna publiczność, która potrafi słuchać. Ten poemat nie nadaje się na wszystkie sceny i estrady, bo wymaga specjalnej oprawy, atmosfery pewnej intymności - powiedziała. Aktorka żałowała, że tak mało czasu spędziła w Śmiełowie. - Byłam dwa razy i nic nie widziałam. Chciałabym mieć czas na pochodzenie po muzeum i po parku - stwierdziła przed odjazdem.

Niedzielny koncert został zorganizowany przez Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie oraz Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie, przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

(ls)

JAROCIN

Kolejny król z Goliny



Fot. Lidia Bolewicz

Karol Matuszak zdobył tytuł Króla Żniwnego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Jarocinie. Zastąpił on zeszłorocznego zwycięzcę Grzegorza Kowalskiego z Goliny. Rycerzami nowego króla zostały Danuta Kuszewska i Renata Gauza. Oprócz pamiątkowych tarcz dla zwycięzców, były medale. Bractwo podjęło niedawno decyzję o rezygnacji z pucharów na rzecz orderów dla najlepszych zawodników w zawodach strzeleckich. W czasie turnieju szczęście wyjątkowo sprzyjało Karolowi Matuszakowi. To właśnie jemu przypadł także kur, strącony w piątej kolejce po 81 oddanym strzale. Statuetka kura jest już drugą w kolekcji obecnego króla żniwnego. Zwycięzcy „żniwnego” strzelania w nagrodę otrzymali m.in.: ziemniaki, kapustę, marchew, paprykę i cebulę.

(ls)

Tarcza Króla Żniwnego A.D. 2006 Grzegorza Kowalskiego:

- I. Wiesław Kuszewski
- II. Roman Gauza
- III. Karol Matuszak

Tarcza fundowana przez Bank Spółdzielczy w Jarocinie:

- I. Franciszek Krukowski
- II. Wacław Kalmucki
- III. Ryszard Siejiński

Tarcza fundowana przez Mieczysława Solińskiego:

- I. Wacław Kalmucki
- II. Ryszard Siejiński
- III. Przemysław Brzęk

Pistolet:

- I. Ryszard Siejiński
- II. Franciszek Krukowski
- III. Wojciech Martuzalski

Wiatrówka:

- I. Wiesław Kuszewski
- II. Roman Gauza
- III. Renata Gauza



WYPOCZYNEK W RADLINIE

„Tęcza” bez nudy

Ponad sto dzieci spędziło wakacje w „Tęczy” - Wiejskim Centrum Turystyki, Edukacji, Rekreacji i Rehabilitacji w Radlinie.

W lipcu na półkolonie przyjechało 120 dzieci z Kadziaka, Radlina, Kątów i Mieszkowa. W sierpniu odbyły się obozy dla dzieci z województwa wielkopolskiego z nauką języka niemieckiego i jazdy konnej. Organizowano dla nich wycieczki na basen do Jarocina, dyskoteki oraz inne atrakcje. - *Pierwsze grupy wzięły też udział w programie profilaktycznym dotyczącym*

pobytów z nauką języka niemieckiego i jazdy konnej. Ośrodek ma swoje konie - dodaje Kostka. Podkreśla, że w „Tęczy” cały czas się coś dzieje. Niedawno oddana została do użytku ścieżka edukacji przyrodniczej, składająca się z 36 tablic. - Jesienią ubiegłego roku zrobiliśmy mnóstwo nasadzeń. Wykonaliśmy też dwa boiska do siatkówki plażowej - mówi prezes.

W planach jest budowa kilku domków letniskowych dla osób, które chciałyby tu przyjechać, spędzić czas, a także dla wędkarzy, budowa karczmy, kortu tenisowe-



JEDNĄ Z ATRAKCJI dla tegorocznych kolonistów był „chrzest”

przemocy, problemów z alkoholem i narkotykami - mówi Martyna Król, wychowawca, pracownik Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Tęcza”. Kolejne grupy miały zorganizowane warsztaty z języka niemieckiego, zajęcia sportowo-rekreacyjne na terenie ośrodka, jazdy bryczką, gokartami, skoki na trampolinie. Korzystały z boisk do gry w siatkówkę plażową i w piłkę nożną. Zainteresowaniem cieszył się również tenis stołowy. - *W tym roku, po raz pierwszy, zorganizowaliśmy wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży. To nasz start i udało się - uważa Martyna Król. - Program był bardzo bogaty. Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły we wszystkich zajęciach proponowanych przez wychowawców. Nie było czasu na nudę.*

Organizatorami pobytów były „Tęcza” i Związek Młodzieży Wiejskiej, przy współpracy innych stowarzyszeń.

Stałych miejsc noclegowych w „Tęczy” jest 16. - *Na zorganizowanie obozów letnich wykorzystaliśmy też sale przedszkolne. Łącznie było więc 25 miejsc - mówi Maciej Kostka, prezes Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Tęcza”. Zapewnia, że w przyszłym roku ponownie zorganizowany zostanie wypoczynek letni dla dzieci. - Pod różnym kątem, także sportowym. Z roku na rok rozszerzamy naszą bazę. Zamierzamy być też organizatorem*

go do tenisa ziemnego. - *Czekamy na pieniądze z Unii Europejskiej, gdyż z własnych środków nie bylibyśmy w stanie tego wszystkiego zrobić. Na pewno będziemy też wspierali się jakimś kredytem - dodaje Maciej Kostka.*

W „Tęczy” odbywają się nie tylko półkolonie i kolonie, ale również przyjęcia weselne, „osiemnastki”, przyjęcia urodzinowe i imieninowe, pikniki oraz szkolne festyny. - *Przyjeżdżają całe klasy. Szkoły organizują sobie tutaj np. Dzień Dziecka. Korzystają z programów edukacyjnych, profilaktycznych. Współpracujemy z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, ze schroniskiem w Radlinie. Uczniowie mają okazję również poznać historię miejscowości, organizujemy wycieczki do miejscowego kościoła. Nie przyjeżdżają więc tylko po to, żeby się pobawić, ale również poszerzyć wiedzę - dodaje Martyna Król.* (akl)

Jeśli chcą przyjechać grupy
Należy wcześniej telefonicznie lub mailem wysłać zapytanie i zamówienie.

Indywidualnie

- Gości indywidualnych, rodziny zapraszamy zawsze w niedziele od 15-tej do późnego wieczora - mówi prezes „Tęczy”.

Ile to kosztuje?

Wstęp jest bezpłatny. Jedynie korzystanie z niektórych urządzeń jest za odpłatnością: gokarty - 3 zł za 15 min, rowery wodne - 15 minut za trzy osoby 5 zł, trampolina - 3 zł za 15 minut.

Dzieje Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Nowym Mieście nad Wartą (cz. 1)

CZŁONKOWIE BRAC'TWA - w tle dom strzelecki

NASI MILUŚNICY

Na świat przyszli:

BLANKA BALCER, VANESSA ŁYSEK,
NIKOLA KOWALCZYK, SYLWIA GRZYBOWSKA,
DOMINIK BASIŃSKI, MONIKA ZAWORSKA,
PAULINA BARAŃSKA, JAKUB TISCHER
BARTOSZ SKIBAAleksander Kałużny
z Pleszewaur. 17 września o godz. 18.25,
waży 3.770, mierzy 58 cmKrystian Gniazdowski
z Wyřebina (gm. Koźmin)ur. 21 września o godz. 10.05,
waży 3.190, mierzy 56 cmTymoteusz Garstkiewicz
z Cielczyur. 21 września o godz. 19.35,
waży 3.960, mierzy 58 cmNikoła Bogaczyk
ze Stęgoszyur. 19 września o godz. 11.30,
waży 3.820, mierzy 56 cmMiłosz Pruska
z Kotlinaur. 20 września o godz. 19.20,
waży 3.560, mierzy 54 cmOdbitki wykonuje:
CYFROWE STUDIOul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Kodak

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak,
ul. Wrocławska 13Z okazji 35-tej rocznicy ślubu
kochanym rodzicom **Barbarze
i Stanisławowi Balcer** składają
najserdeczniejsze życzenia
oraz dziękują za trud i wychowanie
wdzięczne dzieci i wnukina ślubnym
kobiercu

28 września
SYLWIA VUONG SY (Strzałków)
- LESZEK LORENC (Jarocin)

29 września
JOANNA ZAWORSKA (Kotlin)
- ŁUKASZ ŻABIŃSKI (Kotlin)
MARTA BIAŁAŁA (Kotlin)
- MICHAŁ DZIEKONSKI (Kotlin)*
KATARZYNA CHOJNICKA (Orpiszewek)
- ANDRZEJ KRAWCZYK (Suchorzew)
PAULINA KUBIAK (Panienka)
- TOMASZ WIZA (Brzostów)
ANNA MAŃKOWSKA (Pleszew)
- PAWEŁ OLEJNICZAK (Cerekwica Nowa)
ANNA GADZIŃSKA (Chrzan)
- ŁUKASZ SROCZYŃSKI (Żerków)
SŁAWOMIRA WEINERT (Kruczynek)
- DARIUSZ ŻARADNY (Chwałęcín)
MONIKA BIERAZO (Skoraczew)
- KRZYSZTOF PUDELSKI (Roszków)
MAGDALENA ZACHARYASZ (Nowe Miasto)
- KRYSZTOF WOLNY (Nowe Miasto)
ANNA TRYBEK (Witaszyce)
- ARKADIUSZ SKOKOWSKI (Jarocin)
MARIKA WOŹNICZKA (Jarocin)
- BARTOSZ ROGUSZCZAK (Jarocin)
ALEKSANDRA FRĄCKOWIAK (Mieszków)
- DARIUSZ KĄZMIERCZAK (Cielcza)
ANNA PAWŁOWSKA (Jarocin)
- GRZEGORZ IWICKI (Jarocin)
PATRYCJA KOWAL (Jarocin)
- TOMASZ ADAMKIEWICZ (Jarocin)
KATARZYNA GRZELAK (Jarocin)
- MAREK MICHAŁAK (Jarocin)
ANGELIKA JANKOWSKA (Osiek)
- MICHAŁ TACZAŁA (Lubin Mała)

W I rocznicę ślubu życzymy
Wam, aby płomień Waszej
miłości nigdy nie słabnął,
a Wasze dzieci chowały
się szczęśliwie w jego ciepłe
i blasku". Tego wszystkiego
Kindze i Łukaszowi Kołodziejom
życzą rodzice Ewa i Kazimierz
oraz brat Robert z żoną Kasią„By miłość tak gorąca była jak
ta która rok temu Was złączyła.
Byście ciągle się kochali i wielu
rocznic dotrwali". **Jolancie i Da-
riuszowi Pietrowiakom** z Poręby
najserdeczniejsze życzenia ślą
rodzice oraz Karolina, Ireneusz
Smolarek z córeczką Dorotką„Na początku
dorosłości niech
nie braknie Ci
radości, aby
wszystko było
proste i radosne
jak na wiosnę.
I nie przejmuj się
latami, one lecą
ponad nami”.
Eli najserdecz-
niejsze życzenia
w dniu 18-tych
urodzin składają
rodzice, Agniesz-
ka oraz Magda
z AdamemEwuniu, niech
Ci słonko ciepło
gra, niech Twój
uśmiech długo
trwa, nie trać
swej wesołej
minki, dziś są
Twoje 18-te
urodzinki.
Tego Ci życzy
kochający Marcin„Taki dzień się
zdarza raz. Dziś
balanga na full
gaz. Muza niech
gra pełną parą,
niech sásiedzi
wałą w ścianę,
bo Ty nasza
Żanetko kocha-
na informujesz
cały świat, że
kończysz 18 lat.
**Żanecie Krzy-
kos** z Hilarowa
życzenia składa
Dorota z mężem„Chciałabym zatrzymać czasu
godziny, błysk szczęścia w Twych
oczach rozlany, byś zawsze czuł
w gromadce rodziny, jak bardzo
jesteś kochany”. **Frankowi** z okazji
1-szych urodzin dużo zdrówka
życzy Emilia z rodzicamiKochanym rodzicom **Danucie
i Andrzejowi Siejakom**
z okazji 15-tej rocznicy ślubu
bukiet najpiękniejszych życzeń
przesyłają dzieci: Klaudia,
Dominik, Oliwia i JaśSklep odzieżowy „KAROLA”
NOWA KOLEKCJA
ODZIEŻY JESIENNO
- ZIMOWEJMieszków,
Radlińska 30NISKIE
CENY

odzież - bielizna - biżuteria - kosmetyki - artykuły dekoracyjne

ŻAGIEL
USŁUGI FINANSOWE

Taaaka kasa!

Kredyt gotówkowy
do 30 000 zł

Wystarczy 500 zł dochodu!

**Zapraszamy do
naszych punktów:**

JAROCIN
ul. Kościuszki 15a
(062) 74 72 470

ul. Wrocławska 9
(062) 747 28 94

PROFIREAL

PROFI POŻYCZKA

- Min. dochód od 600 zł
- Bez BIK-u
- Od 1100 do 20 000 zł
- Bez zrynków, bez opłat
wstępnych
- Możliwość odroczenia
płatności
- Również dla rolników i osób
prowadzących działalność gospodarczą

Takie proste
Powiedz nam ile potrzebujesz

Infolinia: 0 801 700 999
Telefon: 0 607 146 191

TIPSY

**ŻELOWE
AKRYLOWE**

MAKIAŻ

Tel. 0-516/194-699

KREDYTY GOTÓWKOWE

- nawet do 60000
- na okres 72 miesiące
- dochód min 470,00 netto
- wiek do 70 lat

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

- jedna niższa rata, która łączy w sobie inne twoje raty
- z dodatkową gotówką nawet do 50000
- już przy dochodzie 600 zł netto

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA

Placówka **Dobry Kredyt**

JAROCIN, ul. Rynek 15, tel. 0625052556
JAROCIN, ul. Kilińskiego, 35 tel. 0627472147
PLESZEW, ul. Zamkowa, 3 tel. 0625082220

kredyty gotówkowe

Dobry Kredyt

Zakład Techniki Wentylacyjnej
Leszek Lapawa

Laserowe cięcie blachy!!!

Instalacje wentylacyjne
Nietypowe elementy ze stali nierdzewnej
Kurtyny malarskie
Instalacje odpylania i odwiórowywania
Skrzynki gazowe
Elementy do maszyn przemysłowych
Produkujemy wszystko ze stali!

Zakład Techniki Wentylacyjnej
Gostkowo 81
63-910 Aliejska Górka
tel. fax. 065-547-44-24
tel. 065-547-40-64
e-mail: leszek.lapawa.pl
www.lapawa.pl

PROMOCJA!

OKNA z Krakowa
Recepta na bezpieczeństwo

Okna Protect Plus i Protect Ultra Plus z antywłamaniowymi zabezpieczeniami tylko teraz w specjalnej ofercie cenowej!

klamka z kluczem

okucia antywłamaniowe WK1 lub WK2

szyba Premium Glas

JAROCIN,
ul. Żerkowska 11, tel. 062/ 505 75 75

OKNOPLAST®
zobaczysz różnicę
www.oknoplast.com.pl, infolinia 0801 14 00 00

Prosta POŻYCZKA

na oświadczenie

wystarczy nowy dowód osobisty i dochody od 450 zł

kwoty kredytu od 400 do 6700 zł

Odwiedź NOWY Serwis Kredytowy w Twoim mieście
Ul. Dąbrowskiego 1, 63-200 Jarocin
(062) 505-20-07



getin bank

SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty SA

POMOC CHORYM

- uzdrawianie Energią Życia bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych życzeń, nawiedzania
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- usługi radiestezyjne
- badanie i zabezpieczanie mieszkań

Przyjęcia:

MARIA TERESA SMÓŁKA
Prusy 16 (dom w lesie)

poniedziałek, środa, piątek od 14.00 (po uzgodnieniu telefonicznym)
tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęć

JAN-MAR SKUTERY

www.jan-mar.pl

Siedziba firmy:
ul. Warszawska 61
Piaski k/Gostynia
tel./fax (0-65) 571-91-61

Filie:
Krotoszyń, ul. Ostrowska 83
tel./fax (0-62) 722-02-29
Śrem, ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. (0-61) 282-94-74

PIAGGIO GILERA Vespa
PEUGEOT KEEMWAY TGB

części • serwis

RATY!



NAUKA JAZDY
Prawo jazdy
Kat. B
Compact-Car

Rozpoczęcie kursu 1 października, godz. 16.30, Szkoła Podstawowa nr 4
Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16
tel. (0-62) 747-77-77 lub 604/164-086
e-mail: compact.ks@interia.pl

FERRUM OKNOBUD

WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22

OKNA I DRZWI PCV

- profil ALUPLAST 3,5 i 6-komorowy
- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome - moskitiery, parapety

Montaż, pomiar, transport GRATIS
Super rabaty na okna w okleinie



ARDU
Andrzej Radziński

PRODUCENT DĘBOWEJ DESKI PODŁOGOWEJ

Radziński
KROTOSZYŃSKI
STRONG MAN

63-840 Krobia, ul. Karzec 34 a
tel. 0-85 57 38 229, fax 0-85 57 38 279, e-mail: ardi@ardi.com.pl
62-023 Gądko k/Poznań, Salon sprzedaży:
ul. Poznańska 5, tel. 0-61 81 98 381, kom. 693 355 583

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI**
Z. TomczakNowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (0-61) 287-44-61
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

HURTOWNIA 63-200 Jarocin
ul. Brzozowa 3
tel. 747-76-03
fax 747-76-02**SYSTEMY INSTALACYJNE I GRZEWcze****Ulrich JAPONSKIE Promocja!****KOTŁY - SOLARY - KOMINKI** Sprawdź ceny

- ⇒ Kotły na paliwa stałe
- ⇒ Centralne odkurzacze - montaż i sprzedaż
- ⇒ Wentylacja
- ⇒ Grzejniki
- ⇒ Rynny - „KAROLINA”
- ⇒ Tanie studnie wodomierzowe

**ZAPRASZAMY**

pon.-pt. 7.00-17.00, sob. 8.00-13.00

RATYDobrzyca,
ul. Koźmińska 19
tel. 062 741-34-78Pleszew,
ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 062 505-31-33

OKNA

ROLETY

DRZWI

PANELE

BRAMY

ŻALUZJE, PARAPETY, SIATKI

ROLETA ZEWNĘTRZNA
Z MONTAŻEM
175zł/m² bruttoPrzy zakupie
paneli
podłogowych
montaż
tylko 5 zł/m²**KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY****„IRBIS”**Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119

tel. kom. 0-606/438-968

RODACH

PROMOCJA!

5 komorowy profil
w cenie **3** komorowego

OKNA DRZWI BRAMY ROLETY

ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin
Tel./fax (062) 747 57 96, tel. kom. +48 508 100 301
e-mail: pphurodach@op.pl

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZEŻNIA)



ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

FARBY

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY

TEL. (0-62) 505-21-64

LAKIERY**PROMOCJA!**Drzwi zewnętrzne
ocieplane z ościeżnicą**Drzwi
wewnętrzne****CLASSEN.****Masonite**
DRZWI ZE SMAKIEM

cena zawiera podatek VAT

**PANELE PODŁOGOWE
MONTAŻ GRATIS****KREDYTY**

hipoteki po prostu

Bank BPH

RAWICZ 0-65 617 10 36
0-507 223 213
0-507 920 692GOSTYŃ 0-65 752 50 35
KROTOSZYN 0-62 722 93 70
ŚRODA WLKP 0-61 285 87 37**OKNA TYTANOWE termo - ciepło i bezpiecznie**Jarocin
ul. Dr Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18

www.m.pl / 0 301 000 000

więcej niż OKNA

WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286**ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE**

OKNA - BRAMY
PCV i drewniane uchylna, segmentowa

ROLETY - DRZWI
zewewnętrzne, materiałowe wejściowe PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY



KOMPLEKSOWA OBRÓBKĄ BLACH

Firma **EKO CENTR** z Piekarzewa oferuje kompleksową obróbkę blach:

• cięcie laserem

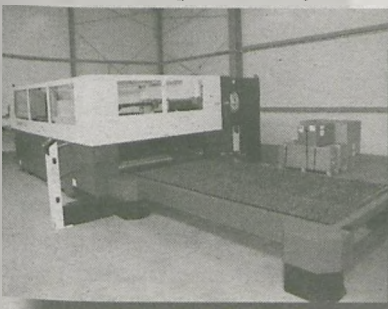
dowolnych kształtów blach przy pomocy wycinarki laserowej **TruLaser 3030** niemieckiej firmy **TRUMPF**: max. wymiary arkusza 1500 mm na 3000, stal konstrukcyjna do 20 mm, stal nierdzewna do 12 mm, aluminium do 8 mm, dokładność wycinania 0,05 mm.

• wypalanie plazmowe CNC

długość robocza maszyny to 1500x2300 mm, maksymalna grubość blachy w jakiej możemy wycinać to 15 mm

• wykrawanie na maszynach sterowanych numerycznie CNC

wykrawarki firmy **AMADA 258**. Przetwarzamy blachy różnego rodzaju do wymiarów i kształtów zgodnych ze zleconą dokumentacją, max. wymiary arkusza 1250 mm na 2500 mm, grubość cięcia stal konstrukcyjna do 3 mm.



• cięcie na nożycach gilotynowych

blach o długości 3060 mm i grubości 10 mm.

• gięcie

na prasach krawędziowych CNC firmy **BAYKAL**, max. długość gięcia 3100, max. grubość gięcia stali konstrukcyjnej 6 mm.

• malowanie proszkowe

proponujemy pokrycia powierzchniowe farbami proszkowymi, gładkie, strukturalne, z połyskiem

lub matowe, w pełnym zakresie palety RAL. Wymiary malowanych elementów: długość 3000, wysokość 1600, szerokość 1200.

• spawanie

metodą **TIG** i **MIG** w osłonie gazowej. Specjalizujemy się w spawaniu: stal zwykła oraz stal nierdzewna.

PPHU EKO CENTR
63-300 Pleszew, Piekarzew 26
tel. (062) 7427 122
os. kontaktowa St. Kokociński wew. 239
kom. 664 939 436
e-mail: konstruktor@ekocentrpphu.com.pl

Prawo Jazdy wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T) uprawnienia ADR

Stanisław Paterek
63-720 Kozmin Wlkp.,
ul. Krotoszyńska 30
tel. (0-62) 721-62-29, 0-602/703-272
paterek@prawojazdy.com.pl
www.paterek.prawojazdy.com.pl

UWAGA!
- kursy na wózki jezdniowe
- kursy operatorów
- kombajnów zbożowych
- kursy na przewóz osób i rzeczy

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA
PLESZEW, JAROCIN, KALISZ

ATRAKCYJNE CENY

TEL. 0-660/252-097

AUTO -SZYBY

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

"MAT-TAR"
Rok założenia 1956

Koźminiec 127,
63-330 Dobrzyca k. Pleszewa
tel. (062) 741 45 12,
(062) 741 45 98
www.mat-tar.pl,
biuro@mat-tar.pl

PRODUCENT PODŁÓG Z DREWNA

**ZARZĄDZANIE
JAKOŚCIĄ**
Jesteśmy certyfikowani
według normy ISO 9001:2000

**Deska podłogowa
dębowa**

Parapety i stopnie
Tarcica sucha
Klejonki okienne i drzwiowe
Płyty meblowe
Boazerie i podbitki dachowe
Więźba dachowa
Opał

postaw na naturę

PROFAL
FABRYKA OKIEN ISO 9001:2000

NOWOŚĆ!
Okna PCV 5-komorowe
w cenie 3-komorowych.

Dopłata do okien 6-komorowych
tylko 4%
Wszystkie okna w systemie
bezołowiowym.

Biura sprzedaży:

Sośnica 91 b tel. 062 741 42 06 fax. 062 741 44 91 Pleszew Rynek 19 tel/fax. 062 742 74 10	Jarocin ul. Wrocławska 49 a tel/fax. 062 747 89 07 Krotoszyn ul. Zamkowy Folwark 10 tel/fax. 062 722 66 09
---	---

**KOMINKI
POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJE
WENTYLACJE**

Hot LAND

Ul. Zagonowa 49
63-200 Jarocin
tel./fax 062 747 30 07
www.hotland.pl

**USŁUGI
TAPICERSKIE**

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobica
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

OKNA NISKIE CENY
PRZYJÓZ, SPRAWDZ

PCV, ALUMINIUM

Bramy, rolety

**DRZWI
GERDA**

SPRZEDAŻ RATALNA
P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. (0-62) 747-87-47,
fax (0-61) 438-34-00
0-512/495-909, 0-512/495-970
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 10.00 do 16.30

OKNA • BRAMY • ROLETY

NOWOŚĆ
w dobrej cenie

10 lat
gwarancji

deceuninck

Rozjaśnij swoje wnętrze

Szyby U=1,0 Specjalne rabaty
dla nowych domów

Door szuk
CENTRUM OKIEN I BRAM

Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02

PODSUMOWANIE SPORTOWE ROKU SZKOLNEGO 2006/2007

Stale na podium

Gimnazjum nr 1 w Jarocinie znalazło się na drugim miejscu w podsumowaniu współzawodnictwa sportowego szkół województwa wielkopolskiego w roku szkolnym 2006/2007. W tej samej kategorii na trzecim miejscu znalazło się Gimnazjum w Żerkowie. Wśród szkół ponadgimnazjalnych, na piątej pozycji uplasował się Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.

W Kleczewie zainaugurowano współzawodnictwo sportowe szkół województwa wielkopolskiego w roku szkolnym 2007/2008. Jednocześnie dokonano podsumowania osiągnięć w roku minionym, a najbardziej usportowionym szkołom wręczono puchary.

Spośród placówek powiatu jarocińskiego, najlepsze wyniki sportowe miały w minionym roku gimnazja. Drugie miejsce we współzawodnictwie zajęło Gimnazjum nr 1 w Jarocinie. Szkoła, której dyrektorem jest nauczyciel wychowania fizycznego Henryk Zieliński, od kilku lat zajmuje miejsca na podium rocznych podsumowań. Przed trzema laty jarocińska „jedyńska” była najbardziej usportowionym gimnazjum w Wielkopolsce, a od dwóch lat zajmuje drugie miejsce, ustępując w tej klasyfikacji tylko Gimnazjum nr 2 we Wrześni. W tym roku na podium, na trzecim miejscu, znalazło się także Gimnazjum w Żerkowie, które od lat kultywuje tradycje rozwijania umiejętności sportowych swych uczniów. Wysoko w rankingu, na osiemnastym miejscu, znalazło się także Gimnazjum nr 5. Głównie dzięki wynikom tych trzech szkół, powiat jarociński w klasyfikacji gimnazjów znalazł się na trzeciej pozycji (!). Jeśli chodzi o pozostałe gimnazja, to godny odnotowania jest ogromny postęp Gimnazjum z Chociczy, które w minionym roku sklasyfikowane zostało na wysokim dwudziestym szóstym miejscu. Drugi rok z rzędu w czołowej „setce” zmieściło się także Gimnazjum w Kotlinie. Po raz pierwszy w historii sportowcy z kotlińskiego gimnazjum uzyskali 100 punktów.

W rywalizacji szkół ponadgimnazjalnych niewiele zabrakło Zespołowi Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, by znaleźć się po raz pierwszy w historii na podium. Sportowcy z ZSO zajęli piąte miejsce i tylko dwunastu punktów zabrakło do trzeciego miejsca. Jednakże sukces i tak jest duży, bowiem po raz pierwszy udało się szkole ponadgimnazjalnej z powiatu jarocińskiego zająć w tej klasyfikacji



PUCHARY za wysokie miejsca osiągnięte w ubiegłorocznej rywalizacji sportowej odebrali przedstawiciele Gimnazjum nr 1 w Jarocinie i Zespołu Szkół Ogólnokształcących



KADRA NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO Z GIMNAZJUM NR 1 W JAROCINIE: (stoją od lewej:) Edyta Kral, Anna Chałajdziak, Henryk Zieliński, Iwona Ciesielska i Piotr Garbarek, (klęczą od lewej:) Bartłomiej Mikołajczak, Łukasz Stachowiak, Marek Sobczak

WYNIKI WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO SZKÓŁ W ROKU SZKOLNYM 2006/2007:

koły podstawowe:

1. SP 3 Konin	617 pkt
10. SP 5 Jarocin	264
19. SP 2 Jarocin	184,5
116. SP Witaszyce	65
125. SP 4 Jarocin	60
179. SP Goła	45
197. SP Kłęka	41
105. SP Żerków	39
214. SP Wola Książęca	36
252. SP Kotlin	29
284. SP Mieszków	23
313. SP Boguszyn	18
377. SP Wilkowyja	6
409. SP 3 Jarocin	2

Gimnazja:

1. Gimnazjum 2 Września	566,4 pkt
2. Gimnazjum 1 Jarocin	420
3. Gimnazjum Żerków	381
18. Gimnazjum 5 Jarocin	221

26. Gimnazjum Chocicza	203,1
84. Gimnazjum Kotlin	100
165. Gimnazjum Wilkowyja	48,9
263. Gimnazjum Jaraczewo	21,5
294. Gimnazjum 3 Jarocin	13,6
295. Gimnazjum Społeczne Jarocin	13
318. Gimnazjum Nowe Miasto	7,5
331. Gimnazjum Witaszyce	4,5
363. Gimnazjum Golina	1

Szkoły ponadgimnazjalne:

1. I LO Leszno	623,5 pkt
5. ZSO Jarocin	487
16. ZSP 1 Jarocin	284,5
118. ZS Społecznych Jarocin	34
181. ZSP 2 Jarocin	3

Klasyfikacja powiatów:

1. Powiat poznański grodzki	2475 pkt
15. Powiat jarociński	652 pkt

Gimnazja:

1. Powiat poznański grodzki	3033,4 pkt
3. Powiat jarociński	1242,5

Szkoły ponadgimnazjalne:

1. Powiat poznański grodzki	2095,1 pkt
7. Powiat jarociński	808,5

Klasyfikacja ogólna powiatów:

1. Powiat poznański grodzki	7603,5 pkt
7. Powiat jarociński	2703
9. Powiat wrzesiński	2659,6
14. powiat pleszewski	1912,5
17. Powiat krotoszyński	1736,4
18. Powiat gnieźnieński	1724
19. Powiat średzki	1684,8
24. Powiat gostyński	1416,5
26. Powiat śremski	1139,6

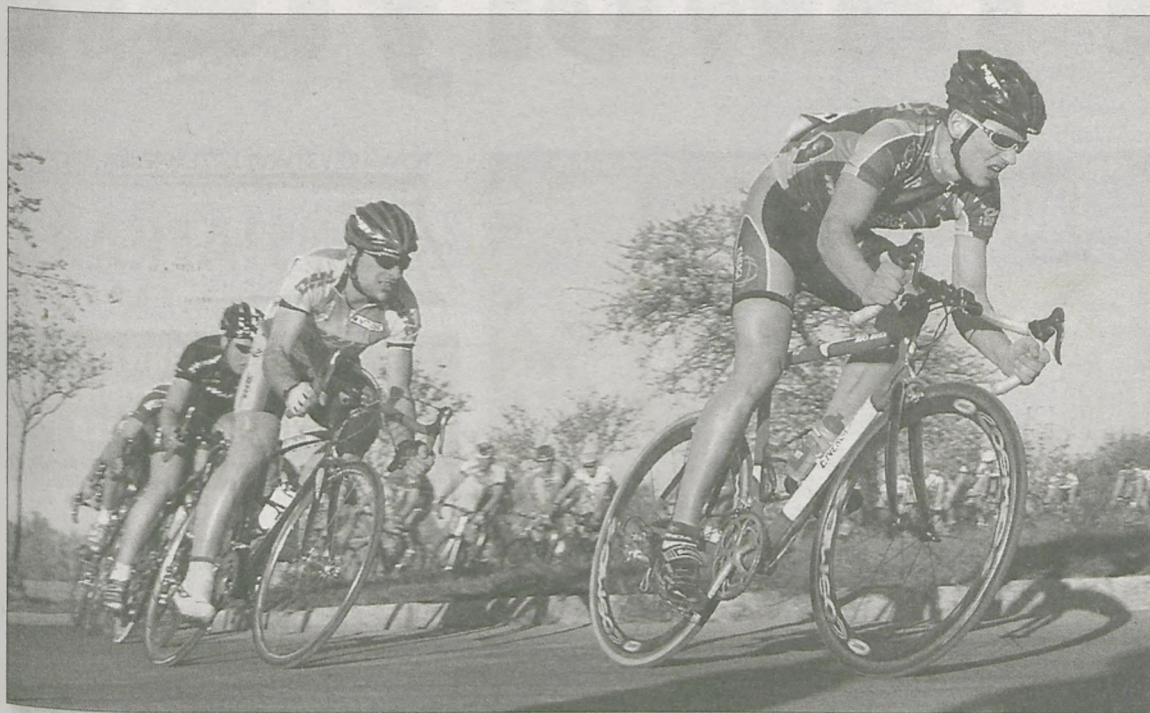
tak wysokie miejsce. Bardzo dobrze spisali się także sportowcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie, którzy uplasowali się również w czołówce - na szesnastym miejscu.

Coraz trudniej znaleźć się na wysokich miejscach w rywalizacji sportowej szkołom podstawowym z powiatu jarocińskiego. Udało się jeszcze zachować miejsce w czołowej dziesiątce. Z dwunastego miejsca w poprzednim roku na dziesiąte w tegorocznym zestawieniu udało się awansować Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie. Placówka, w której także dyrektorem jest nauczyciel wychowania fizycznego Wojciech Wawrocki, nie udaje się tylko zdobyć punktów w grach zespołowych, przez co trudno awansować na wyższe miejsce w czołowej „dziesiątce”. Gry zespołowe to z kolei domena Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. To właśnie dzięki dobrym wynikom w grach ta szkoła ponownie znalazła się w czołówce, choć w tym roku zanotowała spadek z dziesiątej pozycji na dziewiętnastą. Reszta szkół podstawowych zajmuje jednak w klasyfikacji dalsze miejsca, choć np. szkołom z Witaszyce, czy z jarocińskiej „czwórki” także udało się uzbierać trochę punktów. Ogólnie jednak, jako powiat w tej kategorii szkół wypadamy bardzo przeciętnie. Na wyróżnienie zasługuje niezła pozycja Szkoły Podstawowej z Goli. Dzięki znakomitej drużynie piłkarskiej (drugie miejsce w Wielkopolsce) po raz pierwszy od dawna szkoła podstawowa z gminy Jaraczewo znalazła się w zestawieniu na dość wysokiej pozycji.

Ogólnie wyniki sportowe osiągnięte przez sportowców szkół powiatu jarocińskiego należy ocenić bardzo wysoko. Wskazuje na to przede wszystkim klasyfikacja powiatów, w której powiat jarociński ustępuje tylko sześciu innym, wyprzedzając zdecydowanie samorządy ościennie. Największa w tym zasługa nauczycieli wychowania fizycznego, pracujących w szkołach, ale także niezłej współpracy z klubami sportowymi w powiecie. Godny podkreślenia jest fakt, że nasi sportowcy osiągają sukcesy nie tylko w tych dyscyplinach, w których dobrze prowadzone jest szkolenie klubowe (np. lekkoatletyka, czy piłka nożna), ale także w nowych (np. biegi na orientację), czy dotychczas mniej popularnych dyscyplinach (np. szachy, warcaby). Niepokoją jedynie słabsze wyniki szkół podstawowych. Czy rośnie w naszym powiecie mniej uzdolnione sportowo pokolenie?

(pw)

Ostatni sprawdzian



MACIEJ PATERSKI (z przodu) był najlepszym polskim kolarzem w prestiżowym wyścigu Tour de l'Avenir

Udział w prestiżowym wyścigu kolarskim Tour de l'Avenir we Francji był dla Macieja Paterskiego, byłego zawodnika Jaromy UKS Trójka Jarocin, aktualnie reprezentującego KTK Kalisz, ostatnim sprawdzianem przed Mistrzostwami Świata, które już we wtorek, 25 września rozpoczynają się w Stuttgarcie. Były podopieczny Szymona Gruchalskiego wystartuje w sobotę w wyścigu ze startu wspólnego w kategorii orlików (do lat 23).

Tour de l'Avenir od lat uważany jest za mały „Tour de France”, wyścig, który otwiera drzwi do wielkiej kariery. W ostatnich latach startowały w nich ekipy z zawodnikami do 25 lat, w tym roku się to jednak zmieniło. Unia Kolarska - UCI postanowiła włączyć francuską etapówkę do cyklu Pucharu Narodów, który jest swoistym Pucharem Świata dla młodzieżowców, a więc zawodników poniżej 23 roku życia. Nowością jest również powrót do startów pod szyldem reprezentacji krajów, a nie zespołów. W tego-

rocznej edycji Touru wystartowały reprezentacje narodowe dwudziestu krajów (w tym dwie ekipy francuskie). Polską drużynę, oprócz Macieja Paterskiego tworzyli: Paweł Cieślik, Adrian Honkisz, Tomasz Krupiński, Łukasz Modzelewski i Paweł Wachnik.

Paterski od samego początku był bardzo aktywny. Na pierwszym etapie przyjechał w głównej grupie na 50 pozycji, ale ze względu na punkty wywalczone na premiach uzyskał bonifikatę i sklasyfikowano go na ósmym miejscu. Na drugim etapie Paterski wygrał jedną z górskich premii, punktując również na lotnych finiszach. Na trzecim etapie Polacy trochę się zagapili. Aż 21 kolarzy „zabrało” się w udaną ucieczkę, która dojechała do mety z przewagą ponad 6 minut nad peletonem.

Kolejną stratę Paterski zanotował też w piątym etapie, jeżdżąc indywidualnie na czas. Przyjechał w czasie o 2 minuty słabszym od lidera i spadł w klasyfikacji generalnej na 40. miejsce.

W drugiej części dziesięcioetapowego wyścigu były zawodnik Jaromy UKS Trójki Jarocin pojechał bardzo dobrze. Na szóstym etapie po raz pierwszy załapał się do pierwszej dziesiątki zajmując dziewiątą pozycję. Systematycznie piął się też w górę w klasyfikacji generalnej. Na ósmym etapie zajął piąte miejsce (trzeci był inny reprezentant Polski Łukasz Modzelewski) i awansował na 30. pozycję. Jeszcze lepiej spisał się dzień później - czwarte miejsce i awans na 25. lokatę. Po ostatnim etapie Paterski awansował jeszcze o dwa oczka i ostatecznie jako najlepszy z Polaków sklasyfikowany został na 23. pozycji. Ponadto zajął siódme miejsce wśród najlepszych „górali” i ósme w klasyfikacji najwzrostu kolarzy.

Zwyciężył Holender Bauke Mollema, który wyprzedził o 44 sekundy Tony Martina z Niemiec i o 55 sekund Duńczyka Andre Steensena. Paterski stracił do zwycięzcy niecałe 12 minut. (faf)

BIEGI

Życiówki w półmaratonie

Bardzo dobrze spisali się jarocińscy biegacze w XVII Międzynarodowym Półmaratonie Philipsa, który odbył się w Pile. W stawce ponad tysiąc biegaczy dziewiętnaste miejsce zajął Mikołaj Bojko (TKKF Trucht Wspólny Dom). Jego kolega klubowy - Wiesław Garbarek zajął drugie miejsce w kategorii M50 (w ogólnej klasyfikacji zajął 64. miejsce. Obaj zawodnicy pobili swoje rekordy życiowe.

Tegoroczna edycja Międzynarodowego Półmaratonu Philipsa zgromadziła na starcie rekordową liczbę uczestników. Bieg główny, na dystansie 21,0975 km ukończyło aż 1092 biegaczy. W tej tradycyjnej imprezie biegowej nie mogło zabraknąć również Jarociniaków. Do Pily pojechało pięciu zawodników z Ziemi Jarocińskiej.

Bardzo dobry występ zaliczył Mikołaj Bojko. Dwudziestotrzyletni reprezentant TKKF Trucht Wspólny Dom Jarocin pokonał trasę półmaratonu w czasie 1:12:08, bijąc swój rekord życiowy i zajął doskonałe

dziewiętnaste miejsce. Dało mu to także dziesiąte miejsce w kategorii M20 (20-29 lat). Równie udany występ zanotował Wiesław Garbarek, który stanął na podium w kategorii M50 (50-59 lat). Reprezentant TKKF Trucht przegrał tylko z Zenonem Włodarczykiem ze Szkoły Policyjnej. Garbarek pokonał trasę w czasie 1:19:21 (rekord życiowy) i w klasyfikacji generalnej znalazł się na 64. pozycji.

Jako siedemdziesiąty trzeci do mety dotarł Jacek Matuszewski (TKKF Trucht Wspólny Dom), co dało mu 15. miejsce w kategorii M40.

Na 226. pozycji sklasyfikowany został dziewiętnastoletni Grzegorz Smoczyk (Victoria Jarocin) - 62 miejsce w kat. M20.

Jarosław Urban (TKKF Trucht) niestety nie ukończył zawodów.

Zwyciężył Kenijczyk Michael Koronei (1:03:25), który wyprzedził swego rodaka Paula Ngeticha (1:03:37) i Arkadiusza Sowę z Oleśniczanki (1:03:42).

(faf)

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Znowu remis

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie Phytopharmu z Kotwicą Kórnik. To już czwarty mecz w tych rozgrywkach, w którym klęczanie dzieli się punktami z przeciwnikiem. Niestety martwi to, że to już trzeci pojedynek z rzędu, w którym Phytopharm nie zdobył bramki.

- Remis jest sprawiedliwy, ale jednak zostaje niedosyt, bo w samej końcówce meczu Mateusz Wawrzyniak, po podaniu Tomasa Parusa strzelił w poprzeczkę. Piłka odbiła się na linii bramkowej i wyszła w pole. Kibice po meczu mówili, że przekroczyła linię i powinna być bramka - mówił Sławomir Szybiak - kierownik

Phytopharmu.

Początek meczu należał do Phytopharmu, ale Kotwica spokojnie się broniła. Sytuację bramkową miał Tomasz Eleryk, ale źle wybrał rozwiązanie akcji. W drugiej połowie ładnym strzałem z ok. 30 m popisał Marcin Cincio, ale bramkarz bardzo dobrze obronił.

(faf)

**Kotwica Kórnik
- Phytopharm**

0:0

SKŁAD

Phytopharm: D. Szybiak, M. Łukaszyk, M. Kościelniak, T. Eleryk, P. Teterycz (75. M. Sierański), P. Stępień (75. D. Wawrzyniak), N. Merklinger, A. Parus, M. Cincio, M. Wawrzyniak (88. M. Gromada), T. Parus

KALISKA A-KLASA

Skandal w Kaliszu

Już w 23. minucie został przerwany mecz Polonii Żerków z KKS-em 1925 Kalisz. Spotkanie, którego gospodarzem miała być Polonia, ze względów bezpieczeństwa, na prośbę żerkowian, przeniesiono do Kalisza. Niestety tam również bezpiecznie nie było. Znowu znać o sobie dali kaliscy chuligani. Jeden z nich wtargnął na boisko i nie miał zamiaru go opuścić. W związku z tym sędzia podjął decyzję o przerwaniu meczu. Do tego momentu spotkanie toczyło się pod dyktando żerkowian, którzy prowadzili już 3:0, po bramkach Mateusza Łuczaka i dwóch Szymona Cyrulewskiego. Po raz kolejny boiskowi bandyci próbują zniszczyć sport. Decyzję o wyniku tego meczu podejmie Wydział Gier KOZPN. Najprawdopodobniej Polonia wygra walkowerem. W tym tygodniu władze związku mają podjąć konkretne i jednoznaczne decyzje w sprawie kaliskiego klubu. Rozważa się nawet wykluczenie drużyny z rozgrywek. W poniedziałkowy wieczór nikt z członków zarządu OZPN nie chciał podać żadnych informacji. - Zarząd OZPN nie jest odpowiednią instancją do podejmowania decyzji w tej sprawie. Tym zajmują się poszczególne wydziały, które mają posiedzenia pod koniec tygodnia. Nie ukrywam jednak, że dużo dyskutowaliśmy o tej sprawie - powiedział Gazecie jeden z członków władz KOZPN.

W ubiegłym tygodniu, w Żychlinie doszło za to do narady przedstawicieli 10 zespołów A-klasowych, które zamierzały określić wspólne stanowisko w sprawie rywalizacji z KKS-em 1925 Kalisz. I określili, domagając się wycofania drużyny rywali z rozgrywek. Powodem jest obawa o brak bezpieczeństwa kibiców i piłkarzy, a przyczyną wszelkiego zła są kaliscy pseudokibice. Wystosowano pisma do

KOZPN, WZPN i PZPN. W tym tygodniu ma dojść do spotkania członków zarządu kaliskiego gremium z przedstawicielami klubów. Jaki będzie efekt tych spotkań przekonamy się niebawem.

W cieniu skandalu z kaliskimi „kibicami” toczą się normalne rozgrywki. W innej sytuacji mecz Gładiatorów Sierszew z Unią Szymanowice byłby hitem. Spotkania tych drużyn, ze względu na to, że Gładiatorzy grają na boisku w Pieruszcach traktowane są jako derby powiatu pleszewskiego. Tym razem sierszewianie nie pozostawili złudzeń, kto jest lepszy i rozbili Unię aż 5:1. Mecz rozstrzygnięty został praktycznie w pierwszej połowie, którą gospodarze wygrali 4:1. Po dwie bramki w tym spotkaniu strzelili Maciej Paterka i Marcin Walczak. Piąte trafienie dorzucił Grzegorz Palak.

(faf)

**Gładiatorzy
- Unia Szymanowice**

**5:1
(4:1)**

GOLE

1:0 - Maciej Paterka (1.)
2:0 - Marcin Walczak (23.)
2:1 - Rafał Podsadny (30.)
3:1 - Grzegorz Palak (33.)
4:1 - Maciej Paterka (34.)
5:1 - Marcin Walczak (62.)

SKŁAD

Gładiatorzy: K. Śledzianowski (75. T. Wojcieszak), G. Palak, M. Taczala, D. Kulisz (80. P. Janiszewski), P. Woźniczka, A. Głowicki, K. Matyla, J. Kończak (46. M. Jóźwiak), M. Kuźniacki, M. Paterka, M. Walczak

**KKS 1925 Kalisz
- Polonia Żerków**

0:3

GOLE

mecz przerwany przy stanie 0:3 (23.)
0:1 - Mateusz Łuczak (4.)
0:2 - Szymon Cyrulewski (9.)
0:3 - Szymon Cyrulewski (15.)

SKŁAD

Polonia: Ł. Jachimczak, G. Wyduba, G. Ludwiczak, R. Bajaczyk, R. Kolanowski, M. Łuczak, M. Stolecki, J. Zukrowski, W. Grobelny, D. Bierla, Sz. Cyrulewski

IV TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ KOBIET O PUCHAR BURMISTRZA JAROCINA

Porażka faworytek



Drużyna Centrostalu Bydgoszcz zwyciężyła w IV Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar Burmistrza Jarocina. Debiutujące w jarocińskich zawodach siatkarki z Bydgoszczy wyprzedziły akademicki z Poznania, faworyzowaną Muszyniankę i Stal Mielec.

Zdecydowanym faworytem tegorocznego turnieju była Muszynianka Muszyna. Mimo, że ze względu na udział w Mistrzostwach Europy do Jarocina nie przyjechały Izabela Belcik, Joanna Mirek i Mariola Zenik, analizując składy, można było w ciemno obstawiać zwycięstwo podopiecznych Bogdana Serwińskiego. W końcu w jego zespole znajdują się były reprezentantki Polski, złote medalistki mistrzostw Europy: Kamila Frątczak, Sylwia Pycia, Aleksandra Przybysz (swego czasu kapitan reprezentacji Polski), Agata Karczmarszewska. Do tego podstawową szóstkę uzupełniały Dorota Pykosz i rozgrywająca Agnieszka Śrutowska. Jeżeli dodać do tego najwyższą polską siatkarkę, mierzącą 200 cm Gabrielę Wojtowicz wydawać się mogło, że drużyna z Muszyny „rozjedzie” przeciwniczki. Jednak po raz kolejny w sporcie potwierdziła się reguła, że „nazwiska nie grają” i muszynianki wróciły do domów w nienajlepszych humorach. Trener Muszynianki - Bogdan Serwiński, po turnieju usprawiedliwiał swoją drużynę brakiem przede wszystkim libero - Marioli Zenik oraz pozostałych kadrowiczek, ale niespodzianka stała się faktem.

Już w pierwszym meczu skazywane na pożarcie siatkarki Stali Mielec pokonały po tiebraku faworytki z Muszyny. Mielecka drużyna, najniższa w turnieju wykazała się ogromną walecznością. Duże uznanie kibiców siatkówki zyskała, zwłaszcza, mierząca zaledwie 170 cm Agata Wilk, która imponowała skocznością i wiele razy skutecznie kończyła ataki swojej drużyny.

W drugim meczu Centrostal Bydgoszcz pokonał IDM Swarzędz Meble Poznań 3:1. Bydgoszczanki, prowadzone przez swoją kapitan - byłą reprezentantkę Polski Joannę Kuligowską, wybraną później najwszechstronniejszą zawodniczką turnieju, spokojnie wypunktowały rywalki i udanie zainaugurowały jarocińskie zawody. Choć w ekipie z Bydgoszczy zabrakło Dominiki Leśniewicz, która wraca do pełni sił po zabiegu artroskopii kolana, a także Bułgarki Petii Cekowej, która znalazła się w kadrze swojego kraju na Mistrzostwa Europy, bydgoszczanki pokazały, że będą się liczyć w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

W sobotniej, popołudniowej serii spotkań, Muszynianka pokonała po pięciu setach Centrostal, a IDM Swarzędz Meble Poznań wygrał 3:1 ze Stalą Mielec. Pierwszy dzień zawodów wszystkie drużyny kończyły więc z jednym zwycięstwem i jedną porażką na swym koncie.

O ostatecznej kolejności decydowały niedzielne mecze. W przeciwieństwie do sobotnich spotkań oba zakończyły się w trzech setach. Najpierw Centrostal Bydgoszcz gładko pokonał Stal Mielec, zapewniając sobie zwycięstwo w turnieju, a później poznanianki nieoczekiwanie łatwo rozprawiły się z Muszynianką, zapewniając sobie drugie miejsce.

Zgodnie z tradycją organizatorzy, oprócz pucharów dla najlepszych zespołów, przygotowali nagrody indywidualne. Przypadły one dla zawodniczek dwóch zwycięskich drużyn. Najlepszą rozgrywającą została Irina Archangielska (IDM Swarzędz Meble). Prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej, dziennikarz radiowy i telewizyjny - Krzysztof Ratajczak, żartował później, że to już 800. puchar dla Iriny. Oczywiście przesadził z ilością nagród dla doświadczonej zawodniczki, ale kariera tej siatkarki jest rzeczywiście imponująca.

Najlepszą atakującą została Małgorzata Cieśla, również reprezentująca poznański zespół. Dwie kolejne indywidualne nagrody otrzymały zawodniczki Centrostalu. Joanna Kuligowska została uznana najwszechstronniejszą siatkarką, a najlepszą libero wybrano Katarzynę Wysocką.

Organizatorem turnieju było Towarzystwo Krzewienia Sportu „Siatkarz”, a patronat medialny nad zawodami sprawowała Gazeta Jarocińska.

(faf)



FAWORYZOWANA EKIPA MUSZYNIANKI musiała zadowolić się tylko trzecim miejscem. W wysoku Aleksandra Przybysz, była kapitan reprezentacji Polski. Obok niej dwie kolejne były kadrowiczki: Sylwia Pycia i Kamila Frątczak



AGATA WILK
(Stal Mielec),
mierząca
zaledwie 170
cm imponowała
skocznością
i skutecznością



**AUTOGRAFY
SIATKAREK**
cieszyły
się dużą
popularnością...



ZWYCIĘZCZYNIAMI TURNIEJU zostały siatkarki Centrostalu Bydgoszcz

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA SPORTU



WYNIKI IV TURNIEJU PIŁKI SIATKOWEJ KOBIET O PUCHAR BURMISTRZA JAROCINA

Muszynianka Muszyna - Stal Mielec	2:3 (20:25, 25:21, 20:25, 25:19, 10:15)
IDM Swarzędz Meble - Centrostal Bydgoszcz	1:3 (16:25, 15:25, 25:21, 21:25)
Centrostal Bydgoszcz - Muszynianka Muszyna	2:3 (25:21, 25:20, 19:25, 23:25, 8:15)
Stal Mielec - IDM Swarzędz Meble	1:3 (25:18, 16:25, 21:25, 21:25)
Centrostal Bydgoszcz - Stal Mielec	3:0 (25:20, 25:21, 25:14)
IDM Swarzędz Meble - Muszynianka Muszyna	3:0 (25:19, 25:19, 25:20)

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ:

1. Centrostal Bydgoszcz
2. IDM Swarzędz Meble Poznań
3. Muszynianka Muszyna
4. Stal Mielec

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE:

Najlepsza atakująca:
Małgorzata Cieśla (IDM Swarzędz Meble)
Najlepsza rozgrywająca:
Irina Archangielska (IDM Swarzędz Meble)
Najlepsza libero:
Katarzyna Wysocka (Centrostal)
Najwszechstronniejsza:
Joanna Kuligowska (Centrostal)



WŁADYSŁAW STAŚKIEWICZ

- prezes TKS Siatkarz

Ten turniej był jednym z elementów dziesięciolecia działalności Siatkarza. Jednak tę rocznicę chcemy przede wszystkim udokumentować dobrą grą w rozgrywkach ligowych oraz rozwijaniem działalności szkoleniowej. Myślę, że turniej był udany. Stał na dobrym poziomie. Niestety ze względu na mistrzostwa Europy Muszynianka przyjechała bez największych gwiazd, ale sądzę, że kibice i tak mogą być zadowoleni. Cieszę, że udało nam się po raz kolejny zorganizować udaną imprezę w Jarocinie i korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili.



BOGDAN SERWIŃSKI

- trener Muszynianki

Nie uważam, że byliśmy faworytem tego turnieju. Zagraliśmy tu w bardzo okrojonym składzie. Przede wszystkim brakowało nam libero (Mariola Zenik, występowała na Mistrzostwach Europy - przyp. faf). To powodowało, że graliśmy taką trochę sztuczną siatkówkę. Nie byliśmy faworytem, ale udało nam się jednak wygrać z Centrostalem, czyli zwycięzcami zawodów. Mimo okrojonego składu myślę, że stać nas było na lepszą grę. Pokazaliśmy w meczu z Bydgoszczą, że potrafimy, ale zdarzała nam się również gorsza dyspozycja, jak choćby pojedynek z Poznaniem. Powinniśmy zagrać z większą walecznością i determinacją, bo akurat w tym nas poznański zespół przewyższał. Turniej rozwija się. Jest już bardzo profesjonalny. W tym roku nawet ktoś bardzo złośliwy nie miałby się do czego przyczepić. Wszystko jest bardzo dobrze zorganizowane i jest nam bardzo miło gościć w Jarocinie.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Kompromitacja obrony

Fatalnie zaprezentowali się piłkarze Gromu Golina w Jankowie Przygodzkim w meczu z Baryczą. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza ulegli aż 1:7. Już po 7. minutach gospodarze prowadzili 3:0!

- To się nie powinno zdarzyć! Nie jesteśmy absolutnym nowicjuszem w „okręgówce”, aby dawać się tak ogrywać - tak skomentował postawę swojej drużyny

głową Arkadiusz Kowalczyk, ale w 12. minucie mecz został praktycznie rozstrzygnięty. Po kolejnym kompromitującym błędzie obrony, Barycz zdobyła czwarte goła. Co ciekawe, Grom był nawet częściej w pierwszej połowie przy piłce, ale to Barycz zaprezentowała świetną skuteczność, zapewniając sobie już na początku meczu bezpieczną przewagę. Grom z kolei swoich okazji nie



Fot. GS

MAREK TROIŃSKI (przy piłce) w spotkaniu przeciw Baryczy pojawił się na boisku, gdy rywale prowadzili już 4:1 i nie był w stanie odwrócić losów meczu

w pierwszych minutach spotkania w Jankowie Przygodzkim trener Gromu Sebastian Waszkiewicz. Już po siedmiu minutach Barycz prowadziła 3:0. Bardzo słabo spisywał się bramkarz Gromu Karol Kręgielski, który zawinił przy wszystkich trzech golach. Najpierw piłka po uderzeniu z rzutu wolnego przeleciała mu między dłońmi, trafiła w pole, przeczkę i nadbiegający zawodnik, głową, zdobył pierwszego gola. Już minutę później bramkarz Gromu dał się zaskoczyć strzałem z ostrego kąta, a w 7. minucie nie wybiegł do piłki wrzuconej na pole karne z autu i pozwolił na oddanie celnego strzału głową. Co prawda w 9. minucie „koronkową” akcję Gromu i zagranie Lechosława Michalaka w pole karne zakończył celnym strzałem

zdołał wykorzystać. Kowalczyk, wbiegając na doskonałą pozycję, przed polem karnym został sfau-lowany, a później, po dwójkowej akcji z Markiem Troińskim, strzelił obok słupka.

Po zmianie stron Grom grał ambitnie, ale Barycz nadal wykorzystywała fatalną postawę obrońców i strzelała kolejne bramki. Najpierw gospodarze zdobyli piątego gola w zamieszaniu podbramkowym, po dośrodkowaniu z rogu. Potem Piotr Jaworski wyprowadzając piłkę spod własnej bramki, podał ją wprost pod nogi rywala, który z łatwością ograł Macieja Półrolniczaka i zdobył szóstego gola. Wreszcie rozgrywający, dopiero drugi mecz po wyleczeniu kontuzji Półrolniczak stracił piłkę pod własnym polem karnym, nie wybił jej też Robert Adamski i zespół z Jankowa Przygodzkiego zdobył siódmego gola. Od jeszcze wyższej porażki uratował Grom Kręgielski, który w drugiej połowie spisywał się już lepiej i obronił w świetnym stylu kilka groźnych strzałów. To zastanawiające, że grając trzema obrońcami i dwoma defensywnymi pomocnikami w poprzednim meczu wyjazdowym w Pleszewie nie straciliśmy gola, a dziś, grając w ten sam sposób daliśmy sobie wbić aż siedem - nie mogli zrozumieć postawy swej drużyny Waszkiewicz.

(pw)

KALISKA A-KLASA

Nie mają lidera

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin niespodziewanie ulegli, przed własną publicznością, słabo spisującemu się dotychczas zespołowi CKS-u Zduny i nie wykorzystali szansy awansu na pierwsze miejsce w rozgrywkach.

Pierwsza połowa nie zapowiadała tego, że gospodarze stracą punkty w tym meczu. Czołowy zespół A klasy miał zdecydowaną przewagę, którą zamienił na prowadzenie w 25. minucie. Piłka po strzale Łukasza Andrzejczaka odbiła się od nóg jednego z obrońców, lecz trafiła pod nogi Arkadiusza Gostyńskiego, który skierował ją do bramki. W tej części gry doskonałych okazji na podwyższenie wyniku nie wykorzystali Krzysztof Sokółowski (z bliska trafił w słupek) oraz Robert Jankowski.

- Na drugą połowę wyszliśmy z zamiarem szybkiego zdobycia drugiego gola i zapewnienia sobie bezpiecznej przewagi. Tymczasem nadzialiśmy się na nieliczne kontry gości - tłumaczył trener Adrian Popławski. Skuteczności zabrakło ponownie najlepszemu strzelcowi Błękitnych Sparty Robertowi Jankowskiemu, który najpierw trafił w poprzeczkę, a następnie przegrał pojedynek z bramkarzem, w sytuacji „sam na sam”.

Tymczasem w 71. minucie Łukasz Gościński zgubił piłkę w środku boiska, goście jednym podaniem zagrali ją do napastnika, który przerzucił wybiegającego z bramki Dawida Śmigieńskiego. Pięć minut później Zduny zdobyły drugiego gola z rzutu karnego. Napastnik gości wbiegł między stoperów zespołu z Kotliny i upadł. Gospodarzom nie udało się nawet wyrównać (najbliższy tego był Sokółowski, ale trafił tylko w boczną siatkę) i mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Zdun. Goście od lat są niewygodnym przeciwnikiem dla drużyny z Kotliny i po raz kolejny to potwierdzili. - Tym razem piłka nam nie siedziała - tłumaczył nieskuteczność swych młodych graczy Popławski.

(pw)

Błękitni S. Kotlin
- CKS Zduny

1:2
(1:0)

GOLE

1:0 - Arkadiusz Gostyński - dobitka strzału Łukasza Andrzejczaka (26.)
1:1 - (71.)
1:2 - (76.)

SKŁAD

Błękitni Sparta: D. Śmigieński - R. Śmigieński, Ł. Gościński (75. P. Przestacki), M. Szymendera, Ł. Andrzejczak, E. Andrzejczak, M. Pera (46. J. Kuberka), P. Wojtasik, A. Gostyński, K. Sokółowski, R. Jankowski (70. T. Maćkowiak)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Sobota - 29 września

III liga (grupa II)

TKP Toruń

- Jarota Jarocin

godz. 17.00

Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych

Jarota Jarocin

- Warta I Poznań

godz. 11.00

Niedziela - 30 września

Poznańska Klasa Okręgowa

Phytopharm Klęka

- TPS Winogrody

godz. 13.00

Kaliska Klasa Okręgowa

Grom Golina

- Jankowy 1968

godz. 16.00

Kaliska A-klasa (grupa I)

CKS Zbiersk

- Błękitni Sparta Kotlin

godz. 14.00

Unia Szymanowice

- Polonia Żerków

godz. 11.00

KUKS Żębców

- Gładiatorzy Sierszew

godz. 11.00

Kaliska B-klasa (grupa I)

Czarni Wierzbno

- GKS Jaraczewo

godz. 11.30

II liga

Wyniki XI kolejki rozgrywek:

Warta Poznań	- ŁKS Łomża	0:2
Podbeskidzie	- Lechia Gdańsk	1:1
Pelikan Łowicz	- Motor Lublin	1:2
Kmita Zabierzów	- Odra Opole	1:1
GKS Katowice	- Polonia Warszawa	1:1
Znicz Pruszków	- GKS Jastrzębie	4:2
Śląsk Wrocław	- Wisła Płock	2:1
Stal Stalowa Wola	- Piast Gliwice	0:2
Arka Gdynia	- Tur Turek	1:1

Wyniki XII kolejki rozgrywek:

ŁKS Łomża	- Tur Turek	1:0
Piast Gliwice	- Arka Gdynia	3:1
Wisła Płock	- Stal Stalowa Wola	4:1
GKS Jastrzębie	- Śląsk Wrocław	4:2
Polonia Warszawa	- Znicz Pruszków	1:0
Odra Opole	- GKS Katowice	3:1
Motor Lublin	- Kmita Zabierzów	1:1
Lechia Gdańsk	- Pelikan Łowicz	4:0
Warta Poznań	- Podbeskidzie	0:2

Tabela:

1. Piast Gliwice	12	24	20:12
2. Znicz Pruszków	12	23	23:11
3. Wisła Płock	12	22:16	
4. Śląsk Wrocław	12	23	14:8
5. Polonia Warszawa	12	22	20:9
6. GKS Jastrzębie Zdrój	12	19	22:20
7. Lechia Gdańsk	11	18	19:13
8. Tur Turek	12	18	10:8
9. Arka Gdynia	11	17	21:11
10. Odra Opole	12	17	11:13
11. ŁKS Łomża	12	16	18:16
12. Motor Lublin	12	15	15:14
13. Podbeskidzie Bełsko Biała	12	14	16:8
14. GKS Katowice	12	13	13:17
15. Kmita Zabierzów	12	5	7:18
16. Warta Poznań	12	5	9:24
17. Stal Stalowa Wola	12	5	7:28
18. Pelikan Łowicz	12	4	11:32

Poznańska Klasa Okręgowa (wschód)

Wyniki VI kolejki rozgrywek

Welna Rogoźno	- Warta Śrem	2:1
Kotwica Kórnik	- Phytopharm Klęka	0:0
Vitcova Witkowo	- Zjednoczeni	0:8
Kłos Zaniemyśl	- Polonia Środa	1:6
Polonia Poznań	- Lechia Kostrzyn	0:0
Piast Kobylnica	- TPS Winogrody	2:1
Grom Ciepłownik	- Huragan Pobiedziska	2:1

Tabela:

1. Grom Ciepłownik Pleskwa	6	15	15:8
2. Zjednoczeni Trzemeszno	6	13	20:6
3. Piast Kobylnica	6	13	14:10
4. 1922 Lechia Kostrzyn	6	11	11:7
5. Polonia Środa	6	10	16:8
6. TPS Winogrody Poznań	6	9	11:9
7. Polonia Poznań	6	9	6:6
8. Huragan Pobiedziska	6	8	12:10
9. Kotwica Kórnik	6	8	5:10
10. Welna Rogoźno	6	6	6:12
11. Warta Śrem	6	5	6:7
12. Kłos Zaniemyśl	6	5	10:15
13. Phytopharm Klęka	6	4	2:9
14. Vitcova Witkowo	6	0	5:23

Kaliska A-klasa (grupa I)

Wyniki VI kolejki rozgrywek

Czarni Dobrzyca	- Raszkwianka	4:1
Piast Czekanów	- Sokoty Droszew	0:1
Zaki Taczanów	- KUKS Żębców	2:3
Gładiatorzy Sierszew	- Unia Szymanowice	5:1
Fortuna Dębniaki	- CKS Zbiersk	2:2
Błękitni Sparta Kotlin	- CKS Zduny	1:2
Polonia Żerków	- KKS 1925 Kalisz	(przerwany)

Tabela:

1. KKS 1925 Kalisz	5	13	16:3
2. Gładiatorzy Sierszew	6	13	17:8
3. Raszkwianka Raszków	6	13	15:6
4. Błękitni Sparta Kotlin	6	10	16:9
5. Sokoty Droszew	6	10	14:8
6. Czarni Dobrzyca	6	10	21:17
7. CKS Zbiersk	6	10	12:12
8. Fortuna Dębniaki	6	9	12:10
9. CKS Zduny	6	7	8:12
10. Polonia Żerków	5	6	9:11
11. Unia Szymanowice	6	6	9:14
12. KUKS Żębców	6	6	8:23
13. Zaki Taczanów	5	3	5:17
14. Piast Czekanów	6	1	2:14

Wielkopolska Liga Jun. Mł.

Wyniki VIII kolejki rozgrywek

Poznańsk Poznań	- Lech II Poznań	0:2
Amica Wronki	- Aluminium Konin	3:0
Nielba Wągrowiec	- Polonia Leszno	1:1
Groclin Grodzisk	- Warta II Poznań	1:0
Sparta Złotów	- Marcinko Kępno	1:2
Włóknarz Kalisz	- Jarota Jarocin	1:0
Warta I Poznań	- Mas-Rol Sławie	3:0
Lech I Poznań	- Olimpia Koło	11:0

Tabela:

1. Lech I Poznań	8	22	35:5
2. Amica Wronki	8	21	42:7
3. Lech II Poznań	8	20	19:4
4. Groclin Grodzisk Wlkp.	8	19	30:6
5. Warta I Poznań	8	17	16:2
6. Nielba Wągrowiec	8	13	14:15
7. Włóknarz Kalisz	8	13	8:12
8. Marcinko Kępno	8	12	12:17
9. Olimpia Koło	8	9	11:35
10. Aluminium Konin	8	7	14:16
11. Polonia 1912 Leszno	8	6	7:14
12. Poznańsk Poznań	7	6	11:21
13. Sparta Złotów	8	5	8:18
14. Jarota Jarocin	8	4	6:21
15. Mas-Rol Sławie	8	4	6:24
16. Warta II Poznań	7	1	3:25

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl

REDAKUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gauza, Anna Gogółkiewicz (II z-ca redaktora naczelnego), Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Anna Ulatowska, WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska (Kolin), Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Południowa Opcyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (0-508/318-922), Aldona Jankowska (tel. 0-502/224-179), Angelika Włodarczyk (tel. 0-509/082-772), 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (0-62) 747-47-47, BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO, czynne od poniedziałku do piątku, 8⁰⁰ - 16⁰⁰, tel. 505-30-00, ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. 749-86-40, KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. 749-86-40, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiolek, Michał Banaszk, tel. (0-62) 749-86-46, Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

ZERO Z TYŁU

Jarota zasłużenie pokonała 3:0 KP Police w dziewiątej kolejce III ligi. Zespół z Pomorza wyraźnie „leży” Jarocie. W trzech spotkaniach jarociniacy zaaplikowali policzanom 12 bramek, nie tracąc żadnej. Ostatnio podopieczni Czesława Owczarka grają „na zero z tyłu”. Bramkarz Jaroty od 314 minut zachowuje czyste konto.



Gospodarze byli zdecydowanym faworytem tego meczu. Przed pierwszym gwizdkiem sędziego kibice zastanawiali się tylko nad rozmiarami zwycięstwa. Część sympatyków jarocińskiego klubu tonowała hurraoptyzmizm. Wielokrotnie bowiem okazywało się już, że mecze wygrane w szatni niekoniecznie wygrywało się na boisku.

Powody do optymizmu jednak były. Jarota w tym roku już dwa razy grała u siebie z zespołem z Polic. W ostatniej kolejce poprzedniego sezonu jarociniacy rozgromili przeciwnika 6:0, w sierpniu w rundzie wstępnej Pucharu Polski podopieczni Czesława Owczarka łatwo wygrali 3:0.

KP Police po słabym początku (porażki z Rodłem i Flotą) nie przegrał sześciu kolejnych spotkań. Co prawda zanotował tylko jedno zwycięstwo (w poprzedniej kolejce z Kaszubią), było to zresztą pierwsze zwycięstwo policzan w III lidze od trzynastu spotkań, ale widać, że praca Marka Czerniawskiego



GRZEGORZ IDZIKOWSKI (w środku) zdobywając swoją pierwszą bramkę w tym sezonie otworzył wynik w meczu z KP Police

przynosi efekty (co ciekawe trener drużyny z Polic aktualnie występuje w zespole oldbojów Lecha Poznań z... Czesławem Owczarkiem).

Jarota miała w tym meczu przewagę i zwyciężyła zasłużenie. W pierwszej połowie jarociniacy kontrolowali mecz, grając bardzo uważnie w defensywie. Gdyby Jacek Pacyński wykazał się lepszą skutecznością, spotkanie mogłoby zostać rozstrzygnięte już w pierwszych czterdziestu pięciu minutach. Najlepszy strzelec Jaroty mógł w spotkaniu z zespołem z Polic zdobyć przynajmniej pięć bramek, jednak ani razu nie trafił do siatki. Już w pierwszej połowie „Paca” trzykrotnie znajdował się w sytuacjach sam na sam z Marcinem Gumowskim - bramkarzem KP i trzykrotnie przegrywał pojedynki. W pierwszej sytuacji wydawało się, że golkipier gościa faulował pomocnika Jaroty, ale po meczu Pacyński uczciwie przyznał, że rzut karny Jarocie się nie należał. W drugiej części „Paca” jeszcze dwukrotnie miał bardzo dobre okazje do zdobycia gola, jednak tego dnia piłka po prostu go nie „słuchała”. Pacyński tym razem gola nie zdobył miał za to udział przy dwóch bramkach dla Jaroty. Przy drugim голу idealnie unichomił Pawła Krysię, a już w doliczonym czasie gry został sfaulowany w polu karnym i wywalczył jedenastkę, którą na bramkę zamienił Marcin Hercog.

Mimo braku bramek w pierwszej połowie, Czesław Owczarek był zadowolony z postawy swojego zespołu. Wierzył, że gole to tylko kwestia czasu. I się tym razem nie przeliczył. Pierwszego gola dla Jaroty zdobył w 52. minucie strzałem głową Grzegorz Idzikowski, po dośrodkowaniu Marcina Hercoga

z rzutu różnego (pierwsza bramka kapitana jarocińskiej drużyny w tym sezonie).

Goście spróbowali doprowadzić do wyrównania, przejęli nawet inicjatywę na około 20 minut, ale tylko nadziewali się na szybkie kontry jarociniaków. Owczarek wpuścił na boisko „młode wilki”: Kamila Stefaniaka, Damiana Kosińskiego i Pawła Krysię, którzy siali spory zamęt pod bramką zespołu z Polic. Cała trójka zaliczyła bardzo dobry występ, Kryś zanotował także swoje pierwsze trafienie w III lidze, po kontrze ze Stefaniakiem i Pacyńskim.

Druga bramka podłamała gości i już w doliczonym czasie gry stracili trzeciego gola. Indywidualnie w polu karnym szarżował Jacek Pacyński, który został podcięty. Sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr, a rzut karny pewnie wykorzystał Marcin Hercog (szósty gol w tym sezonie).

Jarota zaliczyła trzeci mecz z rzędu „na zero z tyłu”. Tym samym pobiła swój rekord bez straty bramki w III lidze. Aktualnie jarociński bramkarz nie puścił gola od 314 minut. Jarociniacy ostatnią bramkę stracili w przegranym meczu z Unią Janikowo. Poprzedni rekord wynosił 284 minuty i został ustanowiony w minionym sezonie w spotkaniach: z Victorią Koronowo (3:1, strata bramki w 78. minucie), Amicą Wronki (0:0), Turem Turek (0:0) i Lechem II Poznań (2:1, strata bramki w 90. minucie).

W najbliższą sobotę kibiców czeka szlagierowo zapowiadający się mecz. Jarota zagra w Toruniu z tamtejszym TKP. Pojedynek drużyną ligi powinien być pasjonujący. Nie wiadomo, który z jarocińskich bramkarzy będzie starał się przedłużyć czas gry bez

straty gola. Czesław Owczarek zapytany o to, czy Bartosz Gajewski wraca do bramki Jaroty odpowiedział enigmatycznie: *Gajewski wraca do treningów.* (faf)



CZESŁAW OWCZAREK
trener Jaroty

Ciesz się nie tylko ze zwycięstwa, ale także z tego, że to nasz trzeci mecz bez straty gola. Konsekwentna gra w obronie całego zespołu przynosi wymierne efekty. Obawiałem się tego meczu ze względu na problemy ze zdrowiem moich piłkarzy. Byłem jednak optymistą, jeżeli chodzi o wynik. Schodząc do szatni po pierwszej połowie przy stanie 0:0 byłem spokojny. Widziałem jak zespół gra, nie miałem chłopakom nic do zarzucenia, może poza skutecznością. Jacek Pacyński mógł dziś strzelić kilka bramek, nie strzelił, ale wciąż jest dobrym zawodnikiem i wiem, że jeszcze zdobędzie jedną ważną bramkę, która da nam trzy punkty. Mecz w Toruniu będzie ciężki. TKP jest bardzo groźne zwłaszcza u siebie. Nastąpiła tam zmiana trenera. Będą się na pewno starali, ale Kaszubię pokazała, że można z nimi wygrać. Pojedziemy bardzo zmotywowani, będziemy walczyć o zwycięstwo. Jesteśmy w ścisłej czołówce i nie wypadamy nam zagrać słabego meczu, zejść poniżej jakiegos poziomu.



MAREK CZERNIAWSKI
trener KP Police

Zwycięstwo Jaroty jest jak najbardziej zasłużone. Mieliśmy w drugiej połowie taki moment, przez około 20 minut przejęliśmy inicjatywę, ale nie zdołaliśmy odpowiedzieć bramką. Nie zdołaliśmy wykorzystać szansy i Jarota skończyła dzieło. Gospodarze już w pierwszej połowie mieli kilka sytuacji, z których powinni zdobyć bramkę. Udało im się to po przerwie, po stałym fragmencie gry. Taka jest piłka. My mieliśmy swoje 20 minut. Nie dało się wyrównać i przeciwnik nas pod koniec skarał.

III liga - (grupa II)

Wyniki IX kolejki rozgrywek

Cartusia Kartuzy	- Rodło Kwidzyn	2:0
Kaszubia Kościerzyna	- TKP Toruń	2:1
Zdrój Ciechocinek	- Rega Trzebiatów	1:1
Mieszkó Gniezno	- Kotwica Kolobrzeg	3:0
Victoria Koronowo	- Flota Świnoujście	1:2
Wierzyca Pelplin	- Unia Janikowo	3:3
Kujawiak Włocławek	- Niebła Wągrowiec	0:6
Jarota Jarocin	- KP Police	3:0

Tabela:

1. Flota Świnoujście	9	23	18:6
2. Jarota Jarocin	9	19	28:12
3. Niebła Wągrowiec	9	19	18:7
4. TKP Toruń	9	17	15:9
5. Unia Janikowo	9	15	17:11
6. Kotwica Kolobrzeg	9	14	15:12
7. LNB Mieszkó Gniezno	9	13	10:7
8. Victoria Koronowo	9	11	15:13
9. Wierzyca Pelplin	9	10	13:10
10. Kaszubia Kościerzyna	9	10	10:13
11. Cartusia Kartuzy	9	9	9:12
12. KP Police	9	8	8:14
13. Zdrój Ciechocinek	9	8	4:18
14. Rega Merida Trzebiatów	9	7	8:18
15. Kujawiak Włocławek	9	6	9:27
16. Rodło Kwidzyn	9	5	9:17

IV liga grupa południowa

Wyniki IX kolejki rozgrywek

Doktor Czarnylas	- Biały Orzeł	2:2
Victoria Września	- Dąbrowczanka	5:1
Polonia Leszno	- Astra Krotoszyn	3:1
Sparta M. Górka	- Sokół Kleczew	0:2
Centra Ostrów	- LKS Gołuchów	0:0
Piast Kobylin	- Korona Piaski	1:1
Calisia Kalisz	- SKP Słupca	1:1
Tulisia Tuliszów	- Aluminium Konin	(odwołany)

Tabela:

1. Centra Ostrów Wlkp.	10	23	15:7
2. Aluminium Konin	9	19	31:12
3. Victoria Września	10	19	28:11
4. Calisia Kalisz	10	18	14:12
5. Meble Doktor Czarnylas	10	17	20:12
6. Sokół Kleczew	10	16	17:12
7. Polonia 1912 Leszno	10	14	21:17
8. Piast Kobylin	10	14	14:17
9. Korona Piaski	10	13	16:18
10. Dąbrowczanka Pępowa	10	13	16:21
11. Sparta Miejska Górka	10	13	12:25
12. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	10	11	16:19
13. SKP Słupca	10	11	14:17
14. Astra Krotoszyn	10	10	10:15
15. Tulisia Tuliszów	9	4	8:20
16. LKS Gołuchów	10	3	4:21

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki VIII kolejki rozgrywek

Pogoń N. Skalmierzyce	- Proсна Kalisz	0:5
Odolanovia Odolanów	- Orzeł Mroczeń	1:1
Victoria Ostrzeszów	- Pogoń Trębaców	1:3
Rollbud Pleszew	- Ostrovia	2:3
Plomyk Koźminiec	- Iskra Sieroszewice	3:1
Barycz Janków	- Grom Gołina	7:1
Jankowy 1968	- Korona Pogoń	3:1
KS Opatówek	- LZS Doruchów	1:2

Tabela:

1. Plomyk Koźminiec	8	21	26:7
2. Orzeł Mroczeń	8	20	22:7
3. Proсна Kalisz	8	16	23:10
4. Jankowy 1968	8	16	22:12
5. Ostrovia Ostrów Wlkp.	8	16	17:16
6. Barycz Janków Przygodzki	8	15	29:15
7. Rollbud OSIR Pleszew	8	13	18:11
8. Pogoń Trębaców	8	13	16:15
9. Korona Pogoń Stawiszyn	8	12	12:15
10. KS Opatówek	8	10	9:13
11. Victoria Ostrzeszów	8	8	10:13
12. Grom Gołina	8	7	10:19
13. Odolanovia Odolanów	8	6	9:16
14. LZS Doruchów	8	6	12:32
15. Iskra Sieroszewice	8	3	5:19
16. Pogoń Nowe Skalmierzyce	8	1	7:21

Kaliska B-klasa (grupa I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek

LZS Rozdrażew	- Proсна Chocz	0:0
Czarni II Fabianów	- Czarni Wierzbno	4:0
GKS Jaraczewo	- LZS Żychlin	8:2
Błysk Daniszyn	- Ogniwo Łąkoćny	3:1
Sulmierzyc	- pauzuje	

Tabela:

1. Czarni II Fabianów	4	12	12:2
2. LZS Rozdrażew	4	10	12:2
3. GKS Jaraczewo	3	7	16:5
4. Proсна Chocz	3	7	5:1
5. Sulmierzyc Sulmierzyce	3	6	8:5
6. Błysk Daniszyn	3	3	3:10
7. Ogniwo Łąkoćny	4	1	5:9
8. Czarni Wierzbno	4	0	3:16
9. LKS Żychlin	4	0	6:20

Jarota Jarocin KP Police

3:0
(0:0)

BRAMKI

1:0 - Grzegorz Idzikowski, głową po dośrodkowaniu Marcina Hercoga z rzutu różnego (52.)
2:0 - Paweł Kryś, po podaniu Jacka Pacyńskiego (83.)
3:0 - Marcin Hercog, z rzutu karnego podyktowanego za faul na Jacku Pacyńskim (90.+1)

SKŁADY

Jarota: R. Hołubiec, B. Rymaniak, W. Kruk, P. Garbarek, M. Grzegorzewicz, K. Matuszak (71. D. Kosiński), G. Idzikowski, J. Pacyński, M. Sowiński (77. P. Kryś), M. Hercog, K. Roszkiewicz (56. K. Stefaniak)

KP Police: M. Gumowski, Ł. Tuński, D. Kamrowski, M. Szalek, L. Muskała (87. A. Stachowicz), A. Pachulski (66. R. Krzyżanowski), A. Brzeziński, T. Buba (87. A. Echaust), K. Wronka (61. P. Kleczar), K. Stefaniak, R. Komar

STATYSTYKI

3	Bramki	0
9	Strzały celne	4
9	Strzały niecelne	3
9	Rzuty różne	1
0	Spalone	3
1	Żółte kartki	0
0	Czerwone kartki	0

Żółta kartka: Maciej Sowiński (Jarota)

OGŁOSZENIE

UWAGA!!! KONKURS - DO WYGRANIA APARAT CYFROWY

FOTO CENTRUM

ul. Fabryczna 1 p. - pl. 10.00 - 18.00
43-200 JAROCIN sob. 10.00 - 14.00

- Ksero A-4 od 15 GR
- WYWOŁYWANIE ZDJĘĆ Z APARATÓW CYFROWYCH,
- WYWOŁYWANIE ZDJĘĆ Z FILMÓW - FILM GRATIS

WYKONUJEMY ZDJĘCIA
- LEGITYMACYJNE, DOWODOWE,
- PIAZDY, DYPLOMOWE **10z!**

ZDJĘCIA CYFROWE EKSPRESOWE

ALBUMY - ZEGARKI - LOSOWANIE
OSTATNIEGO; KAŻDEGO MIESIĄCA